

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK V ZESZYT 1
STYCZEŃ — MARZEC 1931

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P

TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości conajmniej 24 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

	Zeszyt	Rocznie pojedynczy
W księgarniach	Zł 30.—	Zł 10.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji . . .	« 20.—	« 6.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem Zarządu swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0·80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14.



PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK V
1931

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.



P.4/1931

TREŚĆ

Artykuły:

- JÓZEF GRYZ: Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności 109
- ADAM ŁYSAKOWSKI: O terminologię instrukcji katalogowania alfabetycznego 1
- WACŁAW OLSZEWICZ: Biblioteka Króla Stanisława Augusta 14
- TADEUSZ ZIÓŁKOWSKI: Przygotowanie bibliotekarskie młodszego asystenta zakładów szkół wyższych 11

Miscellanea:

- PIERRE DAVID: Biblioteka Wikarjuszów w katedrze krakowskiej 137
- K. BUCZEK: Rękopisy wilanowskie pod Baranami w Krakowie 66
- W. BUDKA: Papiernia w Odrzykoniu i Mniszku 61
- Statystyka druków wydanych w okręgu krakowskim w r. 1930 58

Recenzje: 80, 149

Przegląd czasopism: 85, 176

Kronika:

- Wiadomości urzędowe 189
- Z życia bibliotek 97, 191
- Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich 103, 209
- Z ruchu bibliotekarskiego 106, 225

Dodatek:

- M. MAZANKÓWNA-FRIEDBERGOWA: Bibliografia bibliografji, bibliotekarstwa i bibliofilstwa.

TABLES DES MATIÈRES

Articles :

JOSEPH GRYZC: La Bibliothèque Nationale à Varsovie dans deuxième période de sa activité	109
ADAM ŁYSAKOWSKI: Sur la terminologie de l'instruction pour la rédaction du catalogue alphabétique	1
VENCESLAS OLSZEWICZ: La Bibliothèque du roi Stanislas Auguste	14
THADÉE ZIÓŁKOWSKI: La préparation bibliothéconomique des assistants des écoles supérieures	11

Notes et Mélanges :

PIERRE DAVID: La Bibliothèque des Vicaires de la Cathédrale de Cracovie	137
C. BUCZEK: Les manuscrits de Wilanów au palais «pod Baranami» à Cracovie	66
P. BUDKA: La papeterie de Odrzykoń et Mniszek	61
La statistique des imprimés de la région de Cracovie en 1930	58
Critique et Comptes rendus	80, 149
Revue des périodiques	85, 176

Chronique:

Nouvelles officielles	189
Chronique des bibliothèques	97, 191
Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais . .	103, 209
Mouvement bibliothécaire	106, 225

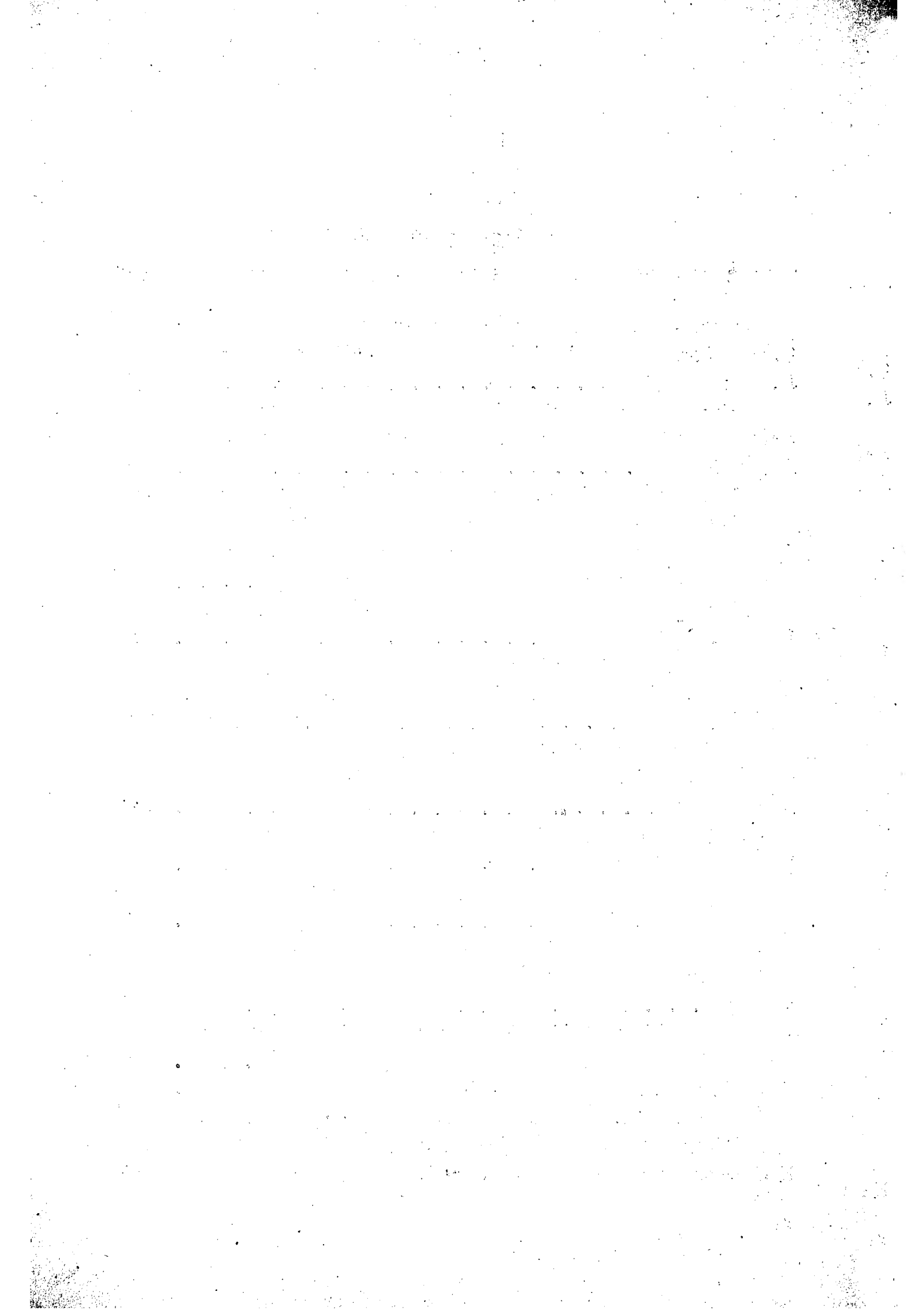
Supplément:

M. MAZANKÓWNA-FRIEDBERGOWA: Bibliographie de la bibliographie, de la bibliothéconomie et de la bibliophilie.	
--	--

SPIS OMÓWIONYCH KSIĄŻEK

LIVRES ANALYSÉS DANS LES CRITIQUES ET COMPTES RENDUS

Gębarowicz Mieczysław, Katalog rękopisów Biblioteki im. G. Pawlikowskiego. Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1929 (<i>ks. St. Bednarski T. J.</i>)	157
Hornowska Marja, Rękopisy Biblioteki Ord. Krasińskich, dotyczące dziejów szkolnictwa polskiego. Warszawa 1930 (<i>ks. St. Bednarski T. J.</i>)	158
Index bibliographicus. Berlin-Leipzig 1931 (<i>K. Dobrowolski</i>)	168
Jahresberichte des Literarischen Zentralblattes über die wichtigsten wissenschaftlichen Neuerscheinungen des deutschen Sprachgebietes. VII Jahrgang 1930 (<i>Dr Zofja Ciechanowska</i>)	164
Lerche Otto, Goethe und die Weimarer Bibliothek. Leipzig 1929 (<i>Z. Ciechanowska</i>)	79
Lewak Adam, Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej. T. I (Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej I). Warszawa 1929 (<i>Ks. S. Bednarski T. J.</i>)	157
Łodyński Marjan, Katalogowanie i inwentaryzowanie wydawnictw kartograficznych (projekt instrukcji). Warszawa 1931 (<i>Dr Karol Buczek</i>)	149
Przepisy o organizacji akademickich bibliotek naukowych. Warszawa 1931 (<i>W. D.</i>)	175
Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku II. Katowice 1930 (<i>W. Dobrowolska</i>)	83
Rubakin Mikołaj, Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń. Tłum. Marja Gutry. Kraków 1930 (<i>W. Dobrowolska</i>)	81
Rybarski Roman, Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu. Poznań 1928 i 1929. T. I + II (<i>W. Budka</i>)	161
[Tobolka Zdenek Dr], Pravidla heslového katalogu věcného. Redakce z r. 1930. V Praze 1930 (<i>A. Łysakowski</i>)	155
Wskazówki dla korzystających z Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Lwów 1929 (<i>W. D.</i>)	175



TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły:

- ADAM ŁYSAKOWSKI: O terminologię instrukcji katalogowania alfabetycznego 1
- TADEUSZ ZIÓŁKOWSKI: Przygotowanie bibliotekarskie młodszego asystenta zakładów szkół wyższych 11
- WACŁAW OLSZEWICZ: Biblioteka Króla Stanisława Augusta . . . 14

Miscellanea:

- Statystyka druków wydanych w okręgu krakowskim w 1930 r. . . 58
- W. BUDKA: Papiernia w Odrzykoniu i Mniszku 61
- K. BUCZEK: Rękopisy wilanowskie pod Baranami w Krakowie . . 66

Recenzje:

- Lerche Otto, Goethe und die Weimarer Bibliothek. Leipzig 1929. (*Z. Ciechanowska*) / Rubakin Mikołaj, Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń. Tłum. Marja Gutry. Kraków 1930 (*W. Dobrowolska*) / Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. II. Katowice 1930 (*W. Dobrowolska.*) 80

Przegląd czasopism:

- Bibliotekarstwo w Rosji Sowieckiej. Krasnyj bibliotekar [Moskwa] 1929 R. VII. (*W. Dobrowolska*) / Zeitschrift für Bibliothekswesen. Leipzig 1930. Nr. 8—12. (*Helena Lipska*) / Rivista de archivos, bibliotecas y museos. Madrid 1929. A. XXXIII (*Z. C.*) 85

Kronika:

- I. Z życia bibliotek: Sprawozdanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie za rok 1930 (*K. T.*) / Biblioteka i Muzeum XX. Czartoryskich. Sprawozdanie z czynności za rok 1930. / Szwedzki projekt ustawy o bibliotekach publicznych (*Jadwiga Filipkowska-Szemplińska*) 97

II

- II. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Kurs bibliotekarski / Rada Z. B. P. 103
- III. Z ruchu bibliotekarskiego: Komunikat Komitetu Organizacyjnego III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i V-go Zjazdu Bibliofilów w Wilnie / Z Wileńskiego Koła Z. B. P. / Opinie bibliograficzne Rady Z. B. P. Komunikat Nr. 2 / Sprostowanie 106

Dodatek:

- M. Mazankówna-Friedbergowa: Bibliografia bibliografii, bibliotekarstwa i bibliofilstwa. Październik—Grudzień 1930 r. . . . 41*

SOMMAIRE DU NUMÉRO:

Articles:

- ADAM ŁYSAKOWSKI: Sur la terminologie de l'instruction pour la
rédaction du catalogue alphabétique 1
- THADÉE ZIÓŁKOWSKI: La préparation bibliothéconomique des assi-
stants des écoles supérieures 11
- VENCESLAS OLSZEWICZ: La bibliothèque du roi Stanislas Auguste 14

Notes et Mélanges:

- La statistique des imprimés de la région de Cracovie en 1930 . . 58
- V. BUDKA: La papeterie de Odrzykoń et Mniszek 61
- C. BUCZEK: Les manuscrits de Wilanów au palais «pod Baranami»
à Cracovie 66

Critiques et Comptes Rendus:

- Lerche Otto: Goethe und die Weimarer Bibliothek. Leipzig 1930
(S. Ciecchanowska) / Rubakin Mikołaj, Czytelnictwo młodzieży
i różnice zainteresowań pokoleń. Tłum. Marja Gutry. Kra-
ków 1930 (W. Dobrowolska) / Rocznik Towarzystwa Przyjaciół
Nauk na Śląsku. II. Katowice 1930 (W. Dobrowolska) . . . 80

Revue des périodiques:

- Bibliotekarstwo w Rosji Sowieckiej. Krasnyj bibliotekar. [Moskwa]
1929. R. VII (W. Dobrowolska) / Zeitschrift für Bibliotheksweesen.
Leipzig 1930. N. 8—12 (Helène Lipska) / Rivista de archivos,
bibliotecas y museos. Madrid 1929. A. XXXIII (S. C.) . . . 85

Chronique:

- I. Chronique des bibliothèques: Compte rendu admini-
stratif de l'Institut National Ossoliński à Lwów pour 1930
(C. T.) / Bibliothèque et Musée Czartoryski à Cracovie. Compte
rendu pour 1930 / Projet de la loi sur les bibliothèques pu-
bliques en Suède (Hedwige Filipkowska-Szemplińska) 97

IV

- II. Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais: Cours de bibliothéconomie à Varsovie / La Conseil de l'A. B. P. 103
- III. Mouvement bibliothécaire: Communiqué du Comité organisateur du III. Congrès des Bibliothécaires et du V. Congrès des Bibliophiles à Wilno / Section régionale de l'A. B. P. à Wilno / Opinions du Conseil de l'A. B. P. sur les publications polonaises concernant la bibliothéconomie. Communiqué Nr. 2 / Corrections 106

Supplément

- M. Mazankówna-Friedbergowa: Bibliographie de la bibliographie, de la bibliothéconomie et de la bibliophilie. Octobre—Décembre 1930 41*

ADAM ŁYSAKOWSKI: O TERMINOLOGJĘ INSTRUKCJI KATALOGOWANIA ALFABETYCZNEGO.

1. Słowami o dodatnim nastroju wyraża się myśl, że już wkrótce zejdą się w specjalnej komisji polscy bibliotekarze, by ustalić ostatecznie treść i zredagować tekst dzieła zbiorowej pracy, które w oczekiwanym urzędowym wydaniu nazwie się takim przypuszczalnie tytułem: *Instrukcja katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich*. Będzie to pierwsza publikacja, ogłaszająca polskie normy bibliotekarskie. Prawidła jednolite, uzgodnione. Sprawa trudna nie tylko z powodu rzeczowych rozbieżności poszczególnych bibliotek. Wystąpią niewątpliwie również formalne trudności wstępne: terminologiczne. Nie posiadamy przecież jeszcze wspólnego języka fachowego. Każda biblioteka, prawie każdy bibliotekarz inaczej nazywa rzeczy te same. W porozumieniu się *in merito* stanowi to przeszkodę, której nie należy lekceważyć. Język jest oczywiście tylko narzędziem pracy naszej. Ale ono powinno być ostre, sprawne i poręczne. U wstępu kodyfikacji prawa katalogowego warto przeto poświęcić kilka chwil obejrzeniu i przysposobieniu — narzędzia.

2. Czytajmy istniejące polskie instrukcje i krytyki katalogowania alfabetycznego: Związku Bibliotekarzy, Kotuli, Borowego, Łodyńskiego, szereg utworów Grycza. Próbujmy osiągnąć pewne ustalenia terminologiczne. Zapytajmy, jak należy nazywać przedmiot osobno katalogowany czyli *j e d n o s t k ę k a t a l o g o w ą*? — *Dzieło*, mówią prawie unisono instrukcje. Ale obok niego stawiają *wydanie*. W innych paragrafach używają terminów: *utwór*, *pismo*, *tekst*. Potem postanawiają coś w sprawie *wydań zbiorowych* jednego autora. Lecz, czy to także jest *dziełem*? Unika się natomiast wyrazu najpospolitszego: *książka*. Może z powodu znanej jego wieloznaczności. Zapewne także dlatego, że pojęcie to kryje się w niewypowiedzanym założeniu: przecie to katalog alfabetyczny *książek*, a nie — *rękopisów*, poddawanych zawsze odmiennym przepisom katalogowania. W tem rozróżnieniu wyraz *książka* znaczy: wszystkie *druki* w najogólniejszym sensie wytworów *m e c h a n i c z n i e p o w i e l a n y c h* (włącznie z litografią i t. p. aż do

granicy pisma przez kalkę na maszynie, które uchodzi już za rękopis).

3. Niektóre instrukcje w słusznej ostrożności wyłączają poza obręb swych postanowień o katalogowaniu *książek* — także: *mapy*, *ryciny*, *nuty*, t. zn. takie wytwory (choćby drukowane), które się ogląda, odtwarza słuchowo, których się właściwie nie — czyta. Bo one nie mają tekstu słownego, który jest istotą *książki*. *Tekst* — to szyk, spłot wyrazów słownych. Wyraża procesy myślowe autora. Znaczeniem tekstu jest *treść* książki, t. zn. zespół przedstawień i sądów autora resp. czytelnika. Bez tekstu są także *księgi* (formularze) kancelaryjne i t. p. i dlatego nas nie interesują. W tem ograniczeniu *książką* są *druki z tekstem*. Inaczej: wszystkie *teksty* (mechanicznie) *powielone*, ogłoszone; możnaby je nazwać *publikacjami*.

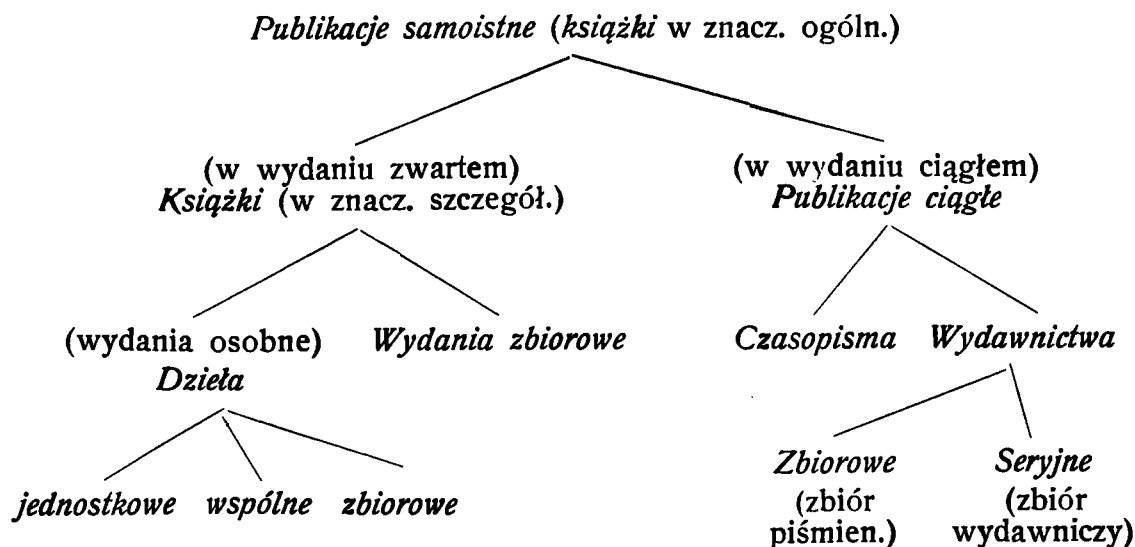
4. Płyną stąd ważne ustalenia: *książka* to twór bibliograficzny. Cały świat bibliograficzny jest zespoleniem dwu dziedzin: piśmienniczej i wydawniczej. Z pracą duchową pisarza wiążą się czynności wydawcy (nakładcy, drukarza), które tekstowi autora nadają powieloną postać fizyczną. Gdy powstaje stąd jakaś samoistna całość, mówimy, że to *książka*. Samoistność bibliograficzna jest piśmienniczą i wydawniczą zarazem. Piśmienniczo samoistny jest taki twór (tekst), którego *treść* stanowi najmniejszą całość myślową dla siebie: to *jednostka* piśmiennicza (pisarska), jedno *pismo*, a lepiej: *utwór piśmienniczy* (ten przymiotnik można pomijać). Utwór jest najpierw w rękopisie, staje się później — publikacją. Opublikowany niesamoistnie jest np. artykuł w czasopiśmie. Samoistnym wydawniczo wytworem będzie zaś taki druk, który stanowi najmniejszą odrębną całość fizyczną, t. j. ma własny *wygląd* i własną *tytulaturę* (prawidłowo na karcie tytułowej). Jest to jeden *tom*, jednostka wydawnicza (drukarska).

5. Czemże wobec tego jest *dzieło* (scil. w dziedzinie bibliograficznej)? Niewątpliwie całością piśmienniczą, *utworem*. Ale nie każdy utwór jest dziełem. Zwykło się bowiem tak nazywać dopiero większy utwór albo nawet *zespół* drobniejszych *utworów*, stanowiących najczęściej jakiś związek treści. Gdzie granica? Można ją ustalić w sposób względny, a mianowicie: ze względu na świat wydawniczy. Utwór lub ich zespół, który z in-

tencji autora tworzy (ma utworzyć) jedną samoistną całość wydawniczą, — oto jedno *dzieło* (np. Boy: «Piekło kobiet», Stan. Wasylewski: «Historje lwowskie»). Dzieło musi mieć zatem przynajmniej jeden tom. Ale może liczyć ich więcej, zespół tomów. Znowu zespół względny: ze względu na świat piśmienniczy. Tak pojęta samoistna całość wydawnicza, jednotomowa lub wielotomowa, zamykająca w sobie jedno (całe) dzieło, — to: *wydanie*, a mianowicie: *osobne*.

6. Widzimy, że *dzieło* i *wydanie* to jednostki względne (współwzględne). Ale nie zamienne. W *dziele* nacisk pada na stronę piśmienniczą: wydania jego mogą się ponawiać, ze zmianą tytułu (Wasylewski: «Bardzo przyjemne miasto»), nawet ze zmianami tekstu: — dzieło zawsze pozostaje t e m s a m e m. Bo jest to o z n a c z o n y utwór etc. nie w jakimś oznaczonym, lecz w jakimkolwiek wydaniu. I odwrotnie: *wydanie* jest to oznaczony tom lub ich zespół o j a k i e m k o l w i e k dziele. Natomiast *książka* — wracamy na chwilę do naczelnego pojęcia — to o z n a c z o n e dzieło (lub ich zbiór) w o z n a c z o n e m wydaniu: absolutna jednostka bibliograficzna. Ze zmianą któregośkolwiek składnika zmienia się całość. Jedno i to samo dzieło w 2-gim wydaniu — to już inna książka.

7. Wylania się tu pojęcie *zbioru*. Leży ono u wstępu do analizy różnych kategorii książek, uwidoczniionych w następującej tablicy:



8. Pojęcie *zbioru* stosuje się przede wszystkim do autorstwa. Od *dzieła jednostkowego*, t. zn. stworzonego przez jednego

pisarza, odróżniamy *dzieło zbiorowe*, mające (zależnie od umowy) ponad 2 resp. ponad 3 autorów. Pośrednią grupę dzieł (2 i 3 autorów) można tedy nazwać — *wspólnemi*. Dziełem *zbiorowem* bywa albo jeden utwór o jednolitym tekście (np. «Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich» Zw. Bibliot. Pol. 1923), albo zbiór różnych utworów różnych autorów, przeznaczony przez nich do jednego wydania (np. «Księga pamiątkowa...»). Dla tego rodzaju zbioru pism, dokonanego przez samych pisarzy, objawiającego ich zamiar publikacyjny, nadaje się nazwa *zbioru piśmienniczego*. Wobec tego określenie *dzieła* przyjmie taką formę: utwór lub zbiór piśmienniczy w osobnym wydaniu.

9. Piśmienniczemu — przeciwstawia się *zbiór wydawniczy*, t. zn. zbiór całych dzieł lub utworów (resp. fragmentów), które bądźto należały przedtem do różnych dzieł, bądź też przynajmniej nie były przez autorów w tem skupieniu przeznaczone do jednego wydania. Zbiór wydawniczy nie powstaje dzięki zamiarowi publikacyjnemu autorów, lecz tylko z woli — wydawcy («naukowego»), zbierającego różne utwory. Są to t. zw. *wydania zbiorowe* (zupelne lub częściowe, fragmentaryczne, antologiczne). Najbardziej utarł się ten termin dla zbioru pełnych dzieł jednego autora. Gdy występuje zbiór wybranych utworów, a zwłaszcza gdy liczba autorów przerasta trzech i rola wydawcy wybija się na czoło (np. w antologjach), — możnaby taki zbiór nazwać *wydaniem zcalonem*, *zespołowem* albo *wyborowem* (albo może nawet *dziełem wydawniczym* — w przeciwstawieniu do *dzieła* bez określenia, czyli: piśmienniczego, autorskiego).

10. *Wydania zbiorowe* odcinają się od wydań *osobnych* (choćby wielotomowych). Mają jednak pewną wspólną cechę: z góry oznaczoną rozciągłość, określony układ tomów, przewidywane ukończenie. Istnieją też publikacje bez tej cechy. Dla nich utarła się nazwa *ciągłych*. Pierwsze lepiej *zwartemi*, niż *jednorazowemi* nazywać. Samoistne publikacje zwarte zwiemy *książkami* w znaczeniu szczegółowszem, w którym np. na terenie biblioteki odróżniamy «dział książek» od «działu czasopism». Te stanowią bowiem najważniejszą grupę publikacji ciągłych.¹ *Czasopisma* są

¹ Por. gruntowne studjum terminologiczne M. DZIKOWSKIEGO *Definicja czasopisma w bibliotekarstwie* (*Przeł. Bibliot.*, II, 1928, str. 16—35 i odb.).

to z reguły wielkie piśmiennicze zbiory utworów wydawniczo niesamoistnych (chyba usamoistnianych w postaci odbitek). To publikacje bieżące, d a t o w a n e: numeracja poszczególnych ich części, noszących zawsze tylko jeden główny tytuł zbiorowy, występuje prawidłowo w formie dat (dziennych lub... rocznych, np. Kalendarz «na rok 1931»).

11. Prócz czasopism należy do ciągłych rozległa a chwiejna terminologicznie grupa publikacyj t o m o w y c h (numerowanych kolejną liczbą tomów), którym przypada najczęściej nazwa *wydawnictw ciągłych*, choć wystarczy skrócony termin: *wydawnictwa* (z zastrzeżeniem przed niepotrzebnym nadużywaniem tego terminu dla jakiegokolwiek, zwłaszcza wielotomowej, publikacji zwartej). Wśród *wydawnictw* ujawniają się dwa odmienne typy: zbiory piśmiennicze i zbiory wydawnicze. *Zbiorem piśmienniczym ciągłym* jest takie wydawnictwo, którego poszczególne tomy mają bądźto tylko jeden i ten sam tytuł zbiorowy, bądź też przynajmniej uchodzi on za tytuł główny, choć na tom składa się najczęściej po kilka lub kilkanaście rozpraw; jeśli te rozprawy są nawet publikowane zrazu jako kolejne (względnie samoistne) zeszyty, to wchodzi jednak do tomu, opatrywanego osobną kartą tytułową i widnieją tylko w jego «spisie rzeczy» («Rozprawy Akad. Umiej.»). Dla tego typu wydaje się najtrafniejsza tu i ówdzie spotykana nazwa *wydawnictw zbiorowych*. Pamiętajmy, że narówni z czasopismami są to zbiory piśmiennicze, choć ciągle, skutkiem czego traktuje się je w bibliografjach tak, jak (wielotomowe) *dzieła zbiorowe*. Możliwe jest nawet tak nazywać, gdyby było dogodnie rozszerzanie tego pojęcia do wydań ciągłych.

12. Inaczej wyglądają publikacje ciągłe, będące *zbiorem wydawniczym*. Tu każdy tom jest z reguły jednym dziełem, którego tytuł wybija się na karcie tytułowej (jako tytuł główny) ponad zbiorowy tytuł całości. Jest to przeto *zbiór dzieł* w osobnych wydaniach. Ale nadto każde dzieło może mieć i miewa w obrębie jednego wydawnictwa po kilka wydań. Wydawnictwo takie jest więc *zbiorem dzieł* w *zbiorniku wydań* (podczas gdy *wydanie zbiorowe* = *zbiór dzieł* w jednym wydaniu). Utartym dlań terminem jest: *wydawnictwo seryjne* (serja odrębnych dzieł). Jeśli obejmuje ono dwie równoległe biegnące serje, może się zwać *dwuseryjnym* («Biblioteka Narodowa», Serja I i Serja II), podczas gdy wydawnictwo

cykliczne wskazuje kolejne następstwo chronologicznie zamykanych «seryj» («Wiedza i Życie», Wydawn. Związku Nauk. i Liter. we Lwowie). Wydawnictwo zbiorowe zawsze, a seryjne najczęściej jest określone pod względem treści (dziedziny piśmiennictwa) lub przedmiotu. Gdy to nie zachodzi, mamy publikację (nieraz bez numeracji tomów), którą prościej już chyba nazwać *wydawnictwem księgarskiem*, niż *zbiorkiem wydawniczym* czy *edycją księgarską*.

13. Najważniejsze wyniki przeprowadzonej analizy zestawiam schematycznie:

- | | | |
|--|-----|---|
| a) dzieło (jednostkowe, wspólne, zbiorowe) w wydaniu zwartem | | osobnem — <i>dzieło</i> |
| b) zbiór piśmienniczy | » » | ciągłem — <i>wydawnictwo zbior., czasopismo</i> |
| c) zbiór dzieł | » » | zwartem — <i>wydanie zbiorowe</i> |
| d) zbiór dzieł | | w zbiorze wydań — <i>wydawnictwo seryjne</i> |

(a + c = książki w znac. ściślejszem, b + d = publikacje ciągłe)

Powtarzając teraz pytanie o nazwę jednostki katalogowania alfabetycznego — musimy sobie zdać sprawę z tego, że odpowiedź wkracza w meritum sprawy. Zależnie od takiego lub innego poglądu należy z wymierzonego pola wykroić pojęcie jednostki. Należy nawet w niejednym zmienić przedstawioną tu terminologję, jeśli inna będzie dogodniejsza dla rzeczy. Podchwytyjąc obiegające intencje normalizacyjnego ujęcia jednostki katalogowej — należy wymienić: dzieła w wydaniach osobnych, zbiory piśmiennicze ciągłe i wydania zbiorowe (scalone). W krótkiej formule: dzieło w wydaniu osobnem i ciągłem lub zbiór dzieł w jednym wydaniu; albo lepiej: każde wydanie dzieła lub zbioru dzieł.¹ Wydawnictwo seryjne jako zbiór wydań nie byłoby wtedy jednostką katalogową.

¹ Trzeba się przytem mieć na baczności przed wieloznacznością wyrazu *wydanie*. Oto jego znaczenia: a) każda publikacja nawet niesamoistna czyli druk utworu, b) nakład (z drukiem, np. wydanie wyczerpane), c) nakład wraz z opracowaniem tekstu (wydanie zmienione, uzupełnione). A następnie 1) czynność wydawnicza (wydanie książki trwało 1½ roku), 2) wytwór tej czynności (dzieło wyszło w 2-gim wydaniu), wreszcie 3) przedmiot ze-

14. Patrzmy teraz na jedną książkę. Jak mianować jej poszczególne części i strony? Była już mowa o *tekście*, który znaczy *treść* książki i — dodajmy — wymienia jej *przedmiot*. Tekstem interesuje się bardziej katalog rzeczowy. Dla alfabetycznego — ważniejsza jest wydawnicza *postać* książki: jej *wygląd* (zgrabniejszy od *szaty zewnętrznej*), t. j. objętość, format, papier, skład drukarski, poszycie czy oprawa; a także: *tytulatura*. Używam tego terminu w miejsce dwuznacznego, a nawet trójznacznego (tylko w katalogowej dziedzinie) — *tytułu*. Wtedy *tytuł* czyli nazwa dzieła będzie tylko jednym ze składników *tytulatury*, zawierającej nadto autorstwo i dane wydawnicze. Dla nazwy dzieła niezręczne są wyrażenia *tytuł właściwy* (bo czy cała tytulatura jest czemś «niewłaściwym»), lub *tytuł rzeczowy* (bo co «rzecowego» ma w sobie tytuł: «A kuku?»), a odróżnienie części od całości jest niezbędne. *Tytuł*, o ile jest wyrazowy, może być *rzecowym* («Psychologja», «Adam Mickiewicz»), ale może być także *formalnym* («Kalendarz na r. 1931»). Przydałoby się także w instrukcji wyróżnienie (nadanego przez wydawcę) *tytułu wydawniczego*, który w wydawnictwach (zbiorach) naturalniej zwałby się *zbiorowym*, aniżeli *wspólnym*.

15. Drugim składnikiem tytulatury jest *autorstwo*, przez które rozumiem twórcę resp. twórców dzieła (autora wraz z współpracownikami). Trzeba im znowu odebrać *tytuły* czy *tytulaturę* (prof., ks.), uznając, że są to (*osobowe*) *dopowiedzenia* urzędu, godności, stanu i t. d.

16. Po trzecie wchodzi w skład tytulatury — *adres*, ale nie: *bibliograficzny*, bo toby znaczyło: piśmienniczo-wydawniczy. Adresem *piśmienniczym* dzieła jest miejsce i data jego napisania; miejsce zaś i datę wydania wraz z nakładcą i drukarzem przystoi nazwać *adresem wydawniczym*. Poza nim zostają jeszcze w tytulaturze takie wyrażenia, jak: kolejna liczba wydania, zapiski o zmianach i uzupełnieniach w tem wydaniu, podział na tomy, nazwa instytucji wydawniczej, przynależność dzieła do wydawnictwa, odbicie jego z czasopisma i t. p. To wszystko razem zaliczyłbym do *formy wydawniczej*, jako czwartego składnika tytulatury. *Autor-*

wewnętrzny, którego dana czynność dotyczy, wydany tom lub zespół tomów (stoi na półce najnowsze wydanie *Iljady*). Określenia w tekście dotyczyły znaczenia: c 3.

stwo i *tytuł* — to piśmiennicze symbole w *tytulaturze*, wydawnicze zaś — *adres* i *forma*.

17. Przechodzimy do *katalogowania*. Jest to przede wszystkim opisywanie książki, a mianowicie sporządzanie *katalogowego opisu*. Opisywać jakiś przedmiot — znaczy: wymieniać jego cechy, wszystkie charakterystyczne z danego punktu widzenia. *Podstawą opisu* w katalogu alfabetycznym jest przede wszystkim *tytulatura* książki, bo ona zawiera cechy najważniejsze. Obok niej dostarczają szczegółów opisu inne części książki. Choćby *tekst* (nawet w kat. alf.), gdy tytuł wymaga objaśnienia (np. poezje, nowele). Pozatem: *wygląd* książki. I tu występuje zjawisko niemal dziwne. Podanie na karcie katalogowej właściwości zewnętrzного wyglądu książki nazywa się uporczywie *opisem bibliograficznym*. Przyczem niektórzy włączają do tego pojęcia nadto adres książki, inni nawet oznaczenie wydania. Jakto? Więc te wiadomości nie są obowiązkiem najzwyczajniejszego katalogowego opisu książki? Skoro mieszczą się na karcie katalogowej, dlaczego rzekomo nie należą do jej «redagowania»? A jeśli przyznamy, że należą, czyż zechcemy jedną część opisu *katalogowego* nazywać aż — *bibliograficznym*? Podczas gdy raczej należy oczekiwać, że *opis bibliograficzny*, t. zn. w bibliografjach stosowany, będzie właśnie obszerniejszy od katalogowego, bo szczegółowszy i bardziej wyczerpujący. Jaka jest racja, aby zacieśniać to pojęcie do widoku cielesności książki, skoro każdy najbardziej nieumiejętny opis książki chwyta przede wszystkim autorstwo i tytuł. Proponuję przeto usilnie, aby *opis bibliograficzny* oddać bibliografom, a w katalogowaniu — zgodzić się, że jedną cechą czy grupą cech opisu obok autorstwa, tytułu, adresu i formy wydawniczej jest — całkiem prostymi słowami — *wygląd* książki.

18. Należy mu się to tak dobrze, jak szczęśliwie się stało, że wreszcie *hasło* zwycięża wyrazy *naczelne* i *porządkowe*. Istnieją jeszcze wątpliwości co do rodzajów hasła. Niefortunne jest wyróżnianie hasła *osobowych* i *rzeczowych*. Terminy te mylą. W wyborze hasła pada uwaga albo na autora (resp. wydawcę naukowego), albo na tytuł (nie: *tytulaturę*) dzieła. Zyskujemy przeto *hasła autorskie* i *tytułowe*, jako naturalne przeciwstawienie. Nie stanowi go para: *hasło osobowe* i *tytułowe*, bo *tytułowe* może być *osobowem* (nazwisko osoby jako tytuł anonimu). Gdy chodzi

o formę czyli wykładnię hasła (dobór najodpowiedniejszej z *oboczności* nazw autora, używającego dwu nazwisk albo pseudonimu etc.; ustalenie graficznej postaci wyrazu) — przeciwstawić wypadnie hasło *nazwiskowe* (lub — kto woli — *imienne*, t. j. nazwisko rodowe lub imię własne albo inicjały) hasłu *pospolitemu* (znowu nie *rzeczowemu*, bo bywa niem obok rzeczownika pospolitego często jakaś inna część mowy). Wszak jednakie prawidła dotyczą wykładni haseł nazwiskowych autorskich, jak i nazwisk z tytułu. Jednakie znów chyba — haseł pospolitych tytułowych, jakoteż autorskich kryptonimów w postaci słów pospolitych (Bibliofil, Praktyk). Te dwie pary przeciwnych sobie pojęć (przy wyborze: *hasła autorskie* i *tytułowe*, przy wykładni — *nazwiskowe* i *pospolite*) krzyżują się. Zapewne, trzeba przyznać, znaczna większość haseł autorskich pokrywa się z nazwiskowemi, podobnie jak — tytułowych z pospolitemi. Wobec tego — zwłaszcza gdyby autorskie kryptonimy pospolite wyklądać według zasad, stosowanych do nazwisk — możnaby dla uproszczenia dokonać świadomej redukcji do pierwszej pary terminów (*hasła autorskie* i *tytułowe*), przez tytułowe rozumiejąc z reguły pospolite — z zaznaczeniem wyjątku, że hasła *tytułowe osobowe* formujemy jak autorskie.

19. Pozostaje jeszcze uwaga w sprawie *odsyłaczy*. Spotykamy tu obfitą terminologję: *odsyłacz ogólny, ryczałtowy, zbiorowy; szczegółowy, jednorazowy; osobowy, tytułowy*. Niema jednak zgody co do znaczenia tych terminów. Najwyraźniejsza wydaje się konstrukcja następująca:

a) *Odsyłacze hasłowe* wiodą o d h a s ł a w jednej postaci do inaczej wyłożonego h a s ł a (tego samego pojęcia). Są przeważnie nazwiskowe (np. zmiana nazwiska jednego autora), czasem pospolite (Socjologia ob. Socjologja). Mają walor ogólny dla szeregu dzieł: występują bez sygnatur.

b) Inne odsyłacze eksploatują tytułaturę j e d n e g o d z i e ł a, wymieniając poboczne hasła, pod którymi można go szukać, a więc współautorów i współpracowników, zmienione tytuły anonimów, wreszcie tytuły rozwiązanych anonimów. Wspólną ich cechą jest to, że muszą podać t y t u ł danego dzieła, w swej części pierwszej, drugiej lub w obu. Stąd nasuwa się ich nazwa: *odsyłacze tytułowe* (zawsze z sygnaturą). Jest to obszerna grupa, w której możnaby wyodrębnić odsyłacze *współautorskie* (współpracownicze). Nadto

należą tu odsyłacze, które wiążą różne wydania (opracowania, przekłady, kontynuacje, przeróbki) jednego dzieła, charakterystyczne tem, że mogą jeden raz wskazywać łącznie kilka wydań lub cały ich szereg.

c) Wreszcie odsyła się od niesamoistnych lub względnie samoistnych wydawniczo utworów do tytułatury większej publikacji, w skład której wchodzi jako jej części (utwory przyłączone, zbiorowe dzieła i wydania, publikacje ciągłe). To *odsyłacze częściowe*, zawsze z sygnaturą (i ze szczególnym skrótem: ob. w..., przył. do..., lub t. p.).

20. W zakończeniu tych rozważań terminologicznych autor pragnie zaznaczyć, że usiłował podchwycić obiegające zwyczajnie językowe i konstruować w ich duchu, według «normalnego» poczucia językowego. Ale istniejące rozbieżności skłaniały nieraz do tego, aby za mniejsze zło uważać utworzenie nowego terminu, aniżeli precyzowanie nowej treści wyrażenń zadomowionych już w nawyku niektórych środowisk bibliotekarskich. Zwłaszcza, że z drobnych niteczek trzeba było spleść siatkę, któraby dawała wygląd jednolity: ten i ów termin musiał się poświęcić dla obrazu całości. Pomocnicze wywody starały się przekończyć czytelnika o celowości zaprojektowanej tu terminologii. W ostatnim słowie należy autorowi prosić o dobrą wolę w rozpatrywaniu tych zagadnień. Bo to normalizacja. A ona prócz czynników intelektualnych wymaga zawsze pewnej ofiary z własnych przyzwyczajenń.

TADEUSZ ZIÓŁKOWSKI: PRZYGOTOWANIE BIBLIOTEKARSKIE MŁODSZEGO ASYSTENTA ZAKŁADÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Myśl niniejszego referatu, mającego na celu zagajenie dyskusji na temat bibliotekarskiego przygotowania młodszych asystentów szkół wyższych, wyłoniła się na skutek rozważań nad «Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. II. 1928 o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół»,¹ które m. inn. zawiera ustęp o «prawach i obowiązkach pomocniczych sił naukowych».

Chodzi mi o zwrócenie uwagi na rolę młodszego asystenta, który w tych zakładach pełni w pierwszej linii rolę pomocnika administracyjnego w zawiadywaniu księgozbiorem zakładu, przy kupowaniu książek w porozumieniu z jego kierownikiem, tudzież przy ich katalogowaniu i inwentaryzowaniu.

Przedewszystkiem na pierwszy plan wysuwa się sprawa wykształcenia naukowo-bibliologicznego kandydatów na asystentów-bibliotekarzy. Niestety — o ile mi wiadomo — żaden z młodszych asystentów nie posiada fachowego wykształcenia naukowo-księgoznawczego, t. j. nie odbył żadnego kursu dla bibliotekarzy zakładów szkół wyższych. Jediną taką próbę przygotowania bibliotekarzy dla bibliotek zakładów uniwersyteckich urządziło w roku 1927 Wileńskie Koło Z. B. P.²

Dr Józef Grycz, w swym cennym artykule *O kursy bibliotekarskie*,³ słusznie podnosi, że bibliotekarzom zakładów uniwersyteckich winno się umożliwić odpowiednie wykształcenie na specjalnych kursach, np. wakacyjnych. Zanim atoli podobne kursa zostaną utworzone, pozwolę sobie tutaj przytoczyć program, — że tak powiem — «autodydaktycznych», a więc łatwo osiągalnych pracą jednostki (autor artykułu sam na sobie wypróbował ten system), a polegających na mniej więcej jednorocznym przygotowaniu się z rozmaitych książek i podręczników, celem umożliwienia sobie po-

¹ Dz. U. R. P. 1928, Nr. 24, poz. 204.

² Zob. E. KUNTZE, *Kilka uwag o kursach dla bibliotekarzy bibliotek naukowych* (*Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 7, przyp. 1).

³ *Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 187.

tem należytego i prawidłowego spełniania czynności bibliotekarza zakładu uniwersyteckiego.

I tak należy w pierwszym rzędzie przestudjować Grycza *Przewodnik dla korzystających z bibliotek*, Kraków 1925, tudzież Łodyńskiego *Podręcznik dla kierowników bibliotek wojskowych*, Warszawa 1929. Co się tyczy techniki katalogowania książek, to należy polecić przestudjowanie rozdziału p. t. «Księgozbiór» w wyżej cytowanym dziele Łodyńskiego, a specjalnie ustęp: «Katalogowanie książek i wydawnictw periodycznych», tudzież «Wzory katalogowania książek». Ważnem jest też przestudjowanie dzieł obcych, jak Graesel, *Handbuch der Bibliothekslehre*, Göttingen 1902, Maire, *Manuel du bibliothécaire*, Paris 1896. Co się zaś tyczy katalogu systematycznego, to należy zapoznać się z katalogiem jakiejś większej biblioteki naukowej, by móc zastosować jego zasady odpowiednio do księgozbioru danego zakładu szkoły wyższej. Specjalny nacisk kładę na poznanie przez kandydata na asystenta szczegółowej bibliografii (nie tylko polskiej, ale i najważniejszej obcej) danego przedmiotu i jego rozmaitych nauk pomocniczych.

Również winien zapoznać się (na podstawie takich wydawnictw, jak n. p. t. 7 i 12 *Nauki Polskiej*, jak Chwalewika *Zbiory polskie, Szkoły Wyższe Rzeczypospolitej Polskiej*, 2. wyd. Warszawa 1930, tudzież zestawień rozmaitych bibliotek zagranicznych, jak n. p. *Minerva-Handbücher*) z polskimi i obcymi zakładami szkół wyższych, tudzież bibliotekami naukowymi, nie związanymi z wyższymi szkołami. Należy dalej wymagać znajomości najważniejszych księgarń i antykwarni krajowych i zagranicznych.

W sprawie zakupów książek może być bardzo pomocnym *Urzędowy Wykaz Druków ukazujących się w Rzeczypospolitej Polskiej*, tudzież wydawnictwo Związku Księgarzy Polskich *Przewodnik Bibliograficzny*. Pożądanem byłoby zaprowadzenie następujących uzupełnień, dotychczas niedocenianych w poszczególnych bibliotekach zakładów szkół wyższych, a mianowicie: a) kartotekę oraz spis czasopism i wydawnictw ciągłych, znajdujących się w bibliotece danego zakładu (bieżących i dawniejszych, ze szczególnem uwzględnieniem wszelkich zmian i uzupełnień), b) spis książek, dawanych do oprawy, c) rewery książek wypożyczonych z biblioteki danego zakładu, d) sprawa wymiany dubletów.

Przed objęciem posady asystenta winien kandydat wykazać się nie tylko znajomością podstawowych podręczników, ale także poznać: 1) historję danej nauki i jej najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich wieków oraz najważniejszych narodów i 2) bieżące czasopisma i wydawnictwa ciągle polskie i najważniejsze obce. Celem uzupełnienia tych wiadomości winien już jako asystent stale czytać czasopisma, poświęcone potrzebom, organizacji i rozwojowi nauk (w Polsce mamy przede wszystkim *Naukę Polską*) sprawozdania ze zjazdów i posiedzeń towarzystw naukowych (i brać w nich — o ile możności — udział), oraz recenzje, tudzież sprawozdania z najnowszych wydawnictw.

Niesłuchanie ważną sprawą jest (specjalnie w naszych trudnych warunkach finansowych) kwestja racjonalnych i oszczędnych zakupów dla biblioteki zakładowej. Należy więc kupować nie tylko specjalne książki, odnoszące się wyłącznie do głównego działu wiedzy danego zakładu, ale także książki dla tych poddziałów danej nauki, które są dotychczas jeszcze słabo reprezentowane, a mogą się z latami rozwinąć.

WACŁAW OLSZEWICZ: BIBLIOTEKA KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.¹

W najgroźniejszych dla Rzeczypospolitej czasach, w liście z dnia 29 października 1792 r. do bliskiego sobie i ulubionego szefa gabinetu królewskiego, Piusa Kicińskiego, czyni Stanisław August charakterystyczne dla siebie wyznanie:

«A lubo okrutnym żalem i uciskiem mam duszę przeiętą, tak że się często od płaczu utrzymać nie mogę, iednak umyślnie robie sobie iakie rozrywki to w budowlach, to w czytaniu, to w rozporządzaniu materiałów do dawno zaczętego dzieła, to na ostatek w błahych nawet i głupich widowiskach, aby tylko dusza nie zardzewiała i przecie do czynności została jeszcze sposobna».²

Dla budowli, teatru, pracy nad własnymi pamiętnikami, kompletowania wielostronnych zbiorów, nieustannej lektury z najróżniejszych dziedzin Stanisław August znajduje czas zawsze. W dziedzinie nauki, literatury, sztuki zostawia po sobie rzeczy trwałe, budzące u potomnych — zwłaszcza w ostatnich czasach — coraz większe zainteresowanie, któremu zawdzięczamy szereg prac wartościowych. W dalszych studjach wielkiem ułatwieniem będzie rezultat olbrzymiej pracy rewindykacyjnej: częściowy chociaż powrót archiwali i zabytków polskich z Rosji, które pozwolą po kilku lub kilku-

¹ Wygłoszony w skróconej formie jako odczyt na zebraniu Towarzystwa Bibliofilów w Warszawie w dniu 28 lutego 1922 r. szkic niniejszy oparty jest — poza możliwie całym materiałem drukowanym — na rękopisach Polskiej Akademji Umiejętności i Archiwum XX. Czartoryskich w Krakowie oraz Bibliotek Ordynacyj Krasińskich i Zamoyskich w Warszawie. Za wszelką pomoc i uczynność winienem wdzięczność tym Bibliotekom oraz pamięci śp. J. Lipskiego, śp. Wł. Barana, śp. Ign. T. Baranowskiego. Wdzięcznie też wspominam pomoc Dyr. Edw. Kuntzego, Dyr. L. Kolankowskiego, Dyr. M. Kukiela, Dyr. A. Lauterbacha, Dyr. J. Muszkowskiego, pp. H. d'Abancourt de Franqueville, H. Drège, Dr M. Bonieckiej, Dra W. Pociechy.

Napisany pierwotnie jako referat dla Delegacji Polskiej w Moskwie w r. 1922, ukazuje się tu w innej, obszerniejszej formie, uzupełniony późniejszym materiałem drukowanym, bez uwzględnienia archiwali, przywiezionych ostatnio z Rosji.

² Przytoczone przez BR. DEMBIŃSKIEGO, *Stanisław August i ks. Józef w świetle własnej korespondencji*, Lwów 1904, str. 26.



KRÓL STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI
Medaljon Wedgwooda ze zbiorów Muzeum Narodowego
w Krakowie.



nastu latach badań na opracowanie ostatecznego obrazu życia intelektualnego Polski za panowania Stanisława Augusta, na ocenę jego roli jako mecenasa i zbieracza.

Wśród zbiorów królewskich, obok galerji obrazów i rzeźb, kolekcji map, gabinetu rycin i rysunków, zbioru medali i monet, kamei i gemm, gabinetu przyrodniczego, biblioteka królewska zasługuje na specjalną uwagę. Dowód upodobań i wysokiej kultury właściciela, interesujące źródło do zrozumienia jego tylostronnej umysłowości była biblioteka ta cennym nabytkiem dla współczesnych, dla których stała szeroko otworem, a inicjatywa króla chciała i umiała z niej uczynić wielkiego znaczenia warsztat naukowej, artystycznej i społecznej pracy. Zasługuje też ona na gruntowne studjum, jak biblioteki innych królów-bibliofilów, zwłaszcza Zygmunta Augusta i Jana Sobieskiego,¹ a conajmniej na przypomnienie, które jest celem niniejszego szkicu, dalekiego od wyczerpania przedmiotu.

Jako prawdziwy bibliofil, umiał Stanisław August cenić w książce i szatę i treść i przeznaczenie: Nie brak w bibliotece królewskiej ówczesnych pięknych albumowych wydawnictw, ale nie brak również rozpraw i broszur z jakiegokolwiek dziedziny nauki i literatury. Interesujący się nieomal wszystkim Stanisław August polecał wiele nowości wydawniczych sprowadzać dla swego osobistego użytku, ale wiele książek, broszur i czasopism sprowadzono celem kompletowania działów, tych zwłaszcza, które służyły jako oparcie dla prac naukowych, z inicjatywy królewskiej przedsięwziętych.

Dochowała się kartka z dnia 21 stycznia 1791 r., w której król poleca Piattoliemu sprowadzić za pośrednictwem księgarza Korna we Wrocławiu w kilku egzemplarzach tłumaczenie (zapewne francuskie) książek Smitha o bogactwie narodów i Burkego o rewolucji francuskiej, de Calonne'a o stanie współczesnej Francji

¹ JTL [LUBOMIRSKI], *O bibliotekach w Polsce* (Bibl. Warsz. 1877, I, 37—35) i wydany przez tegoż *Katalog książek biblioteki Jana III*, Kraków-Warszawa 1879. — B. OLSZEWICZ, *Król Jan Sobieski jako miłośnik geografji* (*Przegląd Geograf.* I, 1928, str. 114—20) i odbitka (Warszawa 1928). — K. HARTLEB, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studjum z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928.

oraz niemiecki lub francuski przekład angielskiej pracy o nowym i mniej bolesnym sposobie amputacji nogi.¹

Stanisław August, jak wiadomo choćby z relacji Coxe'a,² dobrze znał język angielski, więc przekłady dzieł wymienionych przeznaczane były nie dla niego, ale dla jego otoczenia; sprowadzał je zaś do swej biblioteki, bo jej nie tworzył wyłącznie dla siebie. Korzystano z niej na miejscu, ale też dużo wypożyczano — ze złym dla biblioteki skutkiem. Engeström w *Pamiętnikach* swych notuje, że «sala biblioteczna bardzo wspaniała i piękna, ale wiele jest półek pustych, co stąd pochodzi, że książki bywają wypożyczane z łatwością takim osobom, co nie mają sobie za skrpuł zatrzymać książkę».³

Mamy jednak również dowód, jak bardzo Stanisław August dbał o swoje zbiory: oto gdy pani Grabowska zapragnęła z Malarni królewskiej wypożyczyć *Voyage Pittoresque de Naples et de Sicile*, zgodził się król na to, ale polecił Tokarskiemu, by dzieło wydał «za Rewersem od Niej, że pożyczyla z datą».⁴

Biblioteka królewska stanowiła jedną z ciekawości Warszawy i zwiedzana była przez wielu cudzoziemców; dzięki nim mamy jej opis w różnych fazach istnienia. Oto jak ją opisuje Bernouilli, który w Polsce był w r. 1778 i który ją widział «ustawioną w dwóch pokojach przy sypialni bibliotekarza, złożoną z 5000 tomów. Co do porządku i zręcznego ustawienia, nie robi wrażenia przyjemnego, obejmuje wszystkie nauki, bo król posiada szerokie wiadomości i lubuje się we wszystkich. Dzieł z miedziorytami niema tutaj, znajdują się w zbiorze miedziorytów pod dozorem Augusta hr. Moszyńskiego».⁵

¹ A. D'ANCONA, *Scipione Piattoli e la Polonia*, Firenze 1915, str. 244.

² W. COXE, *Voyage en Pologne, Russie etc.*, tłum. Mallet, Genève 1786, II, str. 75.

³ W. ENGESTRÖM *Pamiętniki*, tłum. J. L. Kraszewskiego, Poznań 1875, str. 44—4.

⁴ List króla z 24 czerwca 1785 r., ogłoszony przez H. ŁOPACIŃSKIEGO w *Spraw. Kom. Hist. Sztuki*, VII, Kraków 1905, szp. CCLXV. — Malarnia królewska posiadała własny podręczny księgozbiór, o którym zob. W. TATAR-KIEWICZ, *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie za Stan. Augusta*, w *Przegl. Hist.* XIX, 1915, str. 331.

⁵ J. BERNOUILLI, *Reisen durch Brandenburg, Pommern... u. Polen in den Jahren 1777 u. 1778*, Leipzig 1780, VI, str. 114—15 i streszczenie Ks. LISKEGO, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, str. 222.

Istotnie biblioteka miała jeszcze wówczas skromne pomieszczenie na drugim piętrze Zamku, mówiąc słowami Inwentarza z r. 1769, od schodów władysławowskich idąc «po lewej ku spaleniźnie», t. j. ku części, objętej wielkim pożarem dn. 15 grudnia 1767 r. Były tam dwa pokoje, każdy o podwójnym oknie, w pierwszym był kominek z blachą żelazną z herbem zygmuntofskim, w obu stały «szafy sosnowe szaro malowane z drzwiczkami szklannymi y wszelkiem okuciem żelaznym».¹ Obok zaraz miał pokój swój Marc Reverdil, Szwajcar, bibliotekarz królewski w latach 1766—1790.

Już w r. 1779 w toku nieustannych prac nad projektami przebudowy Zamku budowniczy królewski i główny wykonawca królewskich zamierzeń architektonicznych, Dominik Merlini, sporządza plan, jak biblioteka zamkowa powinna wyglądać, a w latach 1780—1784 prowadzi budowę z pomocą Jakóba Kubickiego i Jana Kammsetzera, architektów i dekoratorów.² Żeby tę budowę umożliwić, król przeznaczył grunt dokupiony, powiększając w ten sposób obszar Zamku, czego nie zapomniał kazać zaznaczyć w aktach, wykazujących jego prywatną, a nie Rzeczypospolitej, własność: biblioteka «lubo swą komunikacją łączy się z Zamkiem i swą ozdobą właśnie wypada być onemu przyłączoną, jest wszakże inną przez swą gruntu posadę od zamkowej i innego rodzaju właściwości królewskiej».³ I prawnie i architektonicznie związana z pałacem pod Blachą, który, jak wiadomo, Stanisław August prywatnie nabył w r. 1776, jest biblioteka równocześnie ściśle związana z wielkim apartamentem reprezentacyjnym pierwszego piętra i sama miała dużo charakteru reprezentacyjnego. Zdobiły ją: kilkadziesiąt waz etruskich oraz posąg Woltera, pośrodku sali na cokółce postawiony, a opatrzony podpisem podobno królewskiego pióra:

Depuis que j'ai écrit,
On lit, on rit
Et l'on tolère davantage.

Widział bibliotekę w r. 1793 i podziwiał Inflanctzyk, Fryderyk Schultz: «Pokoje i sale, z których się składa mieszkanie króla,

¹ Inwentarz, ogłoszony przez K. MARCINKOWSKIEGO w *Przegl. Hist.* VIII, 1909, str. 121—2.

² ST. ŁOZA, *Słownik architektów*, Wyd. II, Warszawa 1931, str. 223.

³ Z rękopisu streszcz. przez EDW. RASTAWIECKIEGO w *Biblij. Warsz.* I, 1853, str. 144.

urządzone zostały wedle jego planów i warunków na nowo. Wielki salon dla przyjęcia gości, sala na książki, zbiory monet i dzieł sztuki są w swym rodzaju arcydziełami. Noszą one piętno prostoty, przechodzącej, gdzie należy, w pełną smaku wspaniałość, nigdzie nie rażąc oczów, zawsze je przyjemnie pociągając».

Fortia de Piles, Francuz, który był w Polsce w r. 1792 i który w swym opisie podróży dosyć szczegółowo opowiada o zawartości zbioru medali, książek i rękopisów, krytykuje wadliwe ku północy zwrócenie długiej galerji bibliotecznej, znośnie udekorowanej kolumnami stiukowemi. Szafy (które zamiast szyb miały mosiężne siatki) były masywne, źle obrobione, a książki widoczne tylko w połowie. Mimo tych zarzutów musiał wygląd biblioteki być wspaniały, skoro świadectwo dobrego spostrzegacza, jakim był Schultz, potwierdza inny współczesny autor, August Sadebeck, piszący (i rytujący) pod pseudonimem Sirisa. Opisuje on Polskę niezwłocznie po trzecim rozbiorze. Dla Stanisława Augusta znajduje słowa politowania i uznania za pracę kulturalną. O bibliotecę pisze nader pochlebnie: «sala jest bardzo piękna, pełna smaku i w dobrych proporcjach, wszystko w niej czyste i eleganckie, liczba książek dosięga kilku tysięcy tomów, choć miejsca starczyłoby jeszcze na drugie tyle».¹

Opis Sadebecka i Schultza wyda się niewątpliwie trafny każdemu, kto widział choćby ową ruinę sali, pozostawioną przez Rosjan. Jak nie podziwiać proporcyj kolumn i ich trafnego rozmieszczenia, jak nie zachwycać się wdziękiem wypukłościb z przedstawieniem symbolicznem różnych gałęzi wiedzy?

Potwierdzają przychylny sąd o zamkowej sali bibliotecznej

¹ ENGSTRÖM *op. cit.* — F. SCHULTZ wg. streszczenia p. t. *Polska w r. 1793*, Warszawa 1899, str. 285. — FORTIA DE PILES, *Voyage de deux Français fait en 1790—92*, Paris 1796, V, str. 37—9. W streszczeniu A. KRAUSHARA p. t. *Warszawa na schyłku w. XVIII-go według relacji podróżników francuskich*, Warszawa 1904, nie podano nazwiska anonimowego autora, choć ono było wiadome. Zob. literaturę, przez ESTREICHERA XVI, str. 267 podaną, a którą uzupełnić może uwagą BARBIER, *Dictionnaire des ouvrages anonymes*, t. IV, Paris 1882, str. 1072, że w pisaniu relacji nie miał żadnego udziału Boisgelin de Kerdu, współtowarzysz podróży. — SIRISA, *Po lens Ende*, 1796, str. 229. — O szafach wspomina J. LELEWEL, *Bibliograficznych Ksiąg Dwoje*, Wilno 1826, II, str. 149, że je nabył dla Krzemieńca Czacki razem z księgozbiorem i że je kazał przerobić.



Widok sali bibliotecznej króla Stanisława Augusta w zamku królewskim w Warszawie w sierpniu 1915 r.

historycy sztuki: «z trudnego zadania, pisze A. Lauterbach, architekt wywiązał się doskonale, dzieląc salę kolumnową na trzy części i skracając nadto wrażenie długości przez swobodne ustawienie kolumn, zasłaniających ścianę od ogrodu».¹



Przeniesienie księgozbioru do bardziej okazałego pomieszczenia szło w parze ze znakomitym przyrostem książek i rosnącym porządkiem w bibliotece. Funkcje bibliotekarza, a zarazem lektora i sekretarza zagranicznego, pełnił początkowo Józef Duhamel, Francuz, w r. 1768 nobilitowany, z Polką ożeniony i już na stałe w Polsce osiadły; królowi służył już od czasów bezkrólewia (i aż do abdykacji), ale tylko dwa lata zajmował się biblioteką, poczem został zajęty specjalną korespondencją w sprawach artystycznych i wogóle z zagranicą.² Następny po nim bibliotekarz królewski z trudnością i z niechęcią oddawał się pracy katalogowania coraz liczniejszego zbioru. Sam się do tego przyznaje w pamiętniku, odsłaniającym nicość i cynizm autora. Doktor obojga praw, Marek Ludwik Reverdil, rodem z Nyon nad jeziorem genewskim, miał 32 lat, gdy przybył na dwór polski w listopadzie 1766 r. Życzliwie przyjęty, już w dwa lata później ozdobiony szlachectwem «za złożenie dowodów niepośledniej cnoty, wyższej nauki i wiernych usług», w rzeczywistości złożył dowody jedynie najdalej sięgających usług w stosunku do swego chlebobawcy, dwukrotnie poślubiając jego kochanki i służąc swem nazwiskiem jego dzieciom. Pamiętnik w niczem nie zaświadcza, że Reverdil poznał kraj, w którym do śmierci pozostał; on nawet języka polskiego nie poznał, «najtrudniejszego i najmniej pożytecznego z języków». To było zapewne jedną z przyczyn, dlaczego nie był mile widziany na dworze i dlaczego powoli i z trudnością uzyskiwał podwyżkę pensji, główny temat jego rozmyślań i żalów. Drugą przyczyną było jego lenistwo: nawet rocznego sprawozdania o stanie biblioteki nie chciało mu się pisać; uprosił o to swego rodaka, Glayre'a, jednego

¹ A. LAUTEBACH, *Styl Stanisława Augusta*, Warszawa 1918, str. 31.

² O Józefie Duhamel: A. BONIECKI, *Herbarz Polski*, V, str. 76, S. URUSKI, *Rodzina*, III, str. 284; najważniejsze źródło — prośba własnoręczna do króla z d. 11 lipca 1781 w Ms. 188 Archiwum Popielów (no. 123, z kopji St. Tomkowicza).

z sekretarzy królewskich. Z ułożeniem katalogu książek tak się ociągał, że mu komisja skarbowa zagroziła wydaleniem; dopiero pod takim naciskiem, którego uląkł się bardziej, niż wymówek królewskich, i mając wyznaczony dzień 1 lutego 1783 r. jako ostateczny termin, przedłożył w styczniu 1783 r. katalog, działowo zredagowany po łacinie na 275 stronicach in folio.¹

Jakie świadectwo wystawia sobie bibliotekarz, który zamiast cieszyć się z nabycia przez króla pięknej biblioteki dra Steinhäusera, zawierającej również zbiór rękopisów, widzi w tem kupnie okazję do memorjału nie z projektem organizacji biblioteki, ale z wnioskiem o podwyżkę pensji i przyznanie służbowej karety! A przecież to kupno, dokonane w marcu 1767 r., dało podstawę istnieniu księgozbioru jako oddzielnej jednostki w zbiorach królewskich i powód do nadania Reverdilowi tytułu bibliotekarza, podczas gdy uprzednio był tylko lektorem królewskim. W dyplomie nobilitacji jest on już «praefectus Nostrae bibliothecae Regiae». Lenistwo zapewne było powodem, dlaczego przeciwstawił się zamiarom Stanisława Augusta uczynienia biblioteki publiczną. Obawiał się Reverdil, że mógłby wówczas głowę stracić, skoro już w ówczesnym stanie biblioteki — a było to w marcu 1785 — skarży się na częste wizyty gości w bibliotece i wielką liczbę wypożyczonych książek.

Nie był Reverdil bibliotekarzem, jakiego potrzebowała żywa

¹ Reverdil, ur. w Nyon w r. 1734, zmarł w Warszawie dnia 22 stycznia 1790. Wzmianka o jego pochowaniu na warszawskim cmentarzu ewang.-reformowanym w *Wiadomości historycznej* o tym cmentarzu EDM. DIEHLA Warszawa 1893, str. 14, pozwoliła na znalezienie dokładnych dat w księdze zgonów warszawskiego Zboru Ewang.-Ref. (I. § 19). — O Reverdilu: jego własne *Mémoires* w Bibliotece Ord. Zamojskich ms. 802. — A. KRAUSHAR, *Dwa szkice historyczne z czasów Stanisława Augusta*, Warszawa 1905, (*Biblioteka dzieł wyborowych*, I passim) z obszernem streszczeniem pamiętnika. — K. RÓŻYCKI, *Aus den Erlebnissen eines Bibliothekars, M. Reverdil*, w *Zeitschrift für Bücherfreunde*, XII, 1898, str. 70—76. — FRÉD. BARBEY, *A la cour du dernier roi de Pologne. Stanislas Auguste et son lecteur Reverdil*, w *Mercure de France*, mars 1912, 63—104 oraz w książce *Suisses hors de Suisse au service des rois et de la Révolution*, Paryż 1913. — Cenne informacje o katalogach Reverdila podał w *Przegl. Bibliot.* IV, 1930, str. 197—209 T. MAŃKOWSKI, który je (i wiele innych cennych, tu użytkowanych materiałów) odnalazł w papierach po królu w Jabłonie, dokąd (jak przed laty T. Korzonowi i S. Krzemińskiemu) powiodło mu się dotrzeć. — W dwóch słowach trafna charakterystyka Reverdila «zarozumiały próźniak» u ST. WASYLEWSKIEGO, *Na dworze króla Stasia*, Lwów-Kraków 1919, str. 184.

i wielostronna umysłowość właściciela zbioru. Pewno też nie bardzo go żałował, gdy Reverdil — dnia 22 stycznia 1790 r. — zmarł.

O znalezienie odpowiedniego następcy nie było trudno z najbliższem otoczeniu królewskim: już od 16 lat pracował u boku króla wielki erudyta, poliglota, zdolny publicysta z *Monitora* i *Zabaw przyjemnych i pożytecznych*, był współpracownik biblioteki Załuskich, ks. Jan Chrzyciel Albertrandi,¹ któremu Stanisław August porучzył gabinet medali i monet, a następnie i gabinet rycin; zarazem był Albertrandi lektorem królewskim i w swem ręku ześrodkowywał pracę nad zbieraniem materiałów historycznych do zamierzonego wielkiego dzieła «Historji Narodu Polskiego» Naruszewicza. Albertrandi wyróżniał się wykształceniem i pilnością i w zupełności odpowiadał zadaniu, które mu król dwukrotnie powierzył: zbadania zagranicznych archiwów, nabycia, co się da, z rzeczy odnoszących się do Polski, wynotowania lub skopjowania tych, których w oryginale zdobyć nie było można. Przeszło dwa lata spędził Albertrandi z ramienia króla-bibliofila w Italji (1782—1785), a jego *iter italicum* dało zbiorom królewskim obfitą zdobycz, przede wszystkim z archiwów rzymskich, przeszło 100 tomów wypisów, które dziś widzimy w t. zw. Tekach Naruszewicza, niejednokrotnie ręką Albertrandiego pisane. W sierpniu 1789 wysłał go Stanisław August na podobne *iter suecicum*. W Szwecji Albertrandi dostał wiadomość, że Reverdil nie żyje, a równocześnie, że został mianowany jego następcą. Doniósł mu o tem przyjaciel, zacny Pius Kiciński, szef gabinetu królewskiego,² w liście, pisanym dnia 27-go stycznia 1790, a więc w 5 dni za ledwie po śmierci Reverdila.

¹ O Albertrandim pisano wielokrotnie, najlepiej ESTREICHER, XII, 96—7 i ST. KRZEMIŃSKI w wyd. *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*, Warszawa 1906, I, str. 159—64, obaj z podaniem literatury. Albertrandi, ur. 7 grudnia 1731, zmarł 10 sierpnia 1808; był Polakiem w drugim pokoleniu; w Polsce osiadł za Augusta II jego ojciec Franciszek (zob. BONIECKI *op. cit.* I, str. 29), który był rodem z Piemontu (zob. M. LORET, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Rzym 1930, str. 359).

² Korespondencję Albertrandiego z czasów jego szwedzkiej podróży z Piusem Kicińskim znał K. WŁ. WÓJCICKI, który dwukrotnie ogłosił z niej fragmenty: w *Muzeum Domowem* F. S. Dmochowskiego 1836 n. 329 i nast. i w swoim *Archiwum Domowem*, Warszawa 1856, str. 133—177. Wszystko to, co dotyczy biblioteki Stanisława Augusta, pominął. Na szczęście, istnieje oryginał korespondencji w Bibl. Ord. Krasińskich ms. 3927; z niego wszystkie cytaty.

«Braciszek WMPana Dobrodzieja uprzedził mię o dogorywaniu iego i o upodobaniu WWMPD., które miałbyś w tym gatunku pracy, żądając, abym ia przelożył Krolowi Imci nie interessowanie WWMPana Dobrodzieia co do zysków pieniężnych, ale że sam gust zabawki z książką i chęć wprowadzenia porządku i lepszej usługi Pańskiej iest tey prośby powodem; że ia co do litery wykonałem, że z ukontentowaniem znalazłem samego Krola Imci dysponowanego wezwać WWMcPana Dobrodzieia do tey Funkcji i że nie tak dla zwyczaiu iak dla zabezpiezenia czyieykolwiek konkurrencyi lub intrydze, wziąłem nawet Przywilej na ten Urząd i będzie w moich Ręku do przyiazdu WWMcPana Dobrodzieia. A lubo to okazanie nieinteressowanego ducha niemogło się niepodoać Panu, umięcemu rozróżnić i cenić gatunek i sposób prośb odbieranych, mam iednak fundament spodziewać się, iż pomimo takowe oświadczenie z naszej strony zastaniesz tu WWMc Pan Dobrodziey jakiś dla siebie awantazik, dla polepszenia choć cokolwiek losu Iego pomnożoney pracy. Niepotrzeba WWMcPanu Dobrodzieiowi długo wywodzić, iakie czuje ukontentowanie z tey okazji, w której udało mi się bydz instrumentem dogodzenia i Panu i Przyjacielowi».

Ucieszony był tą wiadomością i zachęcony do powrotu Albertrandi, ale nie zaprzestał zleconych mu prac nad badaniem archiwów i bibliotek szwedzkich, a nawet dobrowolnie podjął służbę duchowną, wygłaszał kazania francuskie i polskie, spowiadał. Czasu mu zostawało mało dla siebie i dopiero po Wielkiej Nocy wyraził Kicińskiemu całą swą wdzięczność w długim i serdecznym liście z 16 kwietnia 1790, zasługującym na przytoczenie przynajmniej w części, dotyczącej biblioteki zamkowej:

«za naypierwszą i nayistotniejszą powinność mam dziękować Bogu, że mię takim przyacielem w podeszłym mym wieku nad zasługi, nadspodziewanie obdarzył, potem Jaśnie Wielmożnemu WMPanu Dobrodzieiowi, iż z taką pilnością, z taką ochotą i powolnością raczysz chwytac się okazji wszelkich, w których korzyść jaką moją upatrujesz.

Nie mogłeś JWWPan Dobrodziey, nie mógł nawet Krol IMC Pan nasz miłościwy lepiej dogodzić ani skłonno-

ści mojej ani ambicyi; pierwsza zawsze była najpotężniejsza do ksiąg i zawiadowania księgiarnią, druga usłużenia najlepszemu z krolow na takim stopniu, na którym bym pracowitość moją i zdolność sposobem Iemu samemu najmilszym mógł okazać. Gdy to za pośrednictwem JWWM Pana Dobrodzieia wtedy nawet otrzymałem, kiedy wszystkie okoliczności zdawały się być mnie przeciwne, resztę, którą mi Opatrzność naznaczyła życia, syt honorów, w żądzach zaspokojony, będę szczęśliwie i z największą gorliwością przepędzał na usłudze tak łaskawego Krola, tak zacnego przyjaciela».

Wobec nowych funkcij w Warszawie decyduje się Albertrandi ostatecznie na ograniczenie prac poszukiwawczych w Szwecji, kopyjowanie tych tylko poloników, które są własnością prywatną i «podlegają przemianom przypadków i fortun», dla reszty — sporządzenia repertorium, które następnie pozwoli w miarę potrzeby dawać z Warszawy polecenie polskiemu Poselstwu w Sztokholmie sporządzenia kopij. Tem łatwiej było Albertrandiemu na taką decyzję, że w poselstwie pod Jerzym Potockim pracował młody, zdolny i chętny Józef Sierakowski, który bywał Albertrandiemu nieraz pomocny, a który w przyszłości miał na wielu polach okazać się pożyteczny, zwłaszcza pracą w Towarzystwie Przyjaciół Nauk i w Uniwersytecie Warszawskim.

Prosi dalej Albertrandi Kicińskiego co do swego powrotu «o wolę w tej mierze NPana... Może albowiem podobać się NPanu, abym zaprząłnął się jakim do księgiarni iego ściągającym się interessem w Sztokholmie, Koppenhadze, Hamburgu i Berlinie, może ma przyczyny jakie wyciągające, abym wyboczył do Drezna, Lipska lub Wrocławia, ia to oświadczam, nie żebym miał ochotę przeciagnienia podróży, ale dla oświadczenia gotowości, gdyby rzecz tego wyciągała, gdyby NPan tak przepisał... Tu w Sztokholmie nie wiele iest, coby do pomnożenia księgiarni królewskiej służyć mogło. Ale karty geograficzne, nowe, zwłaszcza szwedzkie, tu sztychowane są liczne i bardzo dobre, nie wiem zaś, jak w nie co do tego gatunku opatrzona iest królewska mapp kolekcya. Kolekcya także kopersztychów cożkolwiek (!) ztąd pomnożona bydz może, ponieważ tu i sztychują nie mało i dobrych w tey mie-

rze artystów mają. W Koppenhadze nie wiele ksiąg przysposobić można, ale iest kolekcja kart wielkich geograficznych, do Danii należących, nie liczna, ale nader dobrze sztychowana, widziałem ją u Rosenkrantza [ówczesnego posła duńskiego] w Warszawie i byłbym ją kupił w Koppenhadze, ponieważ nie jest naydroższa, ale przewiezienia do Szwecji trudność w takim formacie na przeszkodzie mi była, toż samo o Hamburgu i Berlinie mówić należy, słowem od NPana zawisło przepisać w czym, gdzie i jak ma być usłużony.

Długo sam z sobą rozmyślałem, czyliby nie należało NPanu pisaniem moją oświadczyć wdzięczność za nadaną łaskawie funkcją. Przyczyny wyżej przytoczone nakłoniły mię do tego, abym raczy JWWMPana Dobrodzieja jaknaysilniey prosił, abys to raczył moim imieniem wykonać, nie wątpiąc, iż dziękczynienie miłsze mu będzie przez te usta, które dobroczynności swoiey chciał być narzędziem. Opowiesz mu zatym JWWMPan Dobrodziey, iaką wskroś przenikniony jestem wdzięcznością, za urząd mi tak łaskawie, tak niespodziewanie powierzony. Przełożysz mu, że ta wdzięczność nie będzie tylko prostym uczuciem, ani czczym przekonaniem, ale że pałam żądzą powrócenia do kraju, abym ją w skutku pokazał, abym wybór tego nayłaskawszego monarchy i względem Iego samego i względem innych usprawiedliwił, abym cokolwiek przemysłu, sił, zdatności we mnie pozostaie, do ostatniego tchnienia na jego usłudze poświęcił.

Zechcesz mu JWWMPan Dobrodziey i za to podziękować, że różnicę uczynił między mną i temi przychodniami, którzy Iemu nie dla niego, ale dla zebrania kapitału, z którymby do oyczyzny swey uciekli, służą. Że nie miał mię za najemnika, ale za człowieka, który przekonany iest, że, służąc królowi swemu, tym samym służy oyczyźnie i nayświęszą powinność od natury nań włożoną wypełnia. Raczysz JWWMPan Dobrodziey podziękować iemu za jakiegokolwiek hojności Iego ku mnie z tej okazji przymnożenie, oświadczając, iż nie tylko usługą, ale ekonomiczną usługą potrafię to sownie nadgrodzić.

Abym zaś dał iakiś tego przykład, expensa na papier, pióra, atrament & od 10 duk., jeśli się nie mylę, do iednego

zredukowana być może. Świec woskowych także do czwartey i mniej części umniejszona niech będzie, bo przedawaniem ich zaprzatającej się żony nie mam. P. Leger cale jest niepotrzebny, a z tego nakładu pisarz za 5 duk. na miesiąc i drugi frotteur, czytać umiejący, może być trzymany. Rozumiałbym jeszcze, że nikogo stałym mieszkaniem w izbach nieboszczyka darzyć nie trzeba, ale wszystkie obrócić na historję naturalną, gabinet medalów i starożytności, kopersztychy, manuskrypta. Inkonwenyencye mieszkania większe są, niż NPan wierzy. Patrzałem na distyllacją w tych pokojach, na pękzione alembiki &. Trzymając się tego principium, wolna będzie stancya, gdzie teraz są medale. Ia na obmyślenie sobie stancyi przy jakimkolwiek przymnożeniu pensyi mam fundusz dostateczny, a w bibliothece (!) z taką pilnością będę się znydował, z jaką znydowałem się w gabinecie; w kilka miesięcy po powrocie obiecuję przyprowadzić bibliotekę do tego stanu, iż dla NPana o północy bez światła frotteur każdy księgę każdą znydzie. To stancyi ztamtąd uprzątnienie jeszcze i dla niedostatku kuchni jest nieuchronne. Przyłączam tu schema, jakbym radził distribucyą pokojów nieboszczyka uczynić»...

Na dołączonej kartce:

H			H	G	F	F	E	D	C	B	A
J						J					

«A. Antikamera od schodkow do kaplicy mniejszey, alias od kurrytarza ciemnego. B. Mieysce do pisania dla dozorczy gabinetu historyi naturalnej. C. Gabinet historyi naturalney. D. Gabinet medalów. E. Izba do pisania dla bibliothekarza i dozorczy gabinetu medalów. F. Skład biblioteczny. G. Drugi skład i mieysce, gdzie frotteur jeden kolejno zostaie tak we dnie iak w nocy; iedna z tych dwóch izb ma schodki, po których zeyść można na schody naprzeciwko Torrego. Jeśli F, to skład będzie w G, ieśli G, to skład będzie w F, ale mieysce, gdzie są schodki, nieuchronnie jest potrzebne. Z izby E iest kommunikacya do Bibliotheki, która zarzucona była, teraz

otworzona być powinna, a na iey miejsce zamknięte być może przeyscie z C. HH reszta apartamentu, mogąca być obrócona na instrumenta fizyki, rękopisma, kopersztychy &c, albo, gdyby tego koniecznie potrzeba było, na mieszkanie. JJ Bibliotheka».

I dalej jeszcze w korespondencji z Kicińskim widzimy, że Albertrandi gorliwie bronił swej zasady nieudzielania nikomu mieszkania w skrzydle bibliotecznem na I piętrze, bronił się nawet przed życzeniem królewskim, by umieścić tam Piattoliego, który stawał się Stanisławowi Augustowi coraz niezbędniejszy w pracach nad reformą ustroju i którego król chciał zawsze mieć w pobliżu. Stanowisko Albertrandiego dowodzi, jak silnie na dworze warszawskim zbiory książek związane były z innemi zbiorami naukowemi czy artystycznemi. Jako najlepszy sąsiad Reverdila mógł Albertrandi ze swego gabinetu rycin i medali obserwować, co się w bibliotece dzieje. Niezmiernie systematyczny, a zarazem uczynny, zgóry mógł przewidzieć, że w bibliotece zapanują teraz inne porządki, że zbiory jej się pomnożą, a liczba korzystających ze zbiorów wzrośnie, na co trzeba miejsca i spokoju.

Zajęty badaniem zbiorów szwedzkich, Albertrandi powrócił do Warszawy dopiero późną jesienią 1790 r. i objął zarząd biblioteki. Odtąd dwojaka zaznacza się w niej zmiana: po pierwsze zapanowuje porządek, praca systematyczna osobista Albertrandiego pozwala mu w ciągu 5 lat sporządzić 11-tomowy inwentarz księgozbioru, szczegółowy, odsłaniający autorów dzieł anonimowych, a przedewszystkiem kompletny; po drugie biblioteka otrzymuje wytknięty kierunek: staje się — jak to było w zamiarach królewskich — głównym warsztatem prac historycznych, — a stać się nim może dzięki bibliotekarzowi, który z pomocnika Naruszewicza wyrobił się na samodzielnego znawcę i pisarza dziejów Polski, jak to okazały pośmiertnie wydane jego dzieła, poświęcone XV i XVI wiekom.

Nie było to możliwe uprzednio za bibliotekarza Reverdila, nie umiającego się zainteresować niczem. Król też tedy «wielki nakład obrócił na pisarzy starożytnych, archeologję, dzieła przepychu, Sagi izlandzkie, historję, kopersztychy, a na pomnożenie liczby tych sztychów niszczone dzieła». Temi słowy wyraża się Lelewel, jakby z wyrzutem. Ale też, podniósłszy kierunek pracy Albertran-

diego, dodaje jakby z melancholją: «Tylko ostatnich lat niedole mieszały wynikający stąd przyływ rękopisów i ksiąg drukowanych».¹

*
*
*

W pracy swej bibliotekarz królewski miał zapewnioną pomoc dwóch wicebibliotekarzy. Po używanych głównie do porządkowania rycin Correvonie (1776—1781), który zostawił po sobie pamięć leniwego, i Weberze, chorowitym i często nieobecnym (w tymże mniej więcej czasie) weszli do biblioteki królewskiej na długie lata, na jesieni 1781 r. Różyński i X. Lubański, który następnie wyjechał z królem do Grodna jako jego kapelan. Pozatem na etacie biblioteki widzimy 2 urzędników «do Koperstichów» Meline'a i Piotra Marivala, lektorów królewskich: polskiego ks. Andrzeja Gawrońskiego i francuskiego, znanego nam już Duhamela, astronoma królewskiego ks. Jowina Bystrzyckiego oraz «do robienia mapp» X. Fr. Czaykowskiego. Taki był w ciągu szeregu lat skład osobowy biblioteki. Albertrandi mieścił się w nim początkowo jako «nadzor Numizmów mający» z pensją w r. 1786 zł. 4.860 rocznie, «tudzież 804 zł. na kopystę» (którym był sam zapewne), aż objął w r. 1790 stanowisko i pensję Reverdila, który, pobierając początkowo skromną pensję roczną 6.480 zł., potrafił swemi «usługami» podnieść ją nieomal trzykrotnie, bo do 18.720.

Wicebibliotekarze mieli w r. 1786 rocznie 3.240 i 3.120 zł., dozorczy rycin 4.515 i 2.400, lektorzy 4.321 i 7.200, astronom 2.160, mapograf 1.080 zł. Etat biblioteki wynosił w r. 1786 — 52.480 zł., a w latach następnych: 46.300, 51.250, 47.800, w r. 1790—91 spadł do 36.580 zł. Dodajmy pozatem wydane kwoty na zakupy i przyjęć możemy przeciętny wydatek roczny w ciągu 30 lat 50.000; otrzymamy 1,500.000 zł. Wartość inwentarzowa książek i rękopisów została po śmierci króla ustalona na zł. 222.354 bez rysunków, rycin i instrumentów astronomicznych, które mieściły się razem z obrazami w olbrzymiej sumie zł. 1,370.156, i bez numizmatów, ocenionych na zł. 762.588. Finansowy wysiłek Stanisława Augusta był więc poważny, co uwidocznia się jeszcze lepiej, gdy się uwzględni stale deficytowy, dobrze dzięki T. Korzonowi znany,

¹ J. LELEWEL, *Bibliograficznych Ksiąg Dwoje*, Wilno 1826, II, str. 139—40.

stan skarbu królewskiego i ogromne sumy, przeznaczone na budowę, w czym i bibliofilstwo króla miało swój udział.¹ Przecież i w letniej jego rezydencji, w Łazienkach, oddzielny był lokal na bibliotekę, 2 pokoje na I piętrze z dekoracjami Jana Chrzciciela Kammsetzera i figurami muz przez Jana Bogumiła Plerscha. I dla tej biblioteki, odrębnej od zamkowej (którą król nazywa «ma grande bibliothèque du Château»), nabywano książki; zresztą czyniono to zapewne dla każdej rezydencji królewskiej, skoro w Kozienicach, w których król nie często bywał, istniała biblioteka podręczna, złożona w r. 1785 z 348 tomów przeważnie beletrystyki francuskiej, wśród których 28-tomowe wydanie dzieł J. J. Rousseau'a.² Król bez książki żyć nie może, w Łazienkach ma ich ponad 2 tysiące, wszędzie w czasie swych podróży zwiedza księgozbiory (i wszelkie inne zbiory zresztą), dowiaduje się o rzadkości, o rękopisy. Żeby mu najlepiej dogodzić, gdy do Wiśniowca w r. 1787 przyjechał, cóż innego wymyśliła pani domu, Mniszchowa, siostrzenica królewska, jak nie zaopatrzenie jego apartamentu w klawikord z nutami, starannie wybranymi, i założenie stołów sztychami i najpiękniejszymi wydaniem biblioteki wiśniowieckiej, m. i. galerją florencką i przepyszny wydaniem in 4^o Buffona?³

* * *

Księgozbiór, tak wielką «expensą» zbierany, pomnażany darami dzieł wielu autorów krajowych i zagranicznych, oddany w umiejętną pieczę Albertrandiemu, uporządkowany, posiadał istot-

¹ Etat biblioteki z r. 1786 wg. «Summaryusza Percepty i Expensy Rocznej Skarbu Jego Kr. Mci» w Ms. Czar. 970 K. 43. — Inwentarz masy spadkowej po Stanisławie Augustie, sporządzony w r. 1799, streścił z rękopisu Archiwum Akt Dawnych T. KORZON w *Wewn. Dziejach Polski*, Wyd. II, Kraków-Warszawa 1897, III, str. 100 — 2 nota.

² Biblioteka w Łazienkach: ST. ŁOZA, *op. cit.*, str. 155, WŁ. TATAR-KIEWICZ, *Pięć studjów o Łazienkach*, Lwów-Warszawa 1925, str. 26, 32, 141. Katalog biblioteki łazienkowskiej, obejmujący 2128 numerów, odnalazł T. MAŃKOWSKI w Jabłonie, *op. cit.*, str. 199. — Biblioteka w Kozienicach: «Catalogue des livres qui se trouvent à Kozenice le 9 septembre 1785» w Ms. 970 Archiwum Czartoryskich k. 307—315.

³ List Mniszchowej do matki, siostry królewskiej, Janowej Zamoyskiej, z dnia 4 lutego 1787 r., ogłosz. przez J. I. Kraszewskiego w *I Roczniku Tow. Historyczno-Literackiego w Paryżu*, 1866, str. 186.

ną wartość. I liczbowo przedstawiał się poważnie. Najlepszy dałby obraz katalog rękopiśmienny, w 11 tomach przez Albertrandiego ułożony; niestety, znajduje się on w Kijowie i nie mamy do niego chwilowo dostępu. Z innych źródeł postaramy się przedstawić zawartość biblioteki i jej układ. Z pomocą przychodzą nam przechowywane w Archiwum Czartoryskich akty Liceum Krzemienieckiego, które dzięki Czackiemu stało się nabywcą całej biblioteki po śmierci Stanisława Augusta.¹

Katalog księgozbioru miał układ systematyczny, książki zgrupowane były w 10 «przedziałów», rozbitych na mniej lub więcej szczegółowe poddziały. Nomenklatura stosowana była łacińska. Wyodrębniony był dział polski, zwany «Bibliotheca Polona», liczący 1961 tomów; dział ten obejmował zarówno dzieła Polaków z różnych dziedzin, jak i dzieła o Polsce w najszerszym znaczeniu. Szeroko również pojmował katalog termin «teologia»: w tak nazwanym «przedziale», liczącym 989 tomów, mieścił po 12 poddziałach teologii katolickiej trzynasty poddział «theologia erronea». Otwierał się katalog na miscellaneach; ogromny ten przedział zawierał wszelkie dzieła o układzie słownikowym, encyklopedje, książki pomocnicze, razem tomów 1850, a doliczywszy pozbawione własnych «przedziałów» filozofję (808), prawo (617), prolegomena (169) — tomów 3.644. Po teologii następowały artes, dzieła o wszelkich kunsztach: rolnictwo i handel, wojskowość i łowiectwo, sztuki piękne, mechanika itd. razem tomów 777. Przedział IV — to medycyna z farmacją, anatomja, chemja z matalurgją, historja naturalna w układzie trzech królestw, razem tomów 1507. Przedział V objął 945 tomów autorów klasycznych, przedział VI — tomów 2104 «literatury». Pod tą nazwą umieszczono zarówno «romanse», zgrupowane w 9 punktów według rodzaju w liczbie 643 tomów, jak i słowniki językowe, gramatyki, biblijografje, katalogi rękopisów, dzieła de arte legendi, discendi, docendi. Na przedział VII składały się trzy grupy dzieł, zupełnie odrębne: geografja z atlasami (584 to-

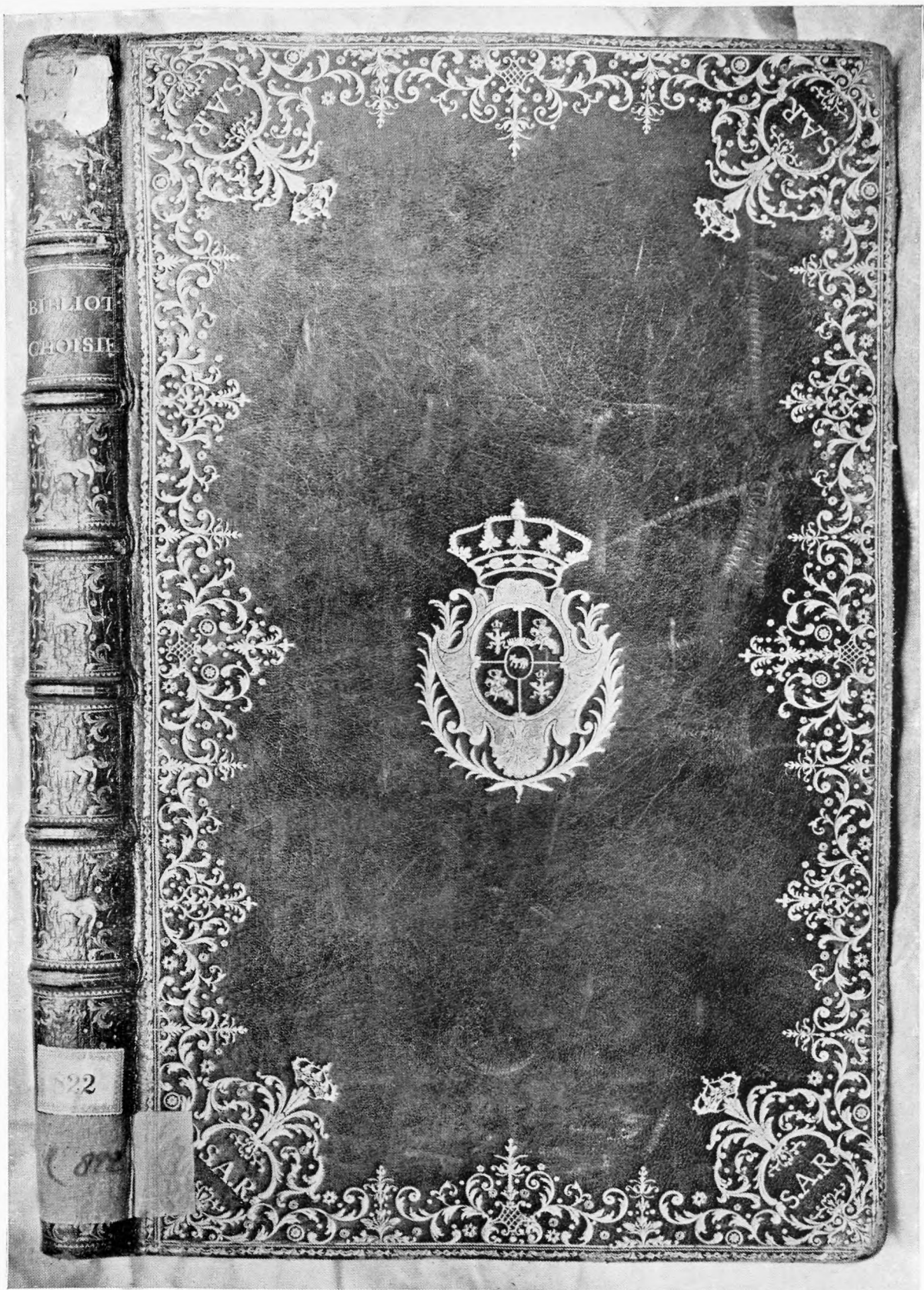
² Archiwum Czartoryskich ms. 3442 k. 490—503 «Skład czyli porządek Biblioteki po zmarłym Królu Polskim, kupionej i do Krzemieńca przewiezionej», oraz ms. 3444 k. 731 «Rekapitulacja». — Nie daje żadnych wyjaśnień co do pochodzenia książek pięciotomowy *Catalogus librorum Bibliothecae Caesariae Universitatis S. Vladimiri*, Kijów 1854—58. Uzupełnienia co do działu polskiego podaje T. MAŃKOWSKI w *Przegl. Bibliot.* IV, 1930, str. 202—03.

my), archeologia (343) i numizmatyka (221), potraktowane w katalogu *con amore*, drobiazgowo. Nieliczny był przedział VIII, poświęcony historii świętej i kościelnej (162 tomy). Za to przedział IX, historia liczny był (2538) i dość szczegółowo podzielony. Z wyłączeniem, jak już wiemy, dziejów polskich, były tu zebrane dzieła z historii powszechnej (368), pozaeuropejskiej (118), starożytnej (44), oddzielnych państw: Italji (120), Turcji (22), Francji (613), Anglii (283), Hiszpanji (86), Niemiec (318), Rosji (64), Rzymu (117), cesarzów wschodnich (74), Szwecji, Danji i Norwegji (92), Prus (134) oraz ponadto odrębnie uzupełnienia do przedziału historii (85). Przedział X — to znana nam już «*Bibliotheca Polona*». W katalogu Albertrandiego każdy przedział miał swój tom, w tomie XI wpisał Albertrandi indeks autorów w porządku alfabetycznym.

Zdaniem Lelewela, który ją znał z Krzemieńca, biblioteka «celowała w archeologiczne i numizmatyczne [dzieła], miała w każdym obiekcie dzieła przepychu i w przedmiocie swoim ważne, wszelako nie była uzupełniona, żeby w każdym wydziale co najistotniejsza w zupełności miała. Teologia trzymała pierwszeństwo w doborze i uzupełnieniu, a najslabsza w tej mierze była medycyna».¹ Niewątpliwie na zawartość biblioteki wpłynęły dwie umysłowości: królewska, o wielostronnych zainteresowaniach bez specjalizacji, i Albertrandiego, specjalnie zamiłowana w archeologii i numizmatyce oraz w teologii.

Poza tu opisanymi książkami istniał jeszcze dział jeden, blisko króla obchodzący, wyodrębniony z biblioteki, choć czasem z nią razem pod jednym zarządem pozostający. Jest to związany z gabinetem rycin zbiór albumowych wydawnictw, t. zw. *livres d'estampes*, liczący w 596 tomach (wraz z niewielu albumami rysunkowymi) ponad 30.000 rycin i rysunków. Znamy ten dział dobrze dzięki Z. Batowskiemu, który w nim widzi niekompletną, niedoskonałą, ale dziś jeszcze cenną i w gabinecie rycin niezbędną bibliotekę bądź pomocniczą w stosunku do niego, bądź go uzupełniającą. W zbiorze tym wyróżnia się wiele wydawnictw nie tylko swą rzadkością i kosztowną formą, ale i ozdobną, wykwinną oprawą. Reverdil, gdy mu król powierzył i gabinet rycin (luty 1785), zmartwił się ciężarem nowych funkcji, a pocieszał się projektem wykorzysta-

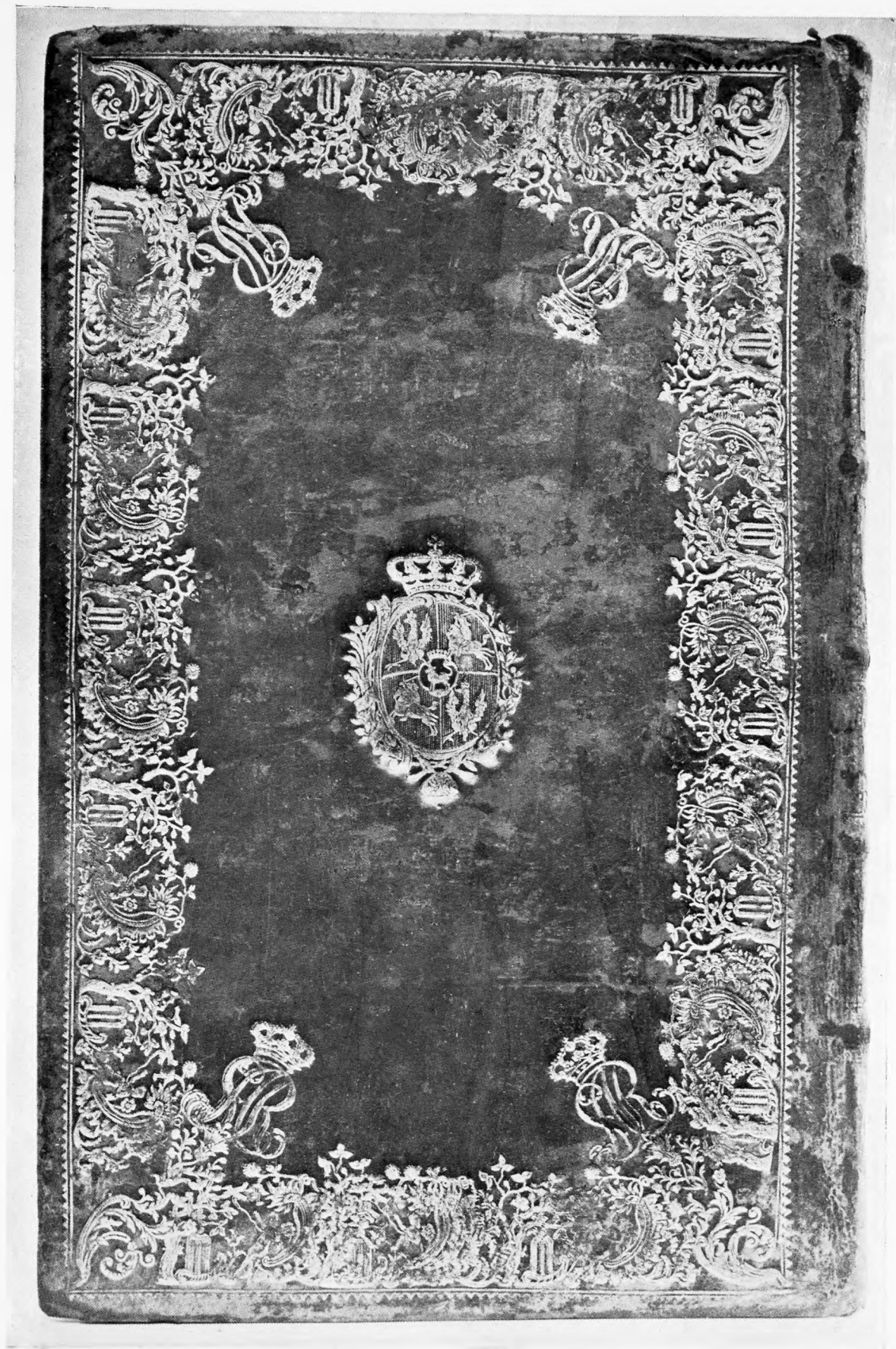
¹ J. LELEWEL, *op. cit.*, II, str. 150.



Oprawa rękopisu z Biblijoteki króla Stanisława Augusta.

Rkp. 822 Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.





Oprawa rękopisu z Biblijoteki króla Stanisława Augusta.

Rkp. A. Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskiem w Muzeum Czapskich.



nia ich dla powrócenia bibliotece wydawnictw albumowych. Ale, jak zwykle u leniwego Reverdila, skończyło się na słowach, a albumy dziś jeszcze związane są ściśle z gabinetem rycin (obecnie Uniwersytetu Warszawskiego).¹

I poza zbiorem wydawnictw albumowych niejedna była w bibliotece królewskiej rzadkość i z niejednej dziedziny. Miał król jeden z 12 egzemplarzy pergaminowych *Commune incliti Poloniae regni priuilegium* Łaskiego z r. 1506, miał jeden z niewielu uratowanych od ognia i pierwszorzędną rzadkość stanowiących, ponad 200 dukatów kosztujących egzemplarzy drugiej części Heweljusza *Machinae coelestis* z r. 1679, miał jedyny może w swoim rodzaju egzemplarz wielkiego wydawnictwa W. Lewine'a z r. 1789 *The birds of Great Britain with their eggs accurately figured*, zaopatrzone w 51 ręcznych, akwarelę wykonanych tablic.²

Dział rękopisów biblioteki królewskiej — poza zbiorem odpisów historycznych w tekach Naruszewicza — mało jest nam znany. Jedyny pobieżny jego opis zostawił Fortia de Piles. Ale o zamiłowaniu Stanisława Augusta do dawnych rękopisów zaświadcza w bibliotece Załuskich oprawy, które kazał sporządzać swoim kosztem dla jej niektórych manuskryptów, safjanowe, z wyciskiem królewskiego herbu i odpowiednich słów, najczęściej «Stanislaus Augustus Rex Poloniae saecularum posteritati vindicat».³

Stare rękopisy wpływały do biblioteki z prowincji od znających zamiłowania bibliofilskie króla. Pisze np. w liście do niego z dnia 10 sierpnia 1775 r. z Wilna po kilku tygodniach «podróży poleskiej i nowogrodzkiej» Naruszewicz:

«Mam honor oznaymić, że do kolekcji manuskryptów różnych na ozdobę biblioteki Pańskiej dobrze mi się ta peregrynacja udaie. Dostałem już z piętnaście tomow różnych

¹ Z. BATOWSKI, *Zbiór graficzny w Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1928, str. 35—40. M. REVERDIL, *Memoires*, ms. 802. Ord. Zamoyskich k. 144—5.

² O Statucie Łaskiego: T. OSTROWSKI w przedmowie do *Prawa kryminalnego* Blakstone'a, Warszawa 1786, I, str. 3. — O dziele Heweljusza: J. LELEWEL, *op. cit.* II, str. 150. — O dziele Lewine'a: S. I. MASŁOW, *Obzor rukopisej Biblioteki Imp. Uniwersiteta sw. Wladimira*, Kijów 1910, str. 6.

³ FORTIA DE PILES, *op. cit.* — J. KORZENIOWSKI w *Archiwum do dziejów lit.* XI, 1910, str. 91, 96, 141, 146.

pism publicznych, za różnych królów poprzedników W. K. Mości. Między innymi najszacowniejsze są trzy tomiki spore dzieł Zygmunta Starego, na dopełnienie zbioru Tomickiego. Mam też niektóre dzieła oryginalne Sarbiewskiego, iako *De Diis Gentium*, czyli Mitologia i *De Poesi Epica, Lirica, Drammatica et Elegiaca*, księgę dziwney rzadkości. Nie liczę innych szacownych, które oko Pańskie da Bog w Warszawie przeyrzy, a serce dobroczynne iakiekolwiek z nich będzie miało ukontentowanie».

Wzmianka o *Tomicianach* w liście tym nie jest jedynym śladem zainteresowania Stanisława Augusta tym szacownym zbiorem akt, kilkakrotnie skopjowanym, a nie posiadany w komplecie przez żadną z warszawskich bibliotek. W odpowiedzi z dnia 21 sierpnia 1775 r. cieszy się król, że Naruszewicz «pozyskał oryginalne Sarbiewskiego dzieła, a jeszcze bardziej te trzy tomy Tomickiego». Inny, niedatowany liścik do Naruszewicza (prawdopodobnie z r. 1790—91) poświęca król specjalnie pytaniu, «czy Tomickiego tom ieden w Bibliotece Ratusza mający się znajdować, iest kiedy przepisany». Rozumiał znaczenie Tomicianów dla badaczy dziejów polskich i rozkazał (14 stycznia 1778 r.) Kollątajowi, któremu wraz z Uniwersytetem podlegała Biblioteka Jagiellońska, sprowadzić z niej do Biblioteki Załuskich 17 tomów jej zbioru Tomicianów, mającego następnie dzielić już jej losy i powędrować do Petersburga. Z żalem do Stanisława Augusta zapisuje to przeniesienie rękopisów Bandtkie, za krzywdę Krakowa uważa je Lelewel, dodając w nocie: «pospolicie to bywa, że ten traci, kto utrzymać nie umie».¹ Sam pracowity szperacz, wiedział, że w ówczesnym Krakowie nie było tej działalności naukowej, jaka w zakresie historii Polski rozwinęła się w otoczeniu Stanisława Augusta, nie miał więc Uniwersytet Jagielloński możności istotnym ówczesnym potrzebom warszawskich

¹ Listy z r. 1775 druk. w *Przyj. Ludu* X, 1844, no. 44; list niedatowany w *Wyciągach Piotrowickich* A. E. KOŹMIANA, Wrocław 1842, str. 24. Prawdopodobnie chodzi o rękopisy Sarbiewskiego, znajdujące się dziś w Archiwum Czartoryskich, ms. 1446 i 1878. — O Tomicianach krakowskich: J. S. BANDTKIE, *Historja Biblioteki Jagiellońskiej*, 1821, str. 91, J. LELEWEL *op. cit.*, II, str. 135 i W. WISŁOCKI, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1877, str. XXVI.

historyków przeciwstawienia analogicznego zainteresowania w Krakowie.

Wiadomo, dzięki Ign. Tad. Baranowskiemu,¹ że jeżeli podjęto po śmierci Dogiela sprawę wydania brakujących tomów jego kodeksu dyplomatycznego Polski, to stało się to «z woli JKMcI». Choć do wydania t. III i IV nie doszło, pozostał nowy dowód, jak nowocześnie pojmował Stanisław August historję, jak rozumiał znaczenie dokumentu w ręku historyka. Wiemy to zresztą skądinąd, bo czy na 100 lat przed naszą Akademią Umiejętności nie organizował ekspedycji po dokumenty do Italji i Szwecji? Sam zresztą posiłkował się dokumentami w opowiadaniu własnego życia w *Pamiętnikach*, nad którymi pracował ćwierć wieku i które miejscami nawet trochę przeciążył wypisami z akt. A równoległe z pamiętnikami miało dzieje polityczne Polski za jego panowania przedstawiać zestawienie całej pracy prawodawczej, co poruczone było synowi Marcela Bacciarellego, Fryderykowi. Podczas, gdy kopista Kochański sporządzał odpisy traktatów międzynarodowych, czterech innych kopistów pracowało nad samem dziełem, które miało dać wierny obraz przebiegu i rezultatu obrad sejmowych; byli to Lochman, były sekretarz Ghigiottiego, A. Chmielewski, B. Kazimirski i jakiś francuski ksiądz emigrant; obraz ogromu roboty daje fakt, że tom II, obejmujący czasy od 16 grudnia 1790 r. do 29 maja 1792 r., ujęto w 1124 stronicach in folio.² Niezależnie od tego król zebrał i miał oprawne w jeden gruby, 1560 stronic liczący tom wszystkie swoje z lat 1761—1793 mowy sejmowe.³ Cała korespondencja królewska była stale zbierana i oprawiana, każdy świstek papieru, ręką króla zapisany, był pieczołowicie, w odpowiedniej tece przechowany, a następnie oprawiany. Był w bibliotece zawsze zaufany introligator (Stichel najpierw, a następnie Kileman),⁴ co umożliwiała oprawienie nawet poufnej korespondencji

¹ J. T. BARANOWSKI w *Przegl. Hist.* XII, 1911, str. 251—6.

² O tej pracy informuje korespondencja króla z Fryderykiem Bacciarellim, przechowana w Ms. 5379 Biblioteki Krasińskich.

³ Tom mów sejmowych znalazł się następnie w Moskiewskim Głównem Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zob. J. S. RIABININ, *Archiw Carstwa Polskiego*, Moskwa 1914, I, str. 46.

⁴ Nazwiska te występują w rachunkach i w korespondencji królewskiej. Piękne oprawy z biblioteki królewskiej posiadają Archiwum Czartoryskich i Muzeum Czapskich. Kileman był też introligatorem biblioteki

i co pozwoliło na jej zachowanie do dzisiaj w Archiwum XX. Czartoryskich, którego jest — wraz z tekami Naruszewicza — może największą ozdobą.

Zamiłowanie do historii, szukanie oryginalnych świadectw i dowodów — oto jedna z cech charakterystycznych umysłowości Stanisława Augusta. Jadącemu w r. 1777 do Wilna Józefowi Wybickiemu każe po drodze w Mereczu szukać śladów pobytu tam i śmierci Władysława IV. Sam przegląda rejestr manuskryptów Biblioteki Jagiellońskiej i każe dla siebie sporządzić kopje 2 kart rękopisu «Annales Regni Poloniae ab a. 916 ad a. 1243», chcąc może porównać je z innym rękopisem. «Wielbiciel dawności», jak sam o sobie mówi w liście do Roberta Brzostowskiego, cześnika W. X. Lit., z dn. 24 lutego 1790 r., dziękuje mu za nadesłane, wykopane w Mozyrzu ozdoby w kształcie dzwonków, a zarazem stawia szereg pytań co do płci i zachowania znalezionej szkieletu, bo «kto bynajmniej obudzi literacką ciekawość, ten się nieskończonych kwestyi zawsze spodziewać powinien». Rozumie też król potrzebę prac syntetycznych, daje «pochop» do wydania *Historji państw starożytnych* przez grono uczestników obiadów czwartkowych i do pisanja pierwszej, na krytyce źródeł opartej historji Polski przez Naruszewicza, trafnie do tego celu wybranego i mającego podobnie jak król — obaj może za wzorem Woltera — zrozumienie konieczności oparcia historji na źródłach.¹ Nawet w malarstwie historycznym występuje z inicjatywą i Bacciarellemu (z którego zresztą wielkiego malarza historycznego nigdy nie zrobił), daje pomysły do wielkich jego płócien. Rastawiecki na akwareli, przedstawiającej założenie Akademji Krakowskiej w r. 1400, znalazł podpis: «Stanislaus Aug. Rx invenit. — Bacciarelli pinxit».

Skądinąd wiemy, że cała dekoracja sali rycerskiej na Zamku

Szkoły Rycerskiej, zob. M. ŁODYŃSKI, *Biblioteka Szkoły Rycerskiej*, Warszawa 1930, str. 75.

¹ J. WYBICKI, *Życie moje*, wyd. Skalkowski, Kraków 1927, str. 146. — J. S. BANDTKIE, *op. cit.*, str. 91. — Korespondencję króla z Brzostowskim ogłosił W. MIENICKI w *Wiad. Numizm.-Archeol.* IV, 1892, no. 1—2. — W. SMOLEŃSKI, *Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce XVIII w. (Pisma hist.*, Warszawa 1901, II, str. 47). — K. CHODYNICKI, *Poglądy na zadania historji w epoce Stanisława Augusta*, Warszawa 1915, str. 42—47 (o Naruszewiczu).

z obrazami historycznymi, 16 portretami i 16 biustami została przez króla własnoręcznie zaprojektowana.¹

Chętnie Stanisław August widział opiewane lub na obrazach, rycinach, medalach uwiecznione ważne wydarzenia ze swego panowania. Równie obfitych materiałów nie pozostawił po sobie żaden z naszych królów. Po Stanisławie Auguście pozostała ich wielka obfitość, nawet z tak drażliwej finansowej dziedziny. Wszystko troskliwie zbierane było z myślą o sądzie potomnych: «Fontenelle — pisze król w liście do Clayre'a² — powiedział, że głupstwa ojców są stracone dla dzieci. Byłoby to mniej prawdziwe, gdyby ojcowie byli zawsze historykami wiernymi i uważnymi».

Historja — *magistra vitae* nie wystarczała, żeby zapełniać czas i myśl Stanisława Augusta. Pamiętniki Reverdila dają trochę informacji o wszechstronności jego lektury: były tam i angielskie powieści (*Tristan Shandy* Sterne'a) i niemieckie wiersze, dzieła Fontenelle'a i Cyd Kornela, Historja Niemiec przez Barre'a i Cesarzowej Ireny przez Hainault, Komentarz Lecomte'a do Ksenofontowej *Anabasis*, *de architectura* Witruwjusza i — w r. 1767 (a więc na tyle lat przed założeniem Komisji Edukacyjnej) — *Schul-Ordnung für die Churfürstlich — Braunschweig — Lüneburg'schen Lande* z r. 1738. Smak miał wyrobiony: za najpiękniejszy utwór poezji w języku polskim uważał tłumaczenie Goffreda albo Jeruzalem wyzwolonej Tassa.³ Na scenie lubił Szekspira, którego nawet był, jak wiemy dzięki L. Bernackiemu, tłumaczem i do którego zamilowanie przedstawił we własnoręcznym większym dopisku w czystopisie swych pamiętników; nie zapomniał też o nim, układając listę znakomitych pisarzy scenicznych, których posągi ozdobiły amfiteatr w Łazienkach. Lista tych pisarzy, znaleziona i ogłoszona przez W. Tatarkiewicza, stanowi ciekawy przyczynek do znajomości sądów literackich króla — teatromana, które z pew-

¹ EDW. RASTAWIECKI, *Słownik malarzów polskich*, Warszawa 1857, III, str. 118. — J. KORZENIOWSKI, *Zapiski z rękopisów Ces. Biblioteki Publ. w Petersburgu (Archiwum do dziejów lit. i oświaty w Polsce XI)*, Kraków 1910, poz. 482 d.

² Z listu z dnia 29 września 1790 r. w wyd. przez E. MOTTAZ ko respondencji p. t. *Stanislas Poniatowski et Maurice Glayre*, Paris 1897, str. 269.

³ W. COXE, *Voyage en Pologne, Russie etc.*, trad. Mallet, Genève, I, 1786/76.

nością odbiły się na zawartości jego biblioteki; ośmiu starożytnym pisarzom (Eschylos, Eurypides, Sofokles, Arystofanes, Menander, Plaut, Terencjusz i Seneka) przeciwstawia się ośmiu nowożytnych: Rasyń i Molier, Szekspir i Kalderon, Matastasio i Lessing oraz Trembecki i Niemcewicz.¹

Żywość umysłu Stanisława Augusta, stanowisko mecenas, hojność i życzliwość musiały w niejednym kierunku pobudzić działalność naukową wśród społeczeństwa polskiego, podnieść poziom ogólnej umysłowości. Nie były czczym pochlebstwem słowa nadziei, przez Bohomolca anonimowo wyrażone w nr. 73 *Monitora* z r. 1777: «Garstka ludzi, do nauki biorących się, może się zczasem znacznie u nas pomnożyć. Mamy pana, który wszelkich sposobów do tego zażywa». Nie była przedwczesna w ustach Naruszewicza, oplakującego «ruinę jezuitów», pochwała króla, na którego «starania i pilne zachęty ukazał liczne zyski grunt długo nie tknięty».

Największą ma Stanisław August zasługę nie w tem, że chciał naukę polską podnieść, ale że to uczynić umiał. A ta jego umiejętność objawiła się tem, że z biblioteki zamkowej utworzył ośrodek pracy, łatwo dla chętnych dostępny i mogący się chlubić pomocą, jaką dawał Naruszewiczowi, Czackiemu, Łoyce.

* * *

O innych naukowych zainteresowaniach króla świadczą pozostałe jego zbiory, — które pokrótce tu będą przypomniane jako ściśle z biblioteką związane i mieszczące się z nią w jednych ramach organizacyjnych, odrębnie od dzieł sztuki i budynków królewskich, którymi zarządzał Bacciarelli. O gabinecie rycin, który zna-

¹ L. BERNACKI kilkakrotnie pisał o zamiłowaniu Stanisława Augusta do Szekspira, najpierw w *Pam. lit.* 1902, ostatnio w swem dziele *Teatr i muzyka w Polsce za Stanisława Augusta*, Lwów 1925, II, str. 165—8; ważne jest wydanie przez Bernackiego dokonane przez króla zamłodu francuskiego przekładu części *Juljusza Cezara* w *XLII Jahrbuch der deutschen Shakespeare-Gesellschaft*, Berlin 1906 i odb. tamże, por. w cyt. dziele Bernackiego, II, str. 179—89. — *Mémoires du roi Stanislas Auguste Poniatowski*, éd. S. GORIAINOW, Petersburg 1914, I, str. 112—3; wyd. polskie WŁ. KONOPCZYŃSKIEGO, Warszawa 1915, I, str. 117—8. — WŁ. TATARKIEWICZ ogłosił wyjaśnienie posągów łazienkowskich najpierw w *Przegl. Warsz.* I, 1921, 287—8, następnie w *Pięciu studjach o Łazienkach*, Warszawa-Lwów 1925, str. 74—5.

laż troskliwego monografistę w osobie Z. Batowskiego,¹ wystarczy przypomnieć, że posiadał 25.528 oddzielnych rycin i rysunków, umieszczonych planowo w 201 tekach, oraz 726 wydawnictw ilustrowanych z 44.842 rycinami; był to jeden z największych i najpiękniejszych zbiorów w Europie.

Gabinet numizmatyczny niemniej zasługuje na własną monografię. Król był miłośnikiem «rzeczy mennicznej»; znanstwo objawiał na dwojakej drodze: w mennicy, do której przyciągał takich artystów medaljerów, jak J. F. Holzhäuser i J. J. Reichel, oraz we własnej kolekcji, którą podziwiali i szczegółowo opisali Bernouilli i Fortia de Piles. Początkiem jej był zbiór starożytnych monet i medali, zebrany we Włoszech w latach od 1770—1773 przez Feliksa Łubieńskiego pod kierunkiem jego ówczesnego nauczyciela Albertrandiego. Nabywszy zbiór ten, król zaangażował Albertrandiego na «dozorcę numizmów», który kolekcję pierwotną pomnażał dzięki hojności króla znacznymi i kosztownymi zabytkami, m. i. w czasie swej drugiej włoskiej podróży w latach 1782—1785, wydając około 1200 dukatów. Zbiór królewski był fundamentem dzieł Albertrandiego z zakresu numizmatyki klasycznej, ogłoszonych drukiem już po śmierci Stanisława Augusta. Samych medali rzymskich cesarzów było w kolekcji 5451, z czego złotych 188, srebrnych 1935, reszta z brązu.

Zbiór obejmował również monety i medale nowoczesne i z pewnością komplet dzieł mennicy warszawskiej w złocie. Albertrandi, zawsze systematyczny, opisał zbiór królewski, oddzielnie dział starożytny, oddzielnie polski. O wartości zbioru daje pojęcie ocena jego wartości po śmierci króla na duk. 42.366, a uwzględnić należy, że, jak notuje Czacki, część złotych monet i medali przetopiona została w mennicy warszawskiej w czasie powstania 1794 r.²

¹ Z. BATOWSKI, *Zbiór graficzny w Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1928.

² O początkach zbiorów numizmatycznych króla, zob. życiorysy Albertrandiego, tamże o ich naukowem opracowaniu. — BERNOUILLI, *op. cit.*, VI, str. 179. FORTIA DE PILES, *op. cit.*, V, str. 17—37. — Katalog kolekcji starożytnej wydał ALBERTRANDI dla celów sprzedażnych w r. 1798 w Warszawie p. t. *Musaei nummorum ex remotiore antiquitate superstitem quod venale prostat Varsaviae compendiaria descriptio*. Niewykończony katalog p. t. *Stanislai Augusti Regis nummi Regni Poloniae*, zanotowany w *Bibliografii numizmatycznej polskiej* A. RYSZARDA, Kraków 1882, str. 6 jako rękopis Al-

Oryginalne zabytki starożytne zbyt były wtedy modne i zbyt blisko związane z ówczesnymi kierunkami w sztuce, żeby mogły brakować na Zamku. Albertrandi z ekspedycji rzymskiej przywiózł wykopaliska z Pompei i Herculanium. Kolekcję tę znakomicie powiększył następnie August Moszyński, jeden z najbliższych królowi umysłowością, mający nadzór nad zbiorami od roku 1772 aż do swego wyjazdu do Włoch, gdzie umarł w roku 1786. Mało znana rola ciekawej tej postaci w gromadzeniu zbiorów królewskich wyjaśniła się dzięki T. Mańkowskiemu, a alchemik i znawca mennicy, którego działalności artystycznej znaleźliśmy tylko fragmenty, okazał się zdolnym samoukiem-architektem i wytrawnym znawcą sztuki.

W zbiorze starożytności najważniejsza była «dactyliotheca», jak wówczas zwano zbiór kamei i gemm. Z własnoręcznego katalogu Albertrandiego i z jego dwóch później ogłoszonych rozpraw możemy ocenić jego wartość. Wśród 292 sztuk było i trochę współczesnych, m. i. przez Polaka, stale przez króla zatrudnionego, Jana Regulskiego. Inny katalog z roku 1782 podaje nam liczbę przedmiotów z brązu, z kości słoniowej itd.; było ich 62, a oceniono je na 28.566 zł., podczas gdy równocześnie kamienie, jak rubiny, agaty, szmaragdy, ametysty itd. ogółem przedmiotów 389, miały wartość zł. 150.724.¹

bertrandiego w posiadaniu Dra Krzyżanowskiego, znajduje się obecnie w bibliotece P. Akademii Umiejętności (Ms. 258); obejmuje okres od Stefana Batorego do Augusta III włącznie (rubryki wagi i wartości niewypełnione). — T. CZACKI, *O rzeczy menniczej w Polsce i Litwie w Dziełach*, wyd. Raczynskiego, Poznań 1845, III, str. 360.

¹ O Augustcie Moszyńskim: z wielkiem uznaniem BERNOUILLI, *op. cit.* 133—4, 168—70, 177—83 oraz J. C. DUBOIS, *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne*, Berlin 1778, str. 565. B. OLSZEWICZ, *Polska kartografja wojskowa*, Warszawa 1921, str. 40—42. T. MAŃKOWSKI. *A. Moszyński, architekt polski XVIII st.*, w *Pracach Kom. Hist. Sztuki* IV, 1930, str. 169—230. T. MAŃKOWSKI, *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Aug. Moszyńskim*, w *Pracach Sekcji Hist. Sztuki i Kultury Tow. Naukowego*, Lwów 1928, I, zeszyt 2. — Katalog Albertrandiego ogłosił Z. BATOWSKI w *Wiad. Num. Archeolog.* 1902, szp. 397—415. Por. też dyskusję w *Spraw. Kom. Hist. Sztuki VIII*, Kraków 1907, szp. LVIII—IX. — Interesujący jest też *Catalogue des pierres montées et non montées etc.* z r. 1782 w Ms. 1407 Archiwum Czartoryskich 1407. O Regulskim Edw.: ED. RASTAWIECKI w *Bibl. Warsz.* 1848, II, str. 262—72 — oraz T. MAŃKOWSKI w *Przeegl. Hist. Sztuki*, Kraków 1930.

Moszyński, zamiłowany w chemji, fizyce i alchemji, przyczynił się też wielce do uporządkowania zbiorów przyrodniczych króla. Wśród nich na uwagę zasługuje gabinet fizyczny, a w nim wśród instrumentów anemometr pomysłu Moszyńskiego, oraz kolekcja minerałów. Wśród nieznanymi okoliczności, zapewne już po wyjeździe Stanisława Augusta, uległa ona częściowemu zniszczeniu, po którym zostało okazów 7703. I ta kolekcja nie stanowiła martwego zbioru, w szafach umieszczonego i już nietykalnego. Miała ona własnego kustosa w osobie kap. Jana Filipa Carosiego, który z ramienia króla prowadził na południu Polski po pierwszym rozbiorze poszukiwania soli i kruszców i był dyrektorem górnictwa. Służyła praktycznym celom i zasilala się z wyników wypraw badawczych.¹ I botanika musiała króla interesować, skoro — niezależnie od powierzonego znakomitemu Gilibertowi ogrodu botanicznego w Grodnie (skąd okazy w r. 1781 darował Uniwersytetowi Wileńskiemu) — otrzymuje w Warszawie od Franciszka Scheidta, profesora botaniki i chemji w Krakowie, jakiś okaz botaniczny, za który mu listownie dziękuje jako za «podarunek prawdziwie rzadki takiego płodu natury, który, nie naszemu klima od niej przeznaczony, mądrego tylko starania mógł się stać owocem». Istniała też w Zamku kolekcja zoologiczna. Wspomina o niej w r. 1778 Dubois, który z wielkimi pochwałami dla króla-zbieracza i dla kierownika jego zbiorów Augusta Moszyńskiego powiada, że «kolekcja przyrodnicza jest bardzo cenna i staje się nią coraz bardziej z każdym dniem».² Wszelki okaz przyrodniczy budził w Zamku zainteresowanie, przykładem «robaczek czerwony, podobny do gosiennicy», znaleziony w Miedzianej Górze, a zaszczycony opisem w *Gazecie Warszawskiej* z dn. 5 listopada 1783 r.

Na wysokim naukowym poziomie stał zbiór kosztownych instrumentów astronomicznych, służących królewskiemu obserwatorium, zbudowanemu w Zamku zaraz w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta. Oprowadził Moszyński po nim Bernouil-

¹ Bernouilli, *op. cit.* VI, 127 i 198. Arnold w *Rocznikach Tow. Przyjaciół Nauk* XV, 1922, str. 14. — O Carosim: A. WAGA w *Bibl. Warsz.* 1843, IV, str. 193—207. ESTREICHER XIV, str. 67—8.

² List do Scheidta z dnia 12 stycznia 1791 przedrukował (z *Pielgrzymą* 1843) W. LEPPERT, *Rys rozwoju chemji w Polsce*, Warszawa 1918, str. 37 nota. — cfr. również J. C. DUBOIS, *loc. cit.*

lego, który je szczegółowo opisał. W kilka lat później, w r. 1788, dobudowano do starego obserwatorium nowe, «mające już ściany z ciosów kamiennych, świeżo na merydjanie postawioną dla wielkiego kwadransa», mówiąc słowami *Gazety Warszawskiej*. Wielki kwadrans Ramsdena, luneta achromatyczna Dollanda, zegary Sheltona, teleskopy Nairuta i Bluma oraz Gardinera i t. d. sprowadzono przeważnie wprost z Anglii, płacąc za nie poważne kwoty. Astronom królewski, ks. Jowin Bystrzycki, eks-jezuita, czynił również spostrzeżenia meteorologiczne, pierwsze w Warszawie, ogłoszone w r. 1812 w *Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Jako po astronomie zostały po nim pięknie wykonane tablice zaćmień słońca i księżyca, sporządzone dla króla, lubującego się w obserwowaniu zaćmień, tak, że nawet w czasie Sejmu grodzieńskiego znalazł czas, by z Augustowa z Poczobutem i Śniadeckim obserwować zaćmienie słońca.¹

Ale król astronomję lubił i na instrumentyłożył nie dla przyjemności lub mody. Obserwacje astronomiczne niezbędne były dla ścisłego oznaczenia położenia geograficznego, bez czego było niemożliwe wykonanie jednej z najukochańszych myśli Stanisława Augusta, sporządzenie atlasu Polski. Myśli, powziętej wnet po wstąpieniu na tron, nie doprowadził on do końca, ale dużym kosztem z jego polecenia wykonano wiele pracy. Zaangażowani do tego byli specjaliści «geografista królewski» Karol de Perthées, Jan Bakałowicz, Fr. Fl. Czaki, znany nam już z etatu biblioteki ks. Fr. Czajkowskiego i inni. W związku z tem zainteresowaniem króla biblioteka zamkowa posiadała ogromną kolekcję map, atlasów i globusów. Nie znamy bliżej jej zawartości, wiemy tylko, że w swoim

¹ Istnieją dwa katalogi instrumentów astronomicznych: z r. 1781 (w Biblj. Krasieńskich ms. 3129) i z r. 1782 (w Archiwum Czartoryskich ms. 1493). — BERNOUILLI, *op. cit.*, str. 227. — Wł. SMOLEŃSKI, *Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII w.*, Warszawa 1923, str. 106—7. — J. KRASOWSKI, *Obserwacje zaćmień w królewskim obserwatorium w Zamku (Spraw. z posiedzeń Tow. Nauk. Warsz., Wydział Mat. i Przyr. IX, 1916, str. 641—54 z tablicą i w odbitce)*. — *Korespondent krajowy i zagraniczny* z dnia 24 września 1793, no. 77. — W. JASTRZĘBOWSKI, *Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych w Warszawie (Bibl. Warsz. 1841, II, str. 687—776 z tabl.)*. — Wł. GORCZYŃSKI, *Notatka historyczna o spostrzeżeniach warszawskich nad temperaturę powietrza (Spraw. Tow. Nauk. Warsz., Wydział Matem. i Przyr., VI, 1913, str. 124—143 — i w odbitce)*.

gabinecie król posiadał w bibliotece podręcznej po francusku spisany katalog map i planów, wiemy też, jak zbiór swój map cenił, i że Kościuszce w r. 1794 odmawiał ich wypożyczenia, twierdząc, że gdyby jeszcze miał djamenty, toby je wolał dać, niż mapy.¹

W gabinecie królewskim część ścian znów zajęła geografja: jedna duża mapa wisi nad drzwiami, druga mniejsza poniżej na ścianie; prócz tego był w pokoju wielki parawan z mapami części świata.² Bodźcem do zamiłowania do geografji i kartografji była konieczność znajomości kraju dla jego obrony w akcji dyplomatycznej w czasie pierwszego rozbioru. Geografja i historja były dwiema broniami, któremi walczył niedoceniany dziś, a bliski królowi Feliks Łoyko, autor szeregu prac anonimowo wydawanych, a obalających rzekome prawa państw zaborczych do ziem polskich. Podobnie historja i «res metallica» oraz ekonomja są królowi niezbędne dla reformy pieniądza, opanowanie kartograficzne biegu rzek — dla ich uregulowania i handlowego wykorzystania, znajomość fizjografji kraju, jego bogactw naturalnych — dla celowego pobudzenia przemysłu. Chęć pogłębienia naukowych wiadomości przed przystąpieniem do praktycznej realizacji w jakiegokolwiek dziedzinie jest cechą charakterystyczną umysłowości Stanisława Augusta i ludzi z jego otoczenia.

Mogą się te uwagi w szkicu o bibliotece królewskiej wydać zbędne, a tymczasem one dopiero uzasadniają jej znaczenie jako ośrodka zbiorów naukowych i naukowej pracy. Stanisław August okazuje się zbieraczem, świadomym zadań swego księgozbioru, pragnącym nadać mu charakter zarazem i bibliofilski i naukowy i użytkowy dla dalszych celów ekonomicznych, społecznych, politycznych. Takiemu kierunkowi odpowiada też biblioteka podręczna Stanisława Augusta, umieszczona w jego gabinecie. Pokój ten pełen był mebli, dzieł sztuki, rzeźb, miniatur, map, rycin, «biscuits», a z dwóch stron kominka stały 2 szafy z książkami, systematycznie (jak wszystko u Stanisława Augusta) rozsegregowanymi. Na lewo od kominka stały na półkach djarjusze, dzieła treści wojskowej

¹ B. OLSZEWICZ, *Polska kartografja wojskowa*, Warszawa 1921, str. 29—35 oraz *Polskie zbiory kartograficzne*, Warszawa 1926, str. 29—32 i 95—6.

² M. TRETER, *Zbiory państwowe w Zamku Królewskim w Warszawie*, *Tygodnik Ilustr.*, 1923, no. 49 i odbitka (Warszawa 1924) 20.

i prawniczej, Lengnich i *Zbiór Praw Sądowych* Andrzeja Zamoy-
skiego, zbiory traktatów z Dogielem na czele, taryfa celna itd.;
z prawej strony — Pismo Święte w tekście polskim i łacińskim,
25-tomowy *Dictionnaire Encyclopédique* paryski oraz *Zbiór po-
trzebniejszych wiadomości* Krasickiego, dzieła Cycerona w 14 to-
mach, Horacego w 12, słownik łacińsko-polski Mączyńskiego i *The-
saurus Eruditionis Scholasticae* Fabre'a; tu też leżał wspomniany
już rękopiśmienny (niestety zaginiony) katalog ukochanych przez
króla zbiorów kartograficznych.¹ Taka była podręczna biblioteka
w pracowni. Z pewnością nie brakło książek i w sypialni królew-
skiej, może książek lżejszej treści: «*Monitorów*», «*Zabaw*», roman-
sów francuskich, utworów Trembeckich, Węgierskich, Niemcewi-
czów.

Poza lektorem francuskim, wspomnianym już Duhamelem,
Stanisław August miał lektora polskiego. Dobór tej osoby jest bar-
dzo interesujący: od 1777 r. aż do 1795 r. jest nim nie żaden gło-
śny literat czy krytyk, nie historyk, ale astronom z wykształcenia,
matematyk z powołania, eks-jezuita, a przyszły biskup krakowski,
zacny Jędrzej Gawroński, członek Towarzystwa do Ksiąg Elemen-
tarnych, tłumacz podręczników matematycznych, jeden z twórców
polskiej nomenklatury matematycznej.² Czy to nie jeden dowód
więcej, że Stanisław August nie był jednostronnie zaopatrzony
w dzieła sztuki i w przeszłość, ale że miał szersze zainteresowania
i obejmować chciał swojemi lekturami, a więc i biblioteką, wiele
gałęzi wiedzy? Zgadza się z tem sąd o jej zawartości przez ks. A.
Osińskiego: «Nie wiele wprawdzie takich dzieł zamyka, za któremi
sama tylko starożytność mówi, które nasycić tylko mogą próżną
Czytelnika ciekawość. Lecz w oddziałach umiejętności, nauk wy-
zwolonych i kunsztów mieszczą się wyborne dzieła, którym wynalazki,
odkrycia i objaśnienia krytyczne prawdziwą nadały war-
tość».³

* * *

¹ Inventaire du Cabinet du Roi z dn. 23 lutego 1787 w ms. 970 Archi-
wum Czartoryskich, p. 119.

² O Gawrońskim przytacza literaturę ESTREICHER, XVIII, 90.-

³ Ks. A. OSIŃSKI, *O życiu i pismach T. Czackiego*, Krzemieniec 1816,
str. 102.

Stanisław August w liście do Augusta Sułkowskiego, wojewody kaliskiego, w 2 punktach streścił swój pogląd na możliwość poprawy w Polsce: «Il faut éclairer les esprits et des circonstances».¹ Nad okolicznościami politycznymi król zapanować nie umiał, ale przyznać mu trzeba, że nawet w najcięższych chwilach nie przedstawiał «éclairer les esprits» i że założyciel Szkoły Rycerskiej, współinicjator i współorganizator Komisji Edukacyjnej, twórca wspólnego zbioru — pracowni z dziedziny sztuki i nauki, odegrał w dziejach umysłowości Polski bardzo poważną i dodatnią rolę. To też ze zdziwieniem, tem bardziej przykrem, że chodzi o człowieka, którego dotychczas widzieliśmy tylko w dodatnim świetle, stwierdzamy zupełne przemilczenie nie tylko zasług, ale nawet imienia Stanisława Augusta w wielkim przemówieniu inauguracyjnym Albertrandiego dnia 23 listopada 1800 r. na pierwszym publicznym posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Była to mowa w wielkim stylu, charakteru uroczystego, niepozbawiona pewnej podniosłości, zadowalająca widocznie autora, który sam ją wydał również po łacinie i po francusku. Nie zadowoliła publiczności. Podpisując «z nad brzegu Wisły dnia 30 lipca Roku 1801 przyjaciel Rozsądku», wydał pełną ognia broszurę *Do prześwieconego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* Kajetan Hebdowski, późniejszy wierny współpracownik ks. Józefa i generalny sekretarz w Ministerstwie Wojny Ks. Warszawskiego, generał brygady.² Nic tak nie oburzyło Hebdowskiego, jak przerwanie przez Albertrandiego przeglądu dziejów umysłowości polskiej na początkach panowania Zygmunta III i zupełne pominięcie wieku oświecenia. Widzi w tem myśl polityczną, którą sam Albertrandi za obcą dla tego grona uznał, myśl potępienia. «Możeż świadek tego panowania, którego skutkiem winien jest podobno z bogacenia pamięci swojej starożytnością, honor sobie czyniącą, nie wiedzieć, co ten król uczynił? Mógłże wątpić, że, oddając prawemu przyjacielowi nauk i sztuk wyzwolonych sprawiedliwość, nie miałyby po sobie głosu powszechnego i pióra Pisarzy, którzy przez łączenie przymiotów moralnych z powołaniem stają się dopiero rzeczywiście uczonemi?» Ostro

¹ List z dn. 12 września 1781, ogłosz. przez K. M. MORAWSKIEGO w *Kwart. Hist.* XXIV, 1910, str. 536—7.

² Polemikę Albertrandiego — Hebdowski streścił K. ARAUSHAR, *Tow. Przyjaciół Nauk*, Kraków-Warszawa 1900, I, str. 141—7, 163—9, 170—3.

tu oskarżany jest Albertrandi, «baczny więcej na prawidła dworskie, aniżeli na dług wdzięczności z miejsca nauk winnej». Długie następuje wyliczenie zasług królewskich w dziedzinie szkolnictwa, obrony kraju, wymiaru sprawiedliwości, kodyfikacji ustawodawstwa, kwestji włościańskiej, regulacji rzek, kartografji, sztuki, nauki, gromadzenia materiałów dla historii Narodu. «Nie widzimyż jeszcze, pyta Hebdowski, oszczędzonej króla tego Xięgarni i szczątków wielu kolekcji w Warszawie? Nie wpadaż w oczy Obserwatorium Astronomiczne, na Zamku jego założone i w instrumenta przez niego opatrzone, w którym pustem teraz sowy, że tak powiem, zastępują Poczobutów i Bystrzyckich?»

W kilka miesięcy później, znów na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dnia 18 października 1801 r., Albertrandi próbował się bronić, nie ujawniając zresztą nic z broszury Hebdowskiego. Stanisława Augusta znów nie wymienił, ale czy nie do niego odnosiły się słowa: «przyjaciele nauk są owem złotem, które kamienie drogie otacza, ściśle spaja, ale nie są samymi kamieniami, nieskończenie cenną swoją osadę przewyższającymi». Czy te kamienie to nie pisarze, ludzie nauki, a Stanisław August owem złotem?

Być może, że przez usta Albertrandiego przemawiało rozgoryczenie z powodów materialnych: król go nie wpisał na listę swych (w znacznej części fikcyjnych) wierzycieli i nawet w ostatnich czasach nie płacił regularnie pensji; za następcę Naruszewicza uznał nie jego, ale Czackiego. Ale to nie usprawiedliwia Albertrandiego, którego zdolności i umiejętność wysławiania wystarczały, by znaleźć nawet wobec cenzury pruskiej formę przypomnienia naukowych zasług wieku oświecenia i króla — bibliofila.

Gdy spór powyższy się toczył, 3 lata zaledwo upływały od śmierci Stanisława Augusta, a dzieło jego myśli już się rozpadło lub w martwocie czekało na likwidację. Trafnie powiedział Hebdowski o zniszczeniu obserwatorium, bo ono jedno z pierwszych uległo zniszczeniu. Z przejściem Zamku w ręce pruskie musiało być na rozkaz nowego rządu opróżnione. Tylko do 1799 r. Bystrzycki mógł jeszcze robić obserwacje. Następnie dostał część narzędzi, część rozsprzedano, resztę nabył dla Liceum Krzemienieckiego Czacki, który też kupił ocalałą pozostałość zbioru mineralogicznego. Do uratowania biblioteki, gabinetów numizmatycznych

i rycin przyczyniło się ich umieszczenie w budynku, który, choć się ściśle łączył z Zamkiem, był jednak prywatną własnością Ks. Józefa jako sukcesora Stanisława Augusta. Zbiór rycin i rysunków za 80.000 zł. nabył w roku 1815 rząd Królestwa Kongresowego dla Uniwersytetu, skąd po r. 1831 wywieziono go do Petersburga. To, co pozostało ze zbioru medali i starożytności oraz biblioteka z szafami stało się własnością Liceum Krzemienieckiego za 252.000 zł. dzięki energicznym zabiegom Czackiego. Liceum w r. 1809 przejęło 15.580 tomów, które po powstaniu listopadowym razem z olbrzymim rękopiśmiennym katalogiem Albertrandiego drogą konfiskaty znalazły się w Kijowie, w bibliotece utworzonego wówczas Uniwersytetu, skąd powinny wrócić do nas na zasadzie traktatu ryskiego, podobnie jak numizmaty.¹

Czy król wziął ze sobą, opuszczając Warszawę, większą liczbę książek? Jechał do Petersburga w nadziei, że wkrótce stamtąd wyjedzie na stałe do Rzymu, z Albertrandim korespondował o rejestr książek, które będzie należało nabyć, stąd wniosek, że opowieści o książkach w Astrachaniu w bibliotece seminarjum prawosławnego, rzekomo pochodzących ze spuścizny króla w Petersburgu, nie można dać wiary. Zresztą cesarz Paweł, który miał być rzekomo podarować książki te biskupowi Anastazemu Bratanowskiemu, nie był spadkobiercą Stanisława Augusta, ani książek nie nabył, on tylko po byłym królu przejął jego archiwum z wyłączeniem korespondencji w sprawach majątkowych i rachunków, zwróconych ks. Józefowi, a dziś zapewne znajdujących się w Jabłonie. Z ramienia rodziny czynny był w Petersburgu towarzyszący królowi Mniszech. Po śmierci króla niezwłocznie nastąpiło opieczętowanie jego apartamentów przez Mniszcha i Bezborodkę; otwarte i zbadane zostały one później przez dwóch Bezborodków, Repnina i Rumiancowa, którzy pewną liczbę akt zatrzymali. Prócz pamiętników królewskich, które zostały specjalnie zapieczętowane, i może jeszcze pewnej liczby akt poufnej natury całe archiwum gabinetowe polityczne Stanisława Augusta, które było w Petersburgu, znalazło się w Moskwie w Głównym Archiwum Ministerstwa Spraw Zagra-

¹ J. BIELIŃSKI, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 1907, str. 494. — M. ROLLE, *Ateny Wolyńskie*, Lwów 1898, str. 328—332. — A. OSIŃSKI *loc. cit.* podaje cenę biblioteki, bez innych zbiorów, na czerw. zł. 7.500.—.

nicznych, skąd wyrewindykowane zostało, przewiezione do Warszawy zpowrotem i umieszczone w Archiwum Głównem. Żadnej kilka tysięcy tomów liczącej biblioteki po śmierci króla w Petersburgu nie było.¹

Odrębną ma historję archiwum gabinetowe, którego król ze sobą nie zabrał. Z niego 375 tek otrzymał (zapewne z rąk Stanisława Poniatowskiego, który mieszkał we Włoszech i może dlatego ich nie zatrzymał) Marcin Badeni, od którego drogą spadku przeszły do rodziny Popielów w Krakowie, a od nich — ostatnio do Archiwum Głównego w Warszawie. Część archiwum posiadał Czacki wraz z całym materiałem historycznym, znanym pod nazwą tek Naruszewicza, dla siebie, umieścił w swej prywatnej bibliotece w Porycku, która po jego śmierci sprzedana została ks. Adamowi Czartoryskiemu do Puław. Stąd część tek, zagrabiona przez Rosjan w r. 1831, dostała się do biblioteki Sztabu Generalnego w Petersburgu i ostatnio powróciła do Warszawy, część zaginęła, podobno jest w bibliotece wilanowskiej. Fragmentami części zaginionej są zapewne oddzielne tomy, posiadane dziś przez różne polskie publiczne i prywatne biblioteki. Główna część ocalała w ręku ks. Czartoryskich, była z nimi w Hôtel Lambert w Paryżu, jest obecnie w ich Archiwum w Krakowie. Czacki między innymi od króla otrzymał cały zbiór materiałów Łojki, akta mennicze i górnicze, spraw orjentalnych i spiskich, korespondencję z monarchami, posłami dworów zagranicznych, korespondencję krajową, teraz oprawioną w 94 tomy. Olbrzymi, z nieco biurokratyczną pedanterją zbudowany gmach materiału dowodowego dla «dziejów Narodu Polskiego» i własnych króla został bezpowrotnie rozbity na części, ale w przeważnej liczbie jest dla nauki uratowany i dostępny.²

¹ Ks. M. GODLEWSKI w *Kwart. Hist.* XXII, 1908, str. 680—5 oraz przedmowa S. GORIAINOWA do I tomu *Mémoires du Roi Stanislas Auguste*. Legenda o części biblioteki królewskiej w Astrachaniu pochodzi od FR. RADZISZEWSKIEGO (*Wiadomość hist. stat. o znakomitych bibliotekach*, Kraków 1875, p. 92). Miarodajnie przeciw legendzie wypowiedział się L. BERNACKI (*Teatr, dramat i muzyka*, Lwów 1925, str. 167), ostatecznie zburzył ją E. K(UNTZE) w *Przewodniku Bibljogr.* 1926, no. 6, str. 235—7.

² Katalog ręką Albertarndiego spisany p. t. «Inwentarz Archivi de Varsovie» posiada Biblioteka P. Akademji Umiejętności (ms. nr. 3). — *Catalogus codicum manu scriptorum Musei Principum Czartoryski*, I, str. 179—181.

Czacki za życia króla dużo korzystał z jego zbiorów. Sam będąc historykiem i zbieraczem materiałów, doceniał ich znaczenie, zwłaszcza gdy wziął na siebie kontynuację dziejów Naruszewicza. Z Moskwy pod datą 24 kwietnia 1797 r. wystosował do przebywającego w Petersburgu króla prośbę o udzielenie mu na własność materiałów historycznych. «N. Panie, pisał, prawo mocniejszego odieło Tobie Tron, ale wspaniałego Imienia dobroczyńcy Nauk wdzięczna potomność i powszechność zwyciężonych i zwyciężających Narodów Tobie, Miłościwy Panie, nie zaprzeczy... Dobroć Twoja i szczodrota, N. Królu, zebrała materiały nieznanne do Historii. Chlubny został dla mnie po uczonym Naruszewiczu obowiązek pisać dalszy ciąg panowań Królów a przygód Narodu. Równie pochlebny miałbym zaszczyt byź stróżem tych skarbów, do których od nas późniejsze, a może szczęśliwsze pokolenia mają prawo. Potomkowie nasi niech sądzą lub biorą naukę, dlaczego Polska była słabą i jak przez dwieście lat gotowaliśmy się przestać byź Polakami... Jeżeli osądzisz WKM., iż w oświadczeniu moim dogadzam i uczuciu serca mego, powinnościom Obywatela i obowiązkom moim dla Ciebie, Miłościwy Panie, racz pozwolić, aby twoją pracą i kosztem zebrane zbiory były z moimi złączone»...¹

Sposób użytkowania królewskich zbiorów rękopiśmiennych ujął Czacki w «Punkta, pod którymi pragnę mieć rękopisma JKMcI powierzone moiej Straży»:

«1. Wszystkie rękopisma i xiążki, stosowne do Polski, które mam i mieć mogę, równie i te, które dobroć N. Pana mi powierzy, będą dla użytku moich rodaków.

2. Skład ten cały będzie pod zaszczytem N. Stanisława Augusta, miejsce te będzie wybranym, iakie dogodniejsze będzie.

3. Skład ten będzie pod moim dozorem, dozorca będzie odemnie płaconym i fundusz na to będzie wyznaczony. — Wszystkim rodakom wolne uczenie się i czytanie na miejscu. — Wzięcie zaś xiążki lub rękopisma komukolwiek bądź pod żadnym pozorem pozwolonym nie będzie.

4. Będą dane Materye do pisania w obiekcie historii Polskiej i w dzień 8 maja każdego roku DySSERTacye lub pisma stosowne do dziejów Oczystych czytane będą i nadgroda dana będzie temu pismu, którego dobroć będzie uznana.

¹ Ks. A. Csiński, *op. cit.*, str. 60—1 oraz 294—6.

5. Skład ten nie będzie dzielonym po mojej śmierci, ale starszy z rodziny będzie dozierał i za każdą odmianą władcy tego składu będzie Regestr lub Inwentarz weryfikowany. Urządzenie i opisanie, kto i iak zarządzać ma tym zbiorem, późniejszemu zostawuję czasowi i cały układ do Naywyższego potwierdzenia J. K. Mości podam».¹

Ze znanych potwierdzeń odbioru przez Czackiego wynika, że on z rąk Albertrandiego przejął tek 152 i tomów 133 rękopisów.

W lipcu 1803 r. zawarta jest punktacja pomiędzy Czackim i plenipotentem Ks. Józefa co do zakupu biblioteki po królu, a już w kwietniu 1804 r. w *Nowym Pamiętniku Warszawskim* pojawia się pochwała Czackiego, m. i. i za to, że

Wydarłszy ceniom nocy pism krajowych szczątki,
Tyś drogie dziejów Polski zachował pamiętki.

Radość wypowiada wołyński poeta, że

Już dla nas upewniony dziś pierwszy w Warszawie
Xsiąg wybranych szacowny zbiór po Stanisławie,
Żeby Wołyń, wzór biorąc z najlepszych modelów,
Wydał sam kiedyś Lokków, Rusów i Kornelów.

Czy mógł Feliński przypuszczać, że już po niewielu latach biblioteka królewska będzie Krzemieńcowi odebrana? Wywieziona w r. 1833 do Kijowa stała się tam podstawą biblioteki Uniwersytetu św. Włodzimierza, a w r. 1920 przeszła do biblioteki Instytutu Oświaty Narodowej im. Dragomanowa.

* * *

Dzięki niestrudzonej pracy naszej delegacji rewindykacyjnej w Rosji powracają po wielu dziesiątkach lat fragmenty zbiorów królewskich do Warszawy. Jego biblioteka jeszcze nie wróciła, ale należy mieć nadzieję, że naszym uzasadnionym żądaniom jej zwrotu będzie uczynione zadość. Ponieważ biblioteka była z Zamku wywieziona przed laty jako nabytek dla Liceum Krzemienieckiego, będzie może tendencja, by po odzyskaniu przez Państwo Polskie, jedynego jej prawego właściciela, była ponownie przewieziona do Krzemieńca i tam umieszczona. Ale dzisiejsze potrzeby Liceum są inne i byłoby niewątpliwie bardziej celowe dać mu rekompensatę

¹ Ms. 1180 Archiwum Czartoryskich, str. 165—7.

w formie innych, specjalnie dobranych książek. Zbiór Stanisława Augusta mógłby wtedy wrócić tam, gdzie był z wielką miłością i z wielką «expensą» gromadzony, do pięknej galerji biblioteczej w Zamku, i stać się dostępną pracownikom naukowym biblioteką zamkową. Taka decyzja byłaby najpiękniejszym uznaniem naukowych zasług króla, który zasłużył na imię wielkiego bibliofila i który kochał piękne książki, jak prawdziwy bibliofil, bo mu były one potrzebne, aby «nie zardzewiała dusza».

DODATEK.

(Rkps Biblj. Muz. XX. Czartoryskich 3442, fol. 490—502).

Skład czyli porządek Biblioteki po zmarłym królu Polskim kupioney i do Krzemieńca przewiezioney. Podług tego podziału późniew nabyte Xiążki układaią się.

Przedział pierwszy. Miscellanea.

I. Lexica encyclopedica. — II. Scriptorum encyclopedicorum omnium ac plurium scientiarum orbitam percurrentes. — III. Libri subsidiarii praenoscendis scriptoribus apti, alias librorum crisis. — IV. Libri subsidiarii omnium scientiarum amoenioris lecturae, certum auctorum seu commentarii Academicarum et societatum eruditarum. — V. Opera auctorum huius argumenti alphabetici ordine, non habito discrimine lingvarum.

Przedział drugi. Teologia.

I. Fontes dogmatis et disciplinae alias sacri codices. a) Prolegomena, b) Polyglotta, c) Sacra Biblia variis lingvis seorsim, d) Bibliorum partes, e) Paraphrases poeticae SS. codicum, f) Libri apocryphi et extra canonem positi. — II. Iudices legitimi dogmatis et disciplinae. a) Concilia. 1. Prolegomena, 2. Conciliorum generalium et particularium collectiones, 3. Collectiones Conciliorum certarum nationum, 4. Concilia generalia seorsim, 5. Synodi particulares seorsim. b) Pontificum Romanorum decreta. 1. Collectiones, 2. Bullae, epistolae, decreta seorsim edita aut per varios libros dispersa. — III. Testes dogmatis ac disciplinae primarii. a) Prolegomena, b) Collectiones Patrum, c) SS. Patrum opera seorsim observato temporis ordine a primo christianae aerae saeculo ad annum christi circiter 830, 503, 1181. — IV. Testes dogmatis ac disciplinae secundarii. a) Scriptorum ecclesiasticorum ab anno aerae christianae circiter 830 ad an. circiter 1500, temporis ratione servata. Subjunguntur quorum aetas in obscuro est. — V. Sacrorum librorum interpretes. a) Prolegomena, b) Interpretes veteres a primis aerae Christianae temporibus ad saeculi XV finem sic in tabulis propositi ut facile quos quisque codices interpretatus sit, uno oculorum coniectu pervideri possit, c) Interpretes recentiores. 1°. In Sacram scripturam universam, 2°. Interpretationes vagae ad plures codicum sacrorum libros pertinentes, 3°. Interpretationes quorundam seorsim librorum VI, 4°. Interpretationes quorundam

seorsim librorum IV, I. — VI. Theologi didascali, dogmatis, disciplinae et opinionum explicatores. a) Prologomena, b) Theologi didascali omnia tria, dogma, disciplinam, opiniones complexi, c) Theologi didascali, dogma et opiniones tantum explicantes. 1^o. Cursus integri, 2^o. Tractatus singulares, 3^o. Dissertationes promiscuae. d) Theologi didascali disciplinam et ad eam spectantes opiniones illustrantes. 1^o. Prologomena, 2^o. Instructiones docentium, 3^o. Libri omnem ferme theologiam, quae ad mores disciplinamque spectant complexi, 4^o. Tractatus singulares, dissertationesque miscellae. — VII. Theologi didascali umbratici et populares. — VIII. Theologi polemici, id est, qui in refellendis pravis opinionibus versati sunt. — IX. Theologi paraenetici publici. a) Prologomena, b) Sacrarum concionum collectiones ampliores, c) Sacrae conciones seorsim editae. — X. Libri paraenetici privati. a) Libri quibus legentes pii instruuntur, b) Libri quorum ope legentes animo ad Deum feruntur. — XI. Theologia coenobitica, sive quod ad coenobiticum informat. — XII. Theologia liturgica. a) Praeliminaria, b) De ritibus in universum, c) Varia ad ritus spectantia, d) De ritibus in particulari. — XIII. Theologia erronea. a) Superstitio, b) Unionem cum Ecclesia Romana respuentes et summi Pontificis auctoritati derogantes, c) Sectarii Christiani veteres et recentiores, d) Theologi non Christiani quaedam cum Christianis communia habentes Judai scilicet et Mahummedani, e) Theologia gentilis, f) Theologi impii, deistae, athaei, pantheistae.

Przedział trzeci. Pars I.

Artes omnium aetatum omniumque populorum.

I. Agricultura et universa oeconomia domestica. a) Prologomena agriculturae, b) Oeconomiae rusticae institutiones generales, c) Scripta periodica a variis societatibus agriculturae deditis evulgata, d) Autores qui de agris frugibusque colendis egerunt, e) Subsidia agriculturae longius petita, f) Vinearum cultus, g) Tabaci cultura, h) Res hortensis, i) Sylvae et arbores praesertim sylvestres, k) Res pecuaria et veterinaria, l) Apes et bombyces, m) Industria quaedam domestica. — II. Commmercium. a) Prologomena, b) Commercii instituendi generalia praecepta, c) Commercia diversarum gentium, d) Rationum a negotiaribus ineundarum praecepta, e) Ars collybistae, f) Forum negotiale.

Pars secunda. Artes minus latae patentes.

Articulus I. Artes nobiles.

I. Ars militaris. a) Prologomena, b) Res militaris veterum, c) Rei militaris praecepta et institutiones, d) Educatio militaris, e) Militum diversa genera, f) Militiae sarmaticis in regionibus status, g) Leges et politia militarium, h) Ars tactica, i) Castrametatio, k) Tormenta bellica, l) Ignis festivi, m) Architectura militaris, n) Poliocertica, o) Militia navalis, p) Ducum belli expeditiones celebriores. — II. Equitatio. — III. Venatio. — IV. Ars gladiatoria.

Articulus II. Artes ingenuae.

I. Prologomena. — II. Apparatus eruditionis ad artes ingenuas. — III. Vitae seu notitiae vitarum pictorum, sculptorum, architectorum. —

IV. Pictura. a) Praenotamenta picturae, b) Elenchi pictorum diversi ab illis qui proximo numero III continentur, c) Artis pictoriae institutiones generales, d) Graphica seu pictura linearis, e) Pictura miniata seu micrographie, f) Pinacothecae illustriores, g) Miscellanea ad picturam spectantia. — V. Sculptura artesque cognatae. — VI. Architectura. a) Prologomena, b) Architectorum elenchi seorsim, c) Institutiones architecturae civilis secundum omnes ejus partes, d) Aedium privatarum aedificandarum ratio, e) Quorundam aedificiorum descriptio, f) Rationum in aedificiis construendis subduendarum methodus, g) Partes aedium in particulari, h) Constructio eorum quae nec aedes nec aedium partes sunt, i) Architectura hydraulica, k) Materies in aedificando adhibenda. — VII. Musea. — VIII. Ars machinaria practica. a) Machinarum collectiones, b) Machinae singulares.

Articulus III. Artes populares.

I. Artium popularium magna collectio procurante et probante Regia Scientiarum Academia Parisina facta. — II. Artes populares extra hanc collectionem seorsim explicatae.

Przedział 4. Pars I-ma. Ars medica proprie dicta.

I. Prologomena et apparatus. — II. Scriptores rem universam medicam, aut ferme universam complexi. — III. Scriptores qui partes aliquas medicinae attigerunt. — IV. Scriptores medici, qui certae alicui hominum classi opitulati sunt. — V. Scriptores medici, qui de morbis quibusdam singulatim egerunt. — VI. Scriptores medici chirurgi. a) Libri isagogici, b) Libri omnes ferme chirurgiae partes attingentes, c) Tractatus chirurgici particulares, d) Ars obstetricia et ei affinia. — VII. Scriptores medici pharmaceuticen explicantes. a) Pharmaceutices praecepta generalia, b) Medicamentorum congeries generales, c) Pharmaca quaedam singulatim descripta modique medendi non obvii.

Pars II. Anatomia.

I. Apparatus ad anatomiam. — II. Libri anatomen universam complexi. — III. Scriptores physiologici universales et particulares. — IV. Scriptores qui seorsim aliquam anatomes partem illustrarunt.

Pars III. Chymia.

I. Prologomena et libri subsidiarii chymici. — II. Institutiones chymicae. — III. Tractatus chymiae particulares. — IV. Metallurgia.

Appendix. Medicina commentitia.

Pars IV. Historia naturalis.

I. Prologomena historiae naturalis. — II. Historia naturalis generalis. a) Institutiones historiae naturalis universae, b) Scriptores systematici historiae naturalis, c) Scriptores qui promiscue de rebus ad historiam naturalem spectantibus egerunt, d) Historia naturalis generalis quarundam regionum, e) Descriptio Museorum seu Collectionum ad historiam naturalem illustrandam facientium. — III. Regnum animale. a) Scriptores systematici regni animalis universi, b) Scriptores systematici regni animalis, certis classibus circumscripti, c) Historia fusior animalium sive omnium sive plurium, d) Historia naturalis quadrupedum, e) Historia naturalis avium, f) Historia

naturalis piscium, g) Historia naturalis insectorum, h) Historia naturalis vermium, i) Historia animalium certis in regionibus degentium, k) Historia naturalis animalium seorsim descriptorum, l) Miscellanea ad regnum animale spectantia. — IV. Regnum vegetale. a) Prologomena botanicae, b) Botanica systematica, c) Botanicorum systematum fragmenta, nec non plantarum, pro ratione diversi usus, divisiones, d) Institutiones botanicae, e) Plantarum fusiores descriptiones, f) Descriptiones plantarum certis generibus circumscriptarum, g) Plantarum certis regionibus propriarum descriptiones, h) Plantarum singularium, alphabeti ordine servato, descriptiones.

Przedział 5. Pars I-ma. Poetae graeci.

a) Libri, qui poetarum graecorum plurium pauciorumve opera complectuntur. b) Authores poetae graeci inde a vetustate remotissima ad Christi natalem, annorum serie dispositi, habita ratione vel anni eorum emortualis, si is explorari non potuit, anni quo floruisse perhibentur. c) Authores poetae graeci, qui post aerae christianae initia floruerunt soeculorum ejusdem aerae ordine dispositi juxta atque, aut vita functi sunt, aut majorem celebritatem assecuti. d) Cuivis soeculo adjunguntur ii, quos ea quidem aetate, sive annorum ambitu soeculari, vixisse constat, sed quibus annus in ea periodo, fixus adsignari non potuit. e) Ad extremum acervantur alphabeti ordine duntaxat observato, ii poetae graeci, qui in aeraem quidem christianam inciderunt, anno tamen et soeculo quo vixerunt in obscuro positus.

Pars II. Scriptores graeci oratione soluta.

a) Primum locum tenent libri qui congeries scriptorum continent. b) Sequuntur authores graeci a vetustissimis temporibus ad Christi natales. c) Succedunt his, qui post christianae aerae initia floruerunt. d) Claudunt agmen scriptores graeci qui intra aeraem christianam vixerunt, sed quorum nulla est satis explorata aetas. Caeterum eadem hic prorsus observata fuerunt, quae supra de poetis graecis indicavimus, tum quo ad ordinem inter se authorum, tum in sede propria iis assignanda quorum vel aetas, vel annus prorsus ignorabatur.

Pars III. Poetae latini.

a) Primos ordines tenent poetarum latinorum synagogae. b) Succedunt poetae latini singillatim editi, assignato cuique, quantum fieri potuit, anno, quo vel mortem obiit, vel celebrior inter aequales vixit, inde a primis Romae incunabulis, ad Christi servatoris nostri natales. c) Adjiciuntur hi poetae latini, qui ad illam periodum annorum spectant quidem, sed quibus certus assignari annus non potuit. d) Sequuntur poetae latini aerae christianae initiis posteriores, observata pariter annorum serie, subjunctisque cuivis soeculo iis, qui in eam aetatem anno tamen incerto cadere putantur. e) Ultimum locum tenent ii, qui in aeraem quidem christianam inciderunt, soeculis tamen annisque prorsus ignotis.

Pars IV. Scriptores latini soluta oratione.

a) Authorum latinorum, qui prosa oratione scripserunt, in unum fascem congeries. b) Authorum latinorum singulatim opera vel libri juxta atque ipsi authores [qui] vel vixerunt, vel diem supremum obierunt dispositi et ad an-

norum seriem exacti, a priscis temporibus ad initia aerae christianae. c) Scriptores latini, ejusdem cum superioribus aetatis, quibus tamen annum certum praefigere non licuit. d) Scriptores latini aerae christianae initia consecuti eodem ut supra in poetis ordine servato. e) Scriptores latini qui aerae christianae tempora inciderunt, sic tamen, ut nec saeculo nec anno cuiquam definito, possint alligari.

Przedział VI. Pars I. Litteratura.

I. Historia literaria. a) Praenotiones historiae literariae, b) Historia literaria veterum populorum, nec non quorundam singulatim prisci aevi scriptorum, c) Historia literaria recentior generalis, d) Historia literaria recentior particularis quorundam populorum, e) Historia literaria recentior particularis eruditorum eodem nomine insignium, f) Historia literaria Academicarum et Societatum, quae ex eruditis coalescunt, g) Historia literaria bibliothecarum. — II. Litteratura quatenus ad usum sermonis refertur ceu grammatica et quae cum ea connectuntur. a) Prolegomena grammatices, b) Lexica linguarum et quae vices linguarum obtinent. 1. Lexica polyglotta, 2. Lexica latina, 3. Latino gallica, 4. Latino gallico-polonica, 5. Latino germanica, 6. Latino germanico russica, 7. Latino italica, 8. Latino sveco germanica, 9. Latino polonica et latino-polonico-graeca, 10. Latino lithuanica, 11. Libri lexicorum latinorum loco habendi, 12. Lexica graeco-latina, graeco-latino-gallica, graeco-latino-italica, 13. Lexica hispano-gallica et hispano-italica, 14. Lexica italica, italico-gallica, italico-germanica, 15. Lexica gallica, 16. Lexica anglica, 17. Lexica germanica, 18. Lexica sveco-gallica et gallico-sveca, 19. Lexica russica, 20. Lexica illyrica, 21. Lexica turcica. c) Grammaticae variarum linguarum. 1-mo. Latinae, 2. Graecae, 3. Italicae, 4. Hispanae, 5. Gallicae, 6. Anglicae, 7. Germanicae, 8. Danicae, 9. Flandricae, 10. Laponae, 11. Polonicae, 12. Linguarum orientalium, 13. Turcicae, 14. Coepae, 15. Arabicae, 16. Persicae, 17. Bengalicae, 18. Sennicae. d) Supplementa ad linguas ediscendas. — III. Litteratura isagoge ad librorum cognitionem legendique artem. a) Notitia de libris generatim, b) Notitiae instruendarum instructarumque bibliothecarum, c) Cathalogi bibliothecarum aut librorum alicubi certo tempore editorum, d) Notitia librorum rarius occurrentium, e) Notitia codicum mss. in variis bibliothecis extantium, f) De arte legendi, discendi, docendi. — IV. Litteratura excolendo stylo accomodata. a) De epistolis conscribendis, b) Praecepta rhetorices, c) Parerga quaedam cum rhetorices conneda [!], d) Praecepta poëseos, e) Adsumenta poëseos cum primis mythographia et mythologia. — V. Litteratura forum litterarium constituens, alias critica. — VI. Miscellanea quaedam litteraria.

Pars II. Practica.

I. Prosa oratio. a) Epistolographi, b) Orationes, c) Miscellanea prosaica. — II. Poesis. a) Operum poëticorum congeries seu collectiones. 1. Latinae, 2. Italicae, 3. Gallicae, 4. Germanicae, 5. Anglicae. b) Poesis epica, heroica, didactica, ludicra et variarum linguarum, c) Poesis drammatica, tragoediae, comoediae, drammata musica, seria et ludicra et diversis lingvis. 1º. Drammatum collectiones seu opera drammatica collectim edita, 2º. Dram-

mata seorsim edita. d) Poësis pastoritia, e) Poesis mythica, f) Carmina promiscua lyrica, epigrammatica, elegiaca, satyrica etc.

Table I.

I. Preliminaires et collections de romans, contès etc. — II. Romans fondès sur l'histoire des heros de l'antiquità et des souverains anciens et modernes. — III. Romans de chevalerie. — IV. Romans qui tiennent au genre pastoral. — V. Romans fondès sur l'histoire oraix ou feinte dès particuliers. — VI. Lettres romanesques et galantes. — VII. Voyages romanesques. — VIII. Recueils de bons mots, contes, anecdotes, historiettes etc. — IX. Melanges ayant rapport aux romans etc.

Przedział 7. Pars I. Geographi proprie sic dicti.

a) Lexica, b) Geographia vetus, c) Geographia recentior. 1^o. Atlantes [!] seu tabulae geographicae addita vel praetermissa explicatione, 2. Descriptio IV orbis partium, 3. Europa sola ejusque regiones, 4. Asia sola ejusque regiones, 5. Africa sola ejusque regiones, 6. America.

Pars II. Scriptores hodoeporici qui sua aut aliena itinera descripserunt.

a) Prolegomena, b) Collectiones authorum qui itinera descripserunt, c) Peregrinatores qui itinerum sursu ambitum orbis terrarum expererunt, d) Itinera per Europam, Asiam et Africam, e) Itinera per Europam et Asiam, f) Itinera per Europam et Africam, g) Itinera per Asiam et Africam, h) Itinera per Europam ad plures ejusdem regiones suscepta, i) Itinera seorsim per singulas Europae regiones, k) Itinera per Asiae regiones, l) Itinera per Africae regiones, m) Itinera per Americae regiones.

Res antiquaria.

Pars I. Antiquitatis monumenta generatim.

I. Scriptores de re antiquaria generatim tractantes. — II. Antiquitates diversarum gentium seorsim. a) Hebraeorum, b) Aegyptiorum et Phoenicum, c) Graecorum generatim, d) Graecorum in particulari, 1-o Atheniensium, 2-o Lacedemoniorum, 3-o Achaeorum, 4-o Coeterorum Graecorum et Macedonum, 5-o Constantinopolea, e) Etruscorum, f) Romanorum, g) Reliquae Italiae, magnae Graeciae, Siciliae, Coloniarum romanarum extra Italiam.

Pars II. Antiquitatis monumenta speciatiim.

a) Sacra, b) Leges, c) Iudicia, poenae, d) Iura civium, e) Ordines civium, f) Magistratus, g) Conventus veterum, h) Aerarium publicum, i) Pondera, mensurae, k) Res militaris, l) Res nautica, m) Nomina familiae veterum, n) Nuptiae veterum, o) Convivia veterum, p) Res vestiaria veterum, q) Balnea veterum, r) Ludi publici — oblectamenta privata veterum, s) Aedificia veterum, t) Studia veterum literaria, u) Artes veterum et opificia, w) Luxus veterum, x) Chronometria veterum, y) Supellex veterum, z) Funera, sepulturae veterum, AA) Miscellanea quae ad certos titulos revocari non potuerunt.

Pars III. Monumenta quae ex vetustate supersunt.

a) Gemmarum collectiones, b) Gemmae singulares, c) Inscriptiones veteres collectae, d) Inscriptiones singulares, e) Picturae, signa, statuae, pro-

tomae, anaglypha, musiva, hisque affinia collecta, f) Eadem seorsim, g) Vetustatis monumenta promiscua quaedam diplomatica.

Res nummaria.

Pars I. Nummi veteres.

I. Prolegomena ad rem nummariam veterum. — II. Collectiones promiscue veterum nummorum. — III. Collectiones peculiare veterum nummorum. a) Familiae seu gentes romanae, b) Imperatores romani seu Augusti universi, c) Imperatores romani definitae alicuius aetatis, d) Nummi veterum regum generatim, e) Nummi veterum regum speciatim, 1-o Seleucidarum, 2-o Lagidarum, 3-o Arsacidarum, 4-o Achaemenidarum, 5-o Thraciae et Bosphori, f) Nummi populorum et urbium generatim, g) Nummi populorum et urbium speciatim, 1. Graeciae, 2. Magnae Graeciae, 3. Siciliae, 4. Hebraeorum. — IV. Nummi singulares. — V. Nummi anecdoti.

Pars II. Nummi recentiores.

I. Collectiones promiscuae nummorum recentiorum. — II. Collectiones eorum nummorum, quorum est vel fuit usus in commercio. — III. Collectiones nummorum peculiare. a) Pontificum romanorum, b) Germaniae, c) Russiae, d) Francorum, e) Daniae, f) Sueciae, g) Hungariae, h) Hollandiae, i) Transylvaniae, k) Bohemiae, l) Silesiae, m) Arabes, n) Tumultuarum. — IV. Monetae quantum eorum fabricam attinet. — V. Monetarum valor et mutua ratio. — VI. De quorundam artificum nummis et arte nummos genuinos imitandi. — VII. Catalogi nummorum diversis temporibus ac locis venalium.

Przedział 8. Historia sacra et ecclesiastica.

Pars I.

I. Scriptores historiam sacram et ecclesiasticam complexi. — II. Historia sacra veteris tantum testamenti. — III. Historia sacra et ecclesiastica aerae Christianae. — IV. Historia ecclesiastica romanorum pontificum successionem illustrata. — V. Chronica compendiaria ad ecclesiasticam historiam spectantia. — VI. Historiae ecclesiasticae particulae seorsim decerptae. — VII. Cardinalium, patriarcharum, episcopalium, ecclesiarum et quorundam privatarum historia. — VIII. Historia ecclesiastica ordinum religiosorum. — IX. Monumenta variarum aetatum ad historiam ecclesiasticam facientia. — X. Imagines sacrae, martyrum acta, s. s. gesta et Lipsana, miracula, revelationes.

Pars II. Historia antiqua.

I. Historia obscurae vetustatis. — Historia priscorum populorum Aegypti et Orientis. — III. Historia Graeciae ejusque populorum. — IV. Historia veterum populorum ad occidentem. — V. Historia priscarum gentium barbararum.

Pars III. Historia romana.

I. Generalia ad historiam romanam spectantia. — II. Historia Reipublicae romanae. — III. Romanae reipublicae et imperatorum historia. — IV. Singularia quaedam historiae romanae. — V. Singularia romanorum imperatorum historiae.

Pars III [!]. Historia orientalis.

I. Historia generalis imperatorum Orientis. — II. Historia particularis imperatorum Orientis aliquod gesta exponens. — III. Historia singularis imperatorum Orientis singulatim gesta eorum explicans. — IV. Miscellanea ad historiam imperatorum Orientis spectantia.

Pars IV. Historiae germanica.

I. Collectiones scriptorum rerum germanicarum et diplomatum ad Germaniam spectantium. — II. Politica imperii germanici. — III. Historia fusior imperii romano-germanici. — IV. Chronica et historia compendiaria imperii romano-germanici. — V. Imperatores romano-germanici singulatim. — VI. Imperii romano-germanici principes. — VII. Regiones cum imperio romano-germanico magis minusve conjunctae: Bohemia, Moravia, Silesia. — VIII. Miscellanea ad Germaniam spectantia. — IX. Respublicae quarum ditioes finibus olim imperii romano-germanici continebantur: Helvetia, Belgium.

Pars V.

I. Descriptiones imperii Russorum; authorum synagogae; historiae fusiores. — II. Historia Russiae regnorum finibus circumscripta. — III. Miscellanea russica. — IV. Regiones imperio Russorum adnexae.

Pars VI.

I. Historia Turcarum. — II. Historia particularis imperii Turcarum. — III. Miscellanea ad Turcarum imperium spectantia.

Przedział 9. Pars I. Historia Galliae.

I. Historiae gallicae prolegomena. — II. Regionis locorumque descriptio. — III. Reipublicae in Gallia gubernandae vetus ratio. — IV. Historia generalis Galliae. — V. Historia Galliae certis temporum finibus circumscripta. — VI. Historia regum Galliae singulatim. — VII. Regionum Galliae historia peculiaris. — VIII. Diplomata nonnulla ad Gallorum historiam facientia. — IX. Historia Galliae literaria nec non quorundam virorum illustriorum. — X. Quaedam regiminis Gallorum peculiaris. — XI. Miscellanea ad historiam Gallorum spectantia.

Pars II. Historia Italiae.

a) Scriptores ad universam quam late patet Italiam spectantes, b) Regio Subalpina vulgo Pedemontium et ei annexa 1. Closta—Asti, Augusta Praetorea Salassorum, 2. Nizza—Nicea, 3. Torino—Augusta Taurinorum. c) Gallia cis- et transpadana — Insubres, d) Ditio Mediolanensis, 1. Milano—Mediolanum, 2. Como—Comum, novo Comum, 3. Cremona, 4. Lodi—Lans Pompeia, 5. Monza—Mondoetia, 6. Pavia—Papua—Tianum, 7. Lago di Como—Lacus Larius, 8. Lago Maggiore—Verbanus Lacus, e) Ditio Parmensis 1. Parma, 2. Placentia, f) Ditio Mantuana 1. Mantua, 2. Guastalla. g) Ditio Mutinensis ducum primum Mestinatorum, deinde Ferrariae, nunc vero Mutinae 1-o Este—Mesta, 1. Este, 2. Modena—Mutina, 3. Reggio—Regium Lepidi. — h) Respublica et ditio Veneta 1. Venetia, 2. Aquileia, 3. Bassanum, 4. Bellunum, 5. Bergamum, 6. Brescia—Brixia, 7. Civald—Forum Julium, 8. Gradisca, 9. Padova—Patavium, 10. Pola, 11. Trevisi—Trevisium, 12. Ve-

rona, 13. Vincenza—Vincentia, 14. Illyrium, 15. Istria. i) Liguria respublica Genuensis—Genova—Genua—Janua, k) Respublica Lucensium—Lucea, l) Dittio magni ducis Hetruriae, 1. Hetruria generatim, 2. Florentia, 3. Sienna—Senae, 4. Pisa, 5. Arezzo—Aretium, 6. Pistoria, 7. Chiusi—Clusium. m) Dittio pontificia 1. Roma, 2. Ancona, 3. Bologna—Bononia, 4. Caesena, 5. Castro, 6. Citta di Castello, 7. Civita Castellana, 8. Faenza—Faventia, 9. Farsa, 10. Ferrara—Ferraria, 11. Foligno—Fulginium, 12. Forti—Forum Julium, 13. Fermo—Firmum, 14. Frascati—Tusculum, 15. Gubio—Engubium, 16. Orta—Horta, 17. Orvieto—Urbs Vetus, 18. Palestrina—Praeneste, 19. Reuena, 20. Recanati—Recinelum, 21. Rieti—Reatae, 22. Rimini—Ariminum, 23. Sarsina—Sassina, 24. Sinigaglia—Senae Gallorum, 25. Tivoli—Tibur. n) Regnum Neapolitanum 1. Neapolis, 2. Aquila, 3. Casorio, 4. Conversano, 5. Gallipoli—Callipolis, 6. Melfi—Amalphis, 7. Narde, 8. Nola, 9. Otranto—Hydrintum, 10. Salernum, 11. Tarentum, 12. Chieti—Teate, 13. Trenuti, 14. Calabria. o) Sicilia 1. Aetna, 2. Cacamo, 3. Calatagirone, 4. Catania, 5. Cefalii, 6. Messyna, 7. Medua, 8. Noto, 9. Palermo, 10. Piazza, 11. Sieli, 12. Syracuse. p) Sardinia et Corsica. q) Malta.

Pars III.

I. Descriptiones Magnae Britanniae promiscue. — II. Reipublicae M. Britanniae constitutae ratio. — III. Historia generalis M. Britanniae. — IV. Historia M. Britanniae arctioribus limitibus circumscripta. — V. Diplomata et scripta senatus populique Anglicani. — VI. Miscellanea ad M. Britanniae historiam spectantia.

Pars IV. Historia regnorum aquilonarium.

I. Historia generalis regnorum aquilonarium. II. Praeliminares notitiae de regno Daniae. — III. Historia Daniae generalis. — IV. Historia Daniae particularis. — V. Historia regionum Daniae regno subditarum. — VI. Historiae Svecanae prolegomena. — VII. Historia Sveciae generalis. — VIII. Historia Sveciae particularis.

Pars V. Historia Hispaniae et Portugaliae.

I. Hispaniae historia generalis et particularis. — II. Portugaliae historia generalis et particularis.

Pars VI. Historiae Prussiae.

I. Historia Prussiae generalis et parerga eodem spectantia. — II. Prussiae, quae nuper Polonorum erat, historia, jura, leges. — III. Historia urbium quarumdam Prussiae. — IV. Historia Prussiae olim ducatus nunc regni caeterarumque ejus monarchiae ditionum. — V. Miscellanea ad Prussiam spectantia.

Pars VII. Historia Asiae, Africae et Americae.

I. Historia regionum Asiae. — II. Historia regionum Africae. — III. Historia regionum Americae.

Przedział 10. Bibliotheca Polona omnium scriptorum, qui de rebus patriis scripserunt.

Thomus II catalogi continet ordine alphabetico omnes authores, quorum scripta recensentur in 10 partibus praefati catalogi.

MISCELLANEA.

STATYSTYKA DRUKÓW WYDANYCH W OKRĘGU KRAKOWSKIM w 1930 R.¹ W 1930 r. wyszło w okręgu krakowskim, obejmującym województwa krakowskie, kieleckie i śląskie ogółem 1369 druków wydawnictw nieperjodycznych, w tem 48, stanowiących dalsze ciągi rozpoczętych już dawniej publikacyj. Z liczby tej na książki, t. j. druki zawierające ponad cztery arkusze przypada 514 druków, na broszury 589, na utwory muzyczne (nuty z tekstem) 30, na ulotki oraz t. zw. druki akcydensowe 235, czem jednak nie są objęte ogłoszenia, plakaty, formularze, druki przeznaczone do użytku handlowego i biurowego; pozatem wyszła 1 mapa.

Pod względem języka wśród całej tej produkcji wydawniczej wypada na język polski 1304 druków, na niemiecki 27, łaciński 21, francuski 11, żydowski 4. Zaznaczyć należy, że druki łacińskie są to w przeważnej części wydawnictwa kościelne, służące do użytku kleru, na druki niemieckie składają się ulotki polityczne i odezwy wyborcze.

¹ (*Od Redakcji*). Rozpoczęte przez Publiczną Bibliotekę Uniwersytecką w Wilnie w 1927 r., a od r. 1928 także przez Biblioteki Uniwersyteckie we Lwowie i w Poznaniu ogłaszanie w dziennikach tygodniowych wykazów bibliotecznym, obejmujących dany okręg biblioteczny, zostało zaniechane, z chwilą zaś ukazania się *Urzędowego Wykazu Druków*, wydawanego przez Ministerstwo W. R. i O. P., straciło do pewnego stopnia na znaczeniu. Na podstawie tego *Wykazu* została opracowana w Ministerstwie W. R. i O. P. (niestety, jak dotychczas tylko za rok 1929) bardzo szczegółowa *Statystyka druków nieperjodycznych*. Obejmuje ona jednak produkcję wydawniczą całego państwa, nie przeprowadzając podziału na poszczególne okręgi.

Redakcja *Przeglądu* sądzi, że byłoby pożądane, gdyby Biblioteki, otrzymujące regionalny egzemplarz biblioteczny, opracowywały każda statystykę swego okręgu i w ten sposób uzupełniały z terytorjalnego punktu widzenia *Statystykę* opracowaną w Ministerstwie. Byłoby najbardziej celowe, gdyby wykazy takie trzymały się ściśle schematu przyjętego w *Statystyce*, przyczem pewne różnice w cyfrach, któreby niewątpliwie wystąpiły między publikacją a danymi zebranymi przez Biblioteki wskutek odmiennej zasady dostarczania druków do Biblioteki Narodowej i do bibliotek regionalnych, nie miałyby większego znaczenia.

Statystyka druków wydanych w okręgu krakowskim za 1930 r., opracowana w Bibliotece Jagiellońskiej przez referentów odnośnych działów, pp. Dra Bara, Dra Ciechanowską i Dra Kalicińską, odstępuje znacznie od wzoru podanego w *Statystyce druków nieperjodycznych*, niemniej jednak będzie pożyteczna, podobnie jak opracowana przez p. Beatrycze Żukotyńską *Produkcja wydawnicza regionu lwowskiego w roku 1929*, drukowana w *Przeglądzie bibliotecznym* IV, 1930, str. 51. Opracowanie powyżej podane opiera się na podstawie druków wpływających do Biblioteki Jagiellońskiej jako egzemplarze biblioteczne, to też jego ścisłość uzależniona jest w pierwszym rzędzie od sumienności i punktualności nadsyłania druków przez zakłady typograficzne, oraz od dokładnych danych *Urzędowego Wykazu Druków*. W przeciwieństwie do *Statystyki druków nieperjodycznych* zawiera ona próbę ujęcia w pewien schemat także i wydawnictwa perjodyczne.

Redakcja zaznacza, że chętnie będzie umieszczała na łamach *Przeglądu* statystyki regionalne i zaprasza wszystkie biblioteki do przysyłania podobnych opracowań.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę treść druków, to dzieła naukowe liczą 308 pozycji, podręczniki szkolne (dla szkół niższych i średnich) 74, poważna literatura piękna 213, brukowa 32, teatralna 18, wydawnictwa popularne z zakresu rolnictwa, handlu i przemysłu 79, wydawnictwa z zakresu wychowania i higieny 35, dewocjonalja i kalendarzyki 87, wydawnictwa polityczno-społeczne 213, a wreszcie varia, druki różnej treści, niedające się włączyć do żadnej z powyższych grup, 53 pozycji. Krakowska produkcja regionalna wykazuje stosunkowo niewielką ilość tłumaczeń, bo tylko 82, z czego na dzieła o treści naukowej wypada 10 druków, na poważną literaturę piękną 49, na brukową 6, na teatralną 2, na dewocjonalja 5 druków.

Pod względem rozmieszczenia terytorjalnego produkcji wydawnictw nieperjodycznych wedle województw pierwsze miejsce zajmuje woj. krakowskie z 978 drukami, na drugim miejscu stoi woj. śląskie z 268, a wreszcie na końcu kieleckie z 123 drukami. Biorąc pod uwagę miejsce druku, zobaczymy, że Kraków z 904 drukami stanowi niemal $\frac{2}{3}$ ogólnej produkcji całego okręgu. Po nim idą w woj. krakowskim Tarnów z 49 drukami, Tarnobrzeg z 12, Bochnia z 7, Trzebinia z 3; po 1 druku wypada na Dębicę, Ropczyce i Zakopane. W woj. śląskim stoją na czele produkcji Katowice, licząc 145 druków, następnie Cieszyn 53, Biała-Bielsko 47, Królewska Huta 17, Mysłowice 4, Siemianowice 2 druki. W woj. kieleckim wykazuje Radom 44 druki, Częstochowa 32, Kielce 13, Sandomierz 12, Sosnowice 3; po 1 druku wykazują Dąbrowa Górnicza, Marjówka i Sosnowiec.

Wydawnictw perjodycznych (przeważnie czasopism) wychodziło w całym okręgu w omawianym roku 429, z tego w woj. krakowskim 200, śląskiem 177, kieleckim 52.

Pod względem języka było polskich czasopism 367, niemieckich 40 (wyłącznie w woj. śląskim), żydowskich 6 (z tego 4 w woj. kieleckim, 2 w krakowskim), ruskich 3 (w Krakowie); po 2 czasopisma wychodziło w języku łacińskim, francuskim, po jednym w esperanckim i «latino sine flexione», a wreszcie 7 w kilku językach.

Przy rozdziale wydawnictw perjodycznych wedle treści trzeba odróżnić czasopisma naukowe od nienaukowych. W produkcji pierwszej grupy przoduje naturalnie Kraków. Wychodzi tutaj 56 czasopism naukowych, z czego w języku polskim 43, francuskim i łacińskim po 2, ruskim i «latino» po 1, w kilku językach 7. W woj. śląskim wychodzi 5 czasopism w języku polskim (4 w Katowicach i 1 w Cieszynie) i 1 czasopismo w języku niemieckim w Katowicach. W Kielcach wreszcie mamy 1 czasopismo. Największa liczba tych wydawnictw, bo 24, wychodzi nieregularnie, pozatem mamy 19 miesięczników, 1 dwumiesięcznik, 8 kwartalników, 11 roczników.

Pod względem treści najsilniej są reprezentowane nauki przyrodnicze i matematyczne z 13 czasopismami, na drugim miejscu stoi filozofja i historia literatury z 10 pismami, potem historia sztuki i archeologja z 7 czasopismami; po 5 czasopism wykazują geografja

z etnografią i historją, po 4 nauki prawnicze wraz z ekonomicznymi i medycyna, teologja, filozofja i pedagogja, wreszcie bibliografja (obejmująca księgoznawstwo, bibliografję i bibliotekarstwo) liczą każda z tych nauk po 2 czasopisma. Do działu czasopism, obejmujących po kilka wyżej wyszczególnionych działów, trzeba zaliczyć 9 czasopism.

Czasopism nienaukowych mamy wogóle w okręgu krakowskim 366, z czego wypada na woj. krakowskie 144, w tem 139 w języku polskim, po 2 w ruskim i żydowskim, 1 w języku esperanto. Największą ilość obejmuje grupa czasopism politycznych, ekonomicznych i społecznych, a mianowicie 60 (w tem 2 żydowskie). Zkolei liczymy pism o charakterze teologicznym 25, między którymi tylko 2 o treści poważniejszej, reszta popularno-dewocjonalnych. Inne grupy: pedagogiczna i szkolna (pisma uczniowskie) liczy 6 pozycyj, krajoznawstwo 9, sport 4, technika 3, muzyka 1, a wreszcie varia 36. Dzienników mamy 8, tygodników 30, dwutygodników 25, miesięczników 63, dwumiesięczników 12, kwartalników 3; nieregularnie wychodzi 8 pism. Najwięcej pism drukuje Kraków, bo 117 (w tem po 2 ruskie i żydowskie, a 1 w języku esperanto), następnie Tarnów 17, Nowy Sącz i Zakopane po 2, Krynica, Mielec, Nowy Targ, Oświęcim, Poręba, Żywiec po 1.

Silniejszy ruch w zakresie czasopism nienaukowych zaznacza się w woj. śląskiem, które w krakowskim okręgu bibliotecznym stoi na pierwszym miejscu. Wychodzi tam 169 czasopism, w tem 39 niemieckich. Najwięcej czasopism wypada na dział polityczny, ekonomiczny i społeczny, obejmujący również pisma wydawane przez związki zawodowe; liczy ten dział 113 pozycyj, w czem 31 niemieckich. Wchodzi do niego znaczna, bo 22 pozycyj, ilość dzienników lub pism wychodzących 2—3 razy tygodniowo. Inne grupy jak teologiczna z 5 pismami, w czem 1 niemieckie, posiadają charakter popularny. Pism pedagogicznych i szkolnych liczymy 4, muzycznych i teatralnych 4 (w tem 1 niemieckie), sportowych 3. Do varia zaliczamy 40 pism (w tem 5 niemieckich). Tygodników wychodzi 62, dwutygodników 9, miesięczników 54, dwumiesięczników 9, rocznik 1, nieregularnie 12. W Katowicach ukazuje się 106 pism, w tem 12 niemieckich, w Cieszynie 18 (niemieckich 5), w Białej-Bielsku 16 (niemieckich 8), Mysłowicach 6 (niemieckich 2), w Hucie Królewskiej 5 (niemieckie 1), w Rybniku i w Tarnowskich Górach po 4 (wśród nich po 1 niemieckim), w Świętochłowicach 3, w Pszczynie 2; po 1 piśmie wychodzi w Hajdukach (w języku niemieckim), Lublińcu, Mikułowie, Roździerniu i Siemianowicach.

W woj. kieleckim wychodzi 51 czasopism, w tem 4 żydowskie. O charakterze politycznym, ekonomicznym i społecznym mamy 26 czasopism (w tem 2 żydowskie); religijno-dewocjonalnych 6, sportowych 3, 1 pismo techniczne, 1 muzyczne i 14 (w tem 2 żydowskie) o różnej treści. Najwięcej pism wychodzi w Częstochowie (13, w tem 1 żydowskie), w Kielcach 12, w Radomiu 11 (1 żydowskie), w Sosnowcu 10, w Będzinie 2 (oba żydowskie); po 1 czasopiśmie mają

Dąbrowa Górnicza, Pińczów i Zawiercie. Dzienników liczymy 4, tygodników 21, dwutygodników 4, miesięczników 17, dwumiesięczników 2; 3 czasopisma wychodzą nieregularnie.

PAPIERNIA W ODRZYKONIU I MNISZKU. Rozstrzygnięcie pytania, odkąd w Polsce datuje się opodatkowanie piarni, ma nie małe znaczenie dla historyka piarnictwa, albowiem z tą tylko chwilą stają się dla niego ważnym źródłem rejestry poborowe i wtedy na ich podstawie uzyskuje się odrazu mniej więcej dokładny przegląd stanu piarnictwa oraz rozmieszczenia piarni w Polsce. Przeglądając uniwersały poborowe ogłoszone w *Volumina legum*,¹ zatrzymamy się na dwóch, jednym z 1569 r., drugim z roku 1573. Napozór uniwersał drugi wydaje się być tylko kopją pierwszego, w istocie jest nieco inaczej.

r. 1569.

Item. Rudnicy, którzy żelazo robią, to jest mistrzowie, od każdego koła 30 gr płacić mają. A gdzie wodą nie robią w tych rudach, jedno doroczna robota jest, jako w Litwie, po 6 gr., a ich rzemieślnicy po 2 gr.

Item. Rzemieślnicy i towarzysze tychże mistrzów t. j. węglarze, dymarze, kowale, górnicy, płokarze, każdy po 6 gr.

Także od hut szklanych mistrzowie i towarzysze ich płacić mają...

r. 1573.

Item. Rudnicy etc

 a ich rzemieślnicy po 2 gr. Item. Od młynów papierowych we wszystkiej Koronie od każdego [koła] 30 gr.
 Item. Rzemieślnicy etc

 płokarze, także piarnicy, każdy po 6 gr.
 Także od hut etc . . .

Z zestawienia bowiem obu okazuje się, że u n i w e r s a ł z 1573 r. wymienia, i to po raz pierwszy wogóle, piarnie i piarników.² Po raz drugi te przedmioty opodatkowania wystąpią w uniwersale poborowym z r. 1578, uniwersale znanym z tego, że ogłoszone w nim stawki z powodu wydatków na wojnę z Moskwą podwyższono o 50%, a nierzadko i o 100%. Odtąd przez długi szereg lat piarnie będą płaciły po dwa złote od koła, a piarnicy wraz z czeladzią po dwańście groszy od osoby. Są to więc opłaty dwakroć wyższe od opłat ustalonych w uniwersale z 1573 r. Nasuwa się pytanie, czy przed rokiem 1573, a także w r. 1577, piarnie wolne były od podatków,

¹ Petersburg 1859, II, str. 103, 127.

W niniejszym artykule akta sądowe sanockie oraz Sądu Szlacheckiego we Lwowie przytaczam na podstawie poszukiwań przeprowadzonych we Lwowie przez archiwę Ziemskie i Państwowe. Pewnych wiadomości, dotyczących piarni w Mniszku, udzielił mi PP. Henryk Münch i Adam Szumański, współpracownicy Komisji Atlasu Historycznego Polski. Za łaskawą pomoc wspomnianym instytucjom i osobom uprzejmie dziękuję.

² Wobec tego dawniejsze twierdzenie moje, że to miało miejsce dopiero w uniwersale poborowym z r. 1580 jest nieściśle. Zob. *Przegląd Bibl.* III, 1929, str. 521.

w uniwersale bowiem z tego czasu głucho o młynach papiernych. Częściową odpowiedź odnajdziemy w retentach. Oto pod rokiem 1553 wykazana jest zaległość podatkowa pewnej papierni, niestety bez podania kwoty.¹ Wobec tego można mniemać, że papiernie, aczkolwiek płaciły podatki przed r. 1573, to jednak w spisach poborowych figurowały pod rubryką młynów czy foluszy ze względu na równą wysokość opłaty. Nawet i po uniwersale z r. 1573 papiernie i papiernicy nie są wyszczególniani w rejestrach poborowych i zjawiają się w nich dopiero od r. 1580.

Przeglądając wspomniane rejestry, napotkałem na wzmiankę o nieznaney Ptaśnikowi² papierni w Odrzykoniu, jedynej na obszarze ziem przemyskiej i sanockiej. Odrzykoń wraz z szeregiem innych wsi opartych na zachodzie o Wisłok, należał już w XV wieku do Pilawitów Kamienieckich, część jednak tych włości w XVI stuleciu, początkowo jako zastaw, posiadali Bonarowie.³ Dzierżyli oni dolny zamek odrzykoński, Kamienieccy natomiast górny wraz z wsią i folwarkiem. Tej dwoistości posiadania zamku odrzykońskiego, zwanego też Kamieńcem,⁴ położył kres kontrakt małżeński. Zawarł go w XVII wieku pan niższego zamku, Mikołaj Firlej, wojewodzie lubelski, z panną z zamku wyższego, Zofją Skotnicką, kasztelanką połaniecką.⁵ Jeśli idzie o samą wieś Odrzykoń, w której znajdowała się papiernia, to w następującym porządku zmieniała ona właścicieli. Kamienieccy mieli ją jeszcze w 1578 r.,⁶ Sienieńscy, herbu Dębno, w latach 1580—1599,⁷ Andrzej Piotr Stadnicki h. Śreniawa († 1608), przez lat trzy (1599—1601),⁸ Jan z Małych Skotnik Skotnicki h. Grzymała, kasztelan połaniecki († 10 VII. 1621) i jego sukcesorowie w latach 1601—1650,⁹ po tym roku do roku 1730 Firlejowie

¹ Castr. Biec. 12, str. 1510.

² JAN PTAŚNIK, *Papiernie w Polsce XVI wieku. (Rozprawy Wydz. hist.-filozof. Polskiej Ak. Um., t. LXII, 1—40).*

³ ADAM BONIECKI, *Herbarz polski*, IX, 178; WŁADYSŁAW LEON ANTONIEWICZ, *Klasztor franciszkański w Krośnie*, Lwów 1910, str. 39; Castr. Biec. 36, str. 1171. Por. także dwa artykuły o zamku w O., drukowane w *Tygodniku Ilustrowanym*, III, 1861, str. 145—146; XIV, 1866, str. 99—102; 1868, str. 29 zawiera tylko rysunek zamku.

⁴ Materiał ikonograficzny do tego zamku zebrany jest w tekach ANTONIEGO JULJANA SCHNEIDRA, przechowywanych w bibliotece Polsk. Ak. Um.

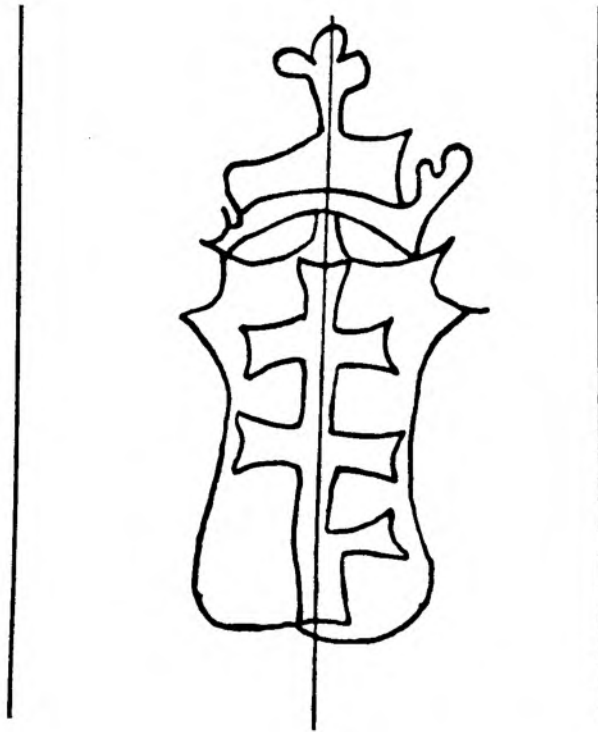
⁵ Zofja († 1688—91) po śmierci pierwszego męża, Mikołaja Firleja († 1 III. 1640) poślubiła Jakuba Kalińskiego, podczaszego sanockiego h. Oksza, którego również przeżyła. Por. BONIECKI, *Herbarz*, IX, 163.

⁶ Castr. Biec. 19, str. 1013. X. WŁADYSŁAW SARNA, *Opis powiatu krośnieńskiego*, Przemyśl 1898, str. 376. Przypuszczam, że sprzedaż Odrzykonnia Sienieńskim nastąpiła w 1579 r. Por. Castr. Biec. 21, str. 820.

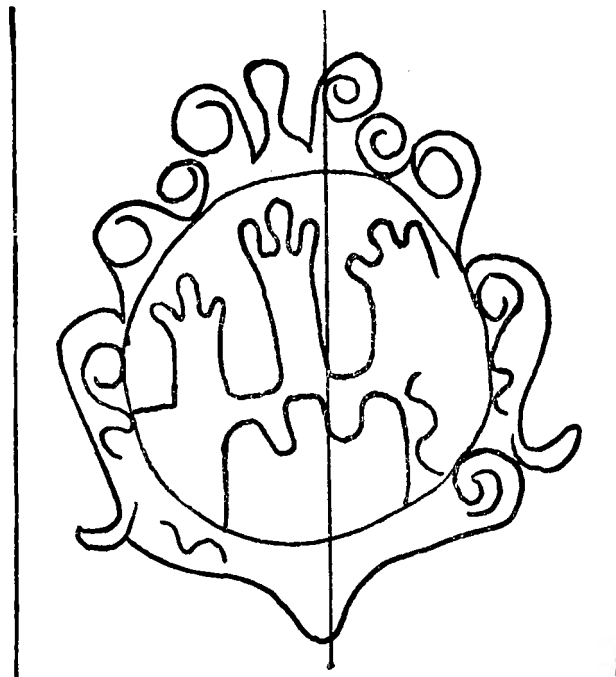
⁷ W 1580 r. jako właściciele występują synowie zmarłego Mikołaja Sienieńskiego, podkomorzego sanockiego. Castr. Biec. 22, str. 387.

⁸ Wiktoryn Sienieński 1599 r. sprzedał wieś Odrzykoń wraz z zamkiem górnym Stadnickiemu; wwiązanie nowonabywcy nastąpiło w listopadzie tegoż roku. Castr. Sanoc. 50, str. 526 i 139, str. 292.

⁹ Skotnicki nabył O. od Stadnickiego 22 V. 1601. Castr. Sanoc. 50, str. 1178, ANTONIEWICZ, *op. cit.*, str. 34.



Filigran 1 (1561 r.)



Filigran 2 (1603 r.)

FILIGRANY PAPIERNI W ODRZYKONIU.



h. Lewart, po nich Scipionowie del Campo (1731—1778),¹ a na koniec Jabłonowscy h. Grzymała,² 1778—1847.³

O samej papierni odrzykońskiej wiadomości są skąpe. Pierwsza pochodzi z rejestru poborowego ziemi sanockiej z roku 1589 i zamyka się w słowach: Odrzykoń... *magister officinae papireae*.⁴ Papiernia jednak niewątpliwie powstała dużo wcześniej, co najmniej w r. 1550. Świadczą o tem jej znaki wodne z herbem Kamienieckich Pilawą. Najwcześniejszy znany pochodzi z r. 1552,⁵ następne z 1561 r.⁶ O upadku papierni, podobnie jak i o jej powstaniu snuć możemy tylko przypuszczenia. Istniała jeszcze w r. 1690, bo wtedy Mikołaj Firlej puścił ją w dzierżawę wraz z polami i łąkami Szczepanowi Serafinowiczowi za rocznym czynszem 200 złp. i 2 ryz papieru.⁷

O późniejszym istnieniu papierni odrzykońskiej ze źródeł archiwalnych, dostępnych autorowi, żadnej wiadomości powziąć nie można; faktem jest, że jej nie było już w r. 1840,⁸ brak również i znaków wodnych przedstawiających herby następców Firlejów na Odrzykoniu: bądź herb własny Scipjonów, bądź też Grzymałę Jabłonowskich. Znaki wodne z wcześniejszego okresu papierni w Odrzykoniu przedstawiam pod nr. 1 i 2. Pierwszy filigran zaczerpnięty z księgi Terr. Sanoc. 5, str. 65 pochodzi z 1561 r., i przedstawia herb Pilawę Kamienieckich; następny znak wodny z roku 1603, przerysowany z księgi Castr. Biec. 36, str. 404, odnosi się do Skotniczych, gdyż przedstawia ich herb Grzymałę.

Gdy papiernię odrzykońską «odkryłem» dzięki systematycznemu przeglądowi drukowanych rejestrów poborowych, oczywista nie wcześniejszych jak z r. 1580, na całkiem innej drodze dotarłem do powtórnego⁹ odkrycia papierni opatów jędrzejowskich. W tym wypadku punktem wyjścia była znajomość herbu opata Reszki.

¹ Por. Castr. Biec. 482, str. 238 i 252, str. 1032.

² Pieczęcie synów Rocha, kaszt. wiślickiego († 4. XII. 1779) o tem świadczą. ADAM BOGUSZ w pracy p. t. *Wieś Moderówka*, Kraków 1905, str. 35 twierdzi, że Roch pieczętował się herbem Wilczekosy.

³ Kontraktem z d. Pilzno 7. I. 1778 Ignacy Scipio del Campo, podstoli W. X. L. wraz z siostrą swą Anną Szaniawską, starościną małogoską sprzedają swe dobra po matce Werenie z Firlejów Rochowi-Mikołajowi Jabłonowskiemu. Terr. Pilzn. 17, str. 584, tamże t. 111, akt 35 i t. 112, akt 27. Po śmierci Cecylji z Fredrów († 6 XI. 1847), wdowie po Leonie Jabłonowskim, córka ich Zofja wniosła dobra Odrzykoń w dom Bibersztejn-Starowiejskich. Por. Fori Nob. Tarnov. Successionalia nr. 5796.

⁴ *Źródła dziejowe*, t. XVIII, część 1, str. 50.

⁵ BRIQUET C. M., *Les filigranes*, Paris 1907, nr. 1253.

⁶ W zbiorze filigranów p. Kazimierza Stefańskiego z Warszawy znajdują się dwa egzemplarze z tego roku. Jeden z nich był reprodukowany przez Stef. na str. 503 książki *Polska, jej dzieje i kultura*, t. I. Warszawa 1928.

⁷ X. SARNA, *op. cit.*, str. 381.

⁸ Successionalia Fori Nob. Tarnov., nr. 5186 i 5796, oraz Pupp. Fori Nob. Leop. 4515.

⁹ Pierwszym, który stwierdził jej istnienie, był Franciszek Piekosiński. Wiadomość ta jednak nie dotarła do późniejszych badaczy papiernictwa,

W materiałach po Wiktorze Wittygu, na których opartą jest jego praca p. t. *Nieznana szlachta polska*,¹ znajduje się niedatowany² list Stanisława Reszki (* 14 IX. 1544 — † 3 IV. 1603), opata jędrzejowskiego do podskarbiego nadwornego, Jacka Młodziejowskiego. Na zamknięciu tego listu wyciśnięta jest przez papier w wosku pieczęć sygnetowa przedstawiająca wiązkę kłosów,³ sam zaś papier listowy ma w znaku wodnym pięć kłosów i poniżej litery S. R.⁴ Treść zatem pieczęci i filigranu jest ta sama: w obu znajduje się herb Stanisława Reszki, opata jędrzejowskiego. Czy, jak pisze Niesiecki,⁵ Zygmunt III policzył Reszkę między syny koronne, czy też — jak podejrzewa Jan Czubek⁶ — sam opat między nich się wliczył, dla naszych rozważań rzecz to obojętna. Ciekawszem natomiast jest, kiedy po raz pierwszy występuje herb Reszki jako znak wodny. Według dotychczasowych badań dzieje się to w 1587 roku, i wtedy w tarczy pokrytej infułą rosną cztery kłosy, a pod nimi widnieją inicjały S. R.⁷ Najpóźniejsze filigrany z herbem Reszki, posiadającym tym razem pięć kłosów, spotykają się w roku 1599.⁸ Teraz powstaje pytanie, za którego to opata w dobrach jędrzejowskich powstała papiernia. Znany jest dobrze poczet opatów i ich herby;⁹ dalej, przyjęć można za pewne, że klasztor jędrzejowski, gdyby miał papiernię przed Reszką, znaczyłby swój papier opakiami herbami. Z tem się jednak nie spotykamy do roku 1573. Wtedy jednak i w latach następnych aż po rok 1588 występują znaki wodne, przedstawiające herb Habdank, ozdobiony infułą i pastorałem. Ten herb w tym czasie odnieść można tylko do braci Białobrzeskich: Marcina († 14 V. 1586), opata mogińskiego (1559—1586) i Stanisława († 7 X. 1585), opata jędrzejowskiego (1571—1585). Między znakami wodnymi wyżej wzmiankowanymi wyróżnić można

ponieważ była podana okolicznościowo we wstępie do *Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, Kraków 1876, t. I, str. X—XII.

¹ Kraków 1908. Materiały te przechowuje Muzeum Czapskich w Krakowie, w tece O—S.

² Zapewne z 1588 r.

³ Wittyg w *op. cit.*, str. 270 dopatruje się w wiązce kłosów drzewa palmowego; że mamy tu jednak do czynienia z kłosami, wskazują wyraźne odciski pieczęci sygnetowych Reszki na jego listach pisanych do Marcina Kromera. Zob. rękopis Bibl. Jag., nr. 28, część 1, k. 59, 245, 135.

⁴ Przerzysowany znajduje się na tablicy pod nr. 3.

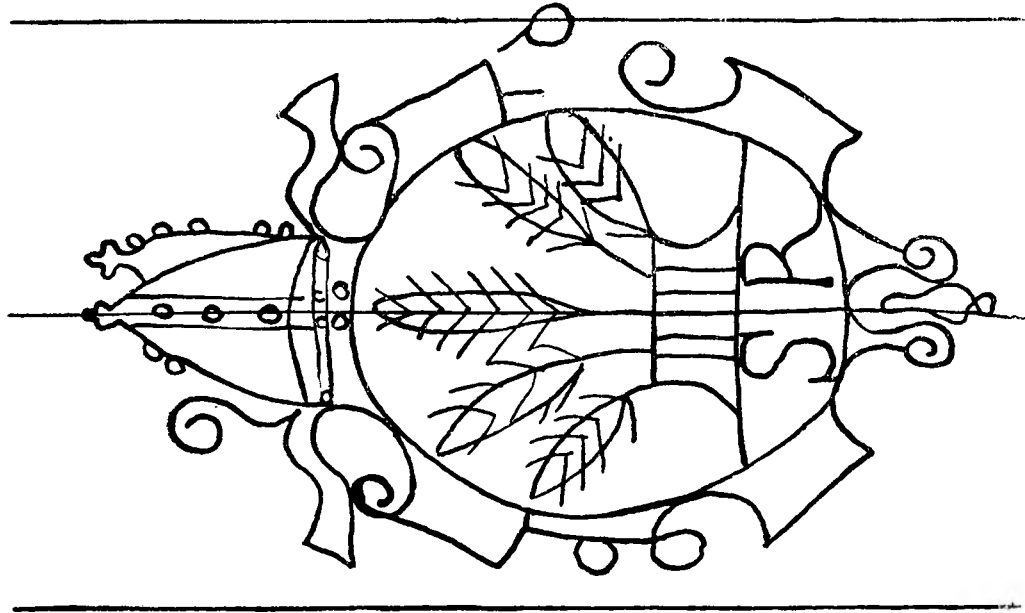
⁵ *Herbarz*, Lipsk 1839, t. VIII, str. 106 n.

⁶ STANISŁAW RESCII *Diarium* (1583—1589), Kraków 1915, str. V i VI. Nawiasem dodaję, że ta część djarjusza, którą zawiera rkps Bibl. Jag. nr. 2199, pisana jest na papierze włoskim. Występują tam trzy znaki wodne: jeden z nich przedstawia baranka wielkanocnego, dwa inne notuje BRIQUET *Les filigranes*, nr. 1131, 8392.

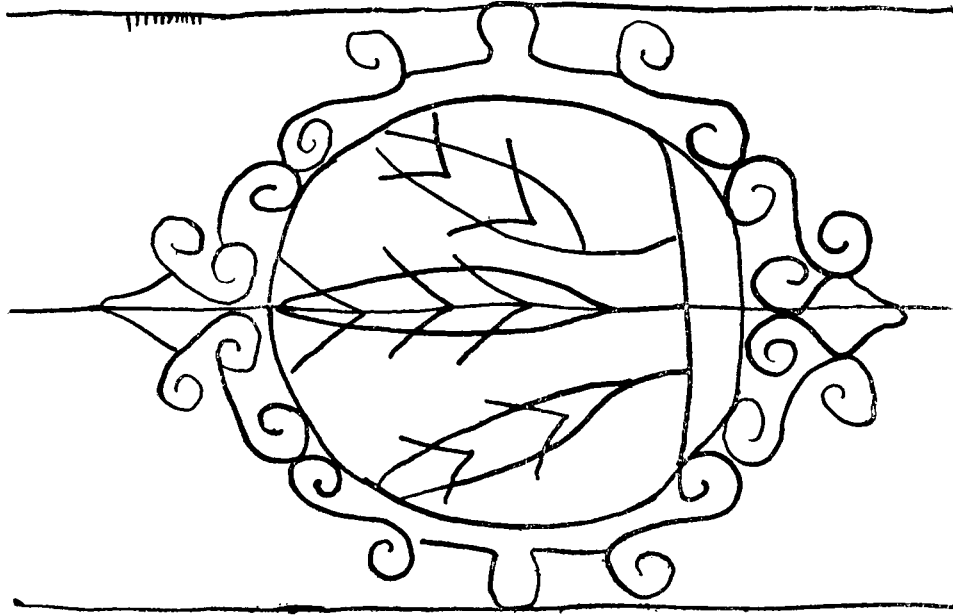
⁷ N. LICHACZEW, *Paleograficznoje znaczenie bumażnych wodnianych znakow* I, 351 i III, nr. 3017. Ten filigran przerysował następnie BRIQUET i umieścił pod nr. 1432.

⁸ IWAN KAMANIN i OLEKSANDRA WITWICKA, *Wodiani znaki na papieri ukrajskich dokumentiw XVI i XVII ww.* Kijów 1923, nr. 386 i 387.

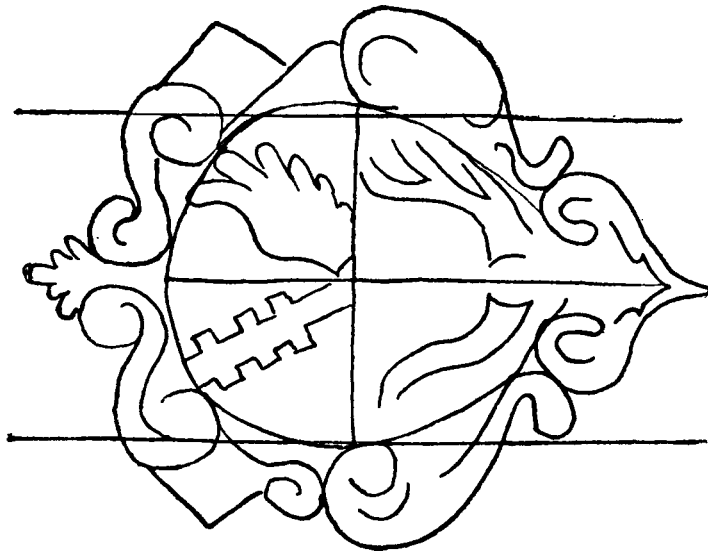
⁹ *Monum. Pol. Hist.* V, str. 771.



Filigran 3 (ok. 1588 r.)



Filigran 4 (1589 r.)



Filigran 5 (1611 r.)

FILIGRANY PAPIERNI W MNISZKU.



dwie grupy: pierwsza, to znaki wolno stojące,¹ druga, to znaki zamknięte kołem.² Te ostatnie niewątpliwie należą do papierni mogińskiej, jak na to wskazuje filigran z h. Grzymała, strojnym w infułę i pastorał i zamkniętym w kole, a należącym do opata mogińskiego Wawrzyńca Goślickiego (1586—1601).³ Pozostawałaby jako sporna, pierwsza grupa filigranów z lat 1577—1584. Otóż tarcze herbowe tej grupy są bliższe tarczom używanym przez papiernię mogińską, a są natomiast całkiem różne od tarcz herbowych papierni cystersów jędrzejowskich. Stąd płynie taki wniosek, że papierni w dobrach jędrzejowskich nie założył ostatni zakonny opat jędrzejowski Stanisław Białobrzęski, tylko jego następca i pierwszy opat komendatoryjny, Stanisław Reszka (1585—1603). Ponieważ jego instytucja nastąpiła dnia 17 listopada 1585, ponieważ 12 grudnia tegoż roku rozpoczął *in res economicas animadvertere*, a dopiero w marcu 1586 mianował głównego ekonoma dóbr klasztornych,⁴ przeto słusznem wydaje się przypuszczenie, że papiernia w dobrach klasztoru jędrzejowskiego nie powstała wcześniej jak w 1586 r., i nie później jak w 1587 r. Gdy po śmierci Reszki krzesło opackie zajął niecierpliwie na to czekający Bartłomiej Powsiński († 21 X. 1622),⁵ papiernia klasztorna do sit czerpalnych przyczepiła z druciku uformowany herb nowego opata. Ten herb według przywileju nobilitacyjnego z d. Warszawa 12. X. 1592 rozmieszczony był na czterech polach tarczy: w pierwszym mieścił się herb Aldobrandinich, w drugim skrzydło orle, w trzecim (róg żubrzy) i czwartym (róg jeleni) herb ojczysty Powsińskiego — Rogala.⁶ Filigrany z herbem opata Powsińskiego, o ile dotychczas wiadomo, występują w latach 1606—1623⁷ i są częściej spotykane od znaków wodnych z herbem Reszki; ta okoliczność świadczy o wzroście produkcji papierni klasztornej, ale niestety stwierdzamy równocześnie pogorszenie się wyrobów. Czy za następców Powsińskiego papiernia funkcjonowała, nie wiemy, w każdym razie po rok 1783 nie spotykamy o tem wiadomości, jak również i znaków wodnych z herbami opatów. Dopiero opis parafii diecezji krakowskiej z roku 1783 wspomina, że przy Mniszku, własności opata jędrzejowskiego, na Nidzie znajduje się młyn, tartak i papier-

¹ KAMANIN i WITWICKA *op. cit.*, nr. 198, 199.

² KAMANIN i WITWICKA *op. cit.*, nr. 200—202, i KAROL BADECKI, *Znaki wodne*, Lwów 1928, nr. 79, 96.

³ BADECKI *op. cit.*, nr. 109.

⁴ RESCII *Diarium*, str. 117, 114, 119, 123.

⁵ RESCII *Diarium*, str. XIV.

⁶ Rel. Castr. Crac. 19, str. 1996—2004. Akt ten znany był Piekosińskiemu. Por. str. 63 notę 9. Herbarz URUSKIEGO, *Rodzina XIV*, str. 319, z opata Bartosza robi dwie różne osoby, umieszczając go raz pod Powsińskimi Ciolkami, drugi pod Powsińskimi Rogalami.

⁷ KAMANIN i WITWICKA, nr. 845—849 (lata 1606—1615) i Castr. Oswiec. 173, str. 23 i 86 (r. 1623).

nia.¹ O papierni wspomina również regestr z roku 1791.² Istnienia tej papierni w latach późniejszych 1823—1827 dowodzą znaki wodne, które zawierają również i nazwę papierni: Mniszek.³

W konkluzji rozważań nad papiernią cystersów jędrzejowskich dochodzimy do następujących wniosków: 1) papiernia powstała w miejscu nam nieznanem, zapewne w 1586 r. i czynna była do r. 1622; 2) w latach 1783—1827 istnieje papiernia we wsi klasztornej Mniszek. Sądzę, że mamy tu do czynienia z jedną i tą samą papiernią w Mniszku. Kilka jej znaków wodnych widzimy na załączonej tablicy: nr. 3 skopjowany z autografu Reszki;⁴ nr. 4 przerysowany z księgi Terr. Crac. 148 pochodzi z r. 1589 i przedstawia herb opata Reszki;⁵ wreszcie pod nr. 5 przedstawiony jest znak wodny z herbem opata Powskińskiego z roku 1611, wyjęty z księgi Castr. Oswiec. 171, str. 115.

W. Budka

RĘKOPISY WILANOWSKIE POD BARANAMI W KRAKOWIE. Jednym z najmniej znanych a nadzwyczaj ważnych zbiorów rękopiśmiennych w Polsce jest zbiór hr. Potockich w krakowskim pałacu «pod Baranami». W literaturze skąpe tylko posiadamy o nim wiadomości, których jedynem niemal źródłem jest do dziś krótki artykuł Dyr. E. Barwińskiego.⁶ Jego dane przejął w całości E. Chwalewik, niewiele tylko dorzucając od siebie nowych informacji.⁷ Przyczyną tego jest niedostępność zbioru, w następstwie czego również poniższe dane nie opierają się na wiadomościach bezpośrednich i autopsji, lecz zostały zaczerpnięte drogą pośrednią. Okoliczność ta sprawia, że dane te mogą się okazać tu i ówdzie niezupełnie ścisłe, niemniej informują one wcale dobrze o dzisiejszej zawartości zbioru hr. Potockich, a mają i tę niezaprzeczoną wartość, że dają nam wyobrażenie o całości jednej z cenniejszych kolekcji rękopiśmiennych w kraju.

Historja jej jest związana nierozłącznie z piękną rezydencją Jana III w Wilanowie i rodziną Potockich, do których Wilanów przeszedł po Czartoryskich i Lubomirskich w 1799 r. Spadek pozostawiony przez poprzednich właścicieli utworzył zrąb, na którym oparła się dal-

¹ Tom IX, k. 357.

² Archiwum Główne, dział LXIV, księga 107. Regestr metryk chrztów, ślubów oraz ludność województwa sandomierskiego pow. checińskiego r. 1791.

³ Śród nich zasługuje na uwagę filigran ze zbiorów p. Kazimierza Stefańskiego z Warszawy, niestety bez daty. Na jednej połowie arkusza widoczny jest napis MNISZEK, na drugiej między inicjałami J D, herb przedstawiający na tarczy dwa gołębie stojące na dwóch bokach trójkąta i dzio-bami skierowane do siebie; nad tarczą znajduje się korona, nad koroną zaś but kawaleryjski z ostrogą.

⁴ Zob. wyżej str. 64.

⁵ Filigran bardzo zbliżony do naszego z r. 1596 podaje IWAN ŁAPTEW, *Opyt w starinnoj russkoj diptomatiki...* Petersburg 1824, tabl. IX.

⁶ *Kwartalnik historyczny*, XVIII, Lwów 1904, str. 679.

⁷ *Zbiory polskie*, t. I. Warszawa—Kraków 1926, str. 255. Zachodzi pewna sprzeczność między danymi Chwalewika (t. II, str. 461) i Barwińskiego, która jednak polega na niewątpliwiej pomyłce autora *Zbiorów polskich*.

sza rozbudowa zbiorów przez Potockich. W krótkim stosunkowo czasie powstała piękna, istniejąca do dzisiaj biblioteka, a przy niej niewielka na ilość, ale doborowa kolekcja rękopisów, zawierająca nieocenione materiały historyczne, zwłaszcza do panowania Jana Sobieskiego, czasów saskich i Stanisława Augusta, a zwłaszcza do okresu Sejmu Czteroletniego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, w którym Ignacy i Stanisław Potoccy tak znakomitą odegrali rolę. Po przejściu Wilanowa w ręce obecnych właścicieli, hr. Branickich, zbiór rękopisów uległ rozbiciu. Mianowicie hr. Ksawerowa Branicka darowała jego część swej matce hr. Adamowej Potockiej z Krzeszowic, dokąd też część zbioru powędrowała w latach 1880—1904, a stamtąd została przewieziona w całości lub po większej części do Krakowa.

Chcąc podać jakieś bardziej szczegółowe informacje o części zbioru, znajdującej się obecnie «pod Baranami», bez zbadania samego zbioru, można oprzeć się przy tym jedynie na katalogach względnie inwentarzach, pozostałych w Bibliotece Wilanowskiej. Ta posiada jednak obecnie tylko fragmentaryczny spis, obejmujący, jak się zdaje, tylko ostatnią partję wywiezionych w 1904 r. rękopisów, sporządzony na podstawie innego, bardziej szczegółowego inwentarza, zabranego zapewne razem z rękopisami z Wilanowa. W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie zachował się jednak odpis tego inwentarza, pochodzący ze zbiorów po Winc. Korotyńskim, sporządzony, jak można wnosić z pisma i treści, w drugiej ćwierci ub. stulecia¹. Wystarczy zatem porównać ten inwentarz z obecnym zasobem Biblj. Wilanowskiej, aby dowiedzieć się, co zostało wywiezione do Krzeszowic i Krakowa. Okazuje się przytem, iż poza kilku mało znaczącymi wyjątkami, wywieziono z Wilanowa prawie cały zbiór, objęty wspomnianym wyżej inwentarzem. Niemniej jednak Biblj. Wilanowska posiada obecnie, oprócz stanowiącego osobną całość archiwum hr. Branickich, jeszcze prawie 150 rękopisów, w tem wiele cennych, żeby wymienić tylko rękopis Długoszowych Klejnotów z XV w. (t. zw. Łętowskiego), z górą 50 starych rękopisów teologicznych (wyjąwszy już pergaminowe), lustrację województwa Sandomierskiego z 1564 r., inwentarz dóbr tynieckich z 1667—89 r., opis i mapki Dniestru znanego w Polsce ks. de Nassau-Siegen, szereg inwentarzy ekonomji malborskiej i samborskiej oraz dóbr prywatnych, różne kopjarjusze aktów i korespondencyj do historii XVI—XIX w., diarjusze sejmowe z XVIII w., rękopisy naukowe, literackie etc. Rękopisy te nie zostały objęte wspomnianym wyżej inwentarzem, ani też nie posiadają wspólnych z wywiezionymi rękopisami sygnatur. Prawdopodobnie dostały się one do biblioteki później, choć jeszcze w XIX w., i nie zostały wcielone z niewiadomych przyczyn do zbioru, mimo że go w wielu punktach rzeczowo uzupełniają.

¹ Dział «Varia», sygn. IV, 6, 4, 13.

Zamieszczony poniżej spis rękopisów jest odpisem inwentarza z Archiwum Głównego, nieco skróconym i zmodernizowanym, o ile się to dało przeprowadzić bez szkody dla celów informacyjnych i identyfikacyjnych. Opuszczono w nim tylko rękopisy (modlitewniki) pergaminowe w liczbie 20, przeważnie iluminowane, gdyż dane inwentarza są co do nich nazbyt ogólne. Zresztą, jak się zdaje, większość ich, jeśli nie wszystkie, pozostały do dzisiaj własnością hr. Branickich. Inwentarz, a za nim nasz spis podają rękopisy w porządku sygnatur, które przy rękopisach wymienionych w spisie z 1904 r. jako wywiezione z Wilanowa, są podane cyframi kursywnymi. Nry 40, 42 i 158 znajdują się jednak do dzisiaj w Wilanowie. Układ zbioru rękopisów jest zasadniczo chronologiczny w obrębie formatów (1—157 folio, a 158—230 quarto i octavo), jedynie rękopisy 231—295 tworzą osobną grupę rzeczową dzieł i korespondencji Potockich.

1. Długosz, *Annales seu cronica Regni Polonicae*, libri VII.
2. *Cronica summorum pontificum, imperatorum...* Martino Polono authore 1462, przytem kronika t. zw. Bogufała, Baszka i Janka z Czarnkowa.
3. *Acta sub Sigismundo .I. 1536—38* («Acta Tomiciana» ze zwodu Górskiego).
4. *Statuta ducatus Masoviae 1539* (Statut Goryńskiego).
5. Orzelski Święt., *Interregni post mortem Sigismundi Augusti, videlicet ab anno 1572 usque ad 1577 libri VIII* (kopja z XVIII w.).
6. *Acta 1586—88* (zbiór Tenczyńskiego).
7. Listy oryg. królów polskich. Vol. I. Listy Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Anny i Zygmunta III; Vol. II. Listy Władysława IV do panów polskich 1626—40; Vol. III. Listy Jana Kazimierza (60 szt.), Michała Korybuta (2), Eleonory (1), Jana III (30) i Marji Kazimiery (18).
8. Przywileje, listy konwokacyjne (!) i przypowiednie królów polskich 1617—1783, głównie z XVIII w.
9. Listy oryg. rozmaitych panów polskich, głównie Ostrogskich i Lubomirskich 1556—1701. 4 vol.
10. Listy oryg. Augusta II i III do ks. Aug. Czartoryskiego 1729—56.
11. Listy cesarzy, królów i książąt panujących do panów polskich 1643—1763.
12. Listy oryg. do Jana III Sobieskiego od monarchów i panów polskich z 1679—94 i listy oryg. Marji Kazimiery.
13. Listy tureckie z końca XVII i pocz. XVIII w. do królów i panów polskich.
14. Kopjarjusz listów panów polskich, szczególnie z czasów Augusta II i III, oraz mowy, wiersze etc.
- 15—27. Księga Metryki Wielkiej W. Ks. Litewskiego, od pierwszych jego początków aż do r. 1759, zawarta w 13 vol. (Sumarjusz Metryki Wielkiej).¹

¹ Szczegółowy spis w *Archeionie*, t. VIII, 1930, 35—36.

- 28—30. Księga Metryki Mniejszej W. Ks. Lit., zawarta w 3 vol. (Sumarjusz).
31. Zbiór diarjuszy sejmowych 1587—1630.¹
32. Zbiór diarjuszy sejmowych 1637—72.
33. Zbiór diarjuszy sejmowych i innych pism 1674—90.
34. Zbiór diarjuszy sejmowych 1696—1726.
35. *Silva rerum* 1600—70.
36. Sobieski Jakób, Diarjusz ekspedycji wojennej przeciw Turkom pod Chocimem 1621.
37. Akta przedniejsze sejmów za dyrekcji Jak. Sobieskiego 1623—32.
38. Lisiecki, *Apologia pro libertate Reipublicae*, 1624.
39. *Architectura militaris et collection de plans des villes fortifiées*, 1628.
40. Rokosz pod Sendomirzem złożony 1606 i różne pisma rokoszowe (kopjarjusz).
41. *Memoriale rerum gestarum in Polonia morte Sigismundi III inchoatum...* 1632—54, *descriptum ab Albr. Stan. Radziwiłł.*
42. «Rokosz Gliniański» oraz różne pisma, listy, mowy etc. 1526—65 i 1741—60 (kopjarjusz).
43. *Originali Tulusche de Traiano Bocalini supra Cornelio Tacito*, 1644.
44. *Rachunki Krzysztofa Arciszewskiego...* z pieniędzy, armat i innych potrzeb wojennych... od r. 1650.
45. *Jana Wielopolskiego collectanea*, czyli zbiór pism politycznych i historycznych 1655—81. 4 vol.
46. *Acta Commissionis Olivensis* 1660.
47. Zbiór pism politycznych do panowania Jana III 1674—1700. 4 vol.
48. *Senatus consulta* 1676—1773.
49. *Inwentarz wielkorządów krakowskich* 1679.
50. *Inventarium... privilegiorum, diplomatum ac monumentorum in Archivo Regni in arce Cracoviensi* 1682.
51. Pisma własnoręczne Jana III, mianowicie: «Propozycje względem przygotowań na przyszłą kampanję... 1683», «Dyskurs wojenny o przeszłej i przyszłej kampanji 1684» i minuty różnych listów do Jabłonowskiego, Bielińskiego i i.
52. *Manuscriptum selectarum orationum*, 1689.
53. Zbiór pism politycznych do historii polskiej należących 1412—1698.
54. *Gesta durante interregno a morte Ioannis III ad conventum pacificationis...* 1696—99.
55. Zbiór pism politycznych pod panowaniem Augusta II 1696—1710. 2 vol.
56. Zbiór pism politycznych pod panowaniem Stanisława I 1700—09.
57. *Gesta in Polonia* 1700—05.

¹ Pozycje 31—34, kopje z rkpsów Biblj. Załuskich i in.

58. Miscellanea historyczne polskie 1716—49.
59. Konfederacja tarnogrodzka i inne pisma polityczne 1715—20.
60. *Comput de l'armée de la Couronne* 1717.
61. Zbiór pism politycznych do panowania Augusta III... przez ks. marsz. Lubomirskiego zebranych.
62. Józef Bogu wielce ulubiony, na 13 pieśni wierszem polskim rozdzielony... w 1718 spisany.
63. Idem «w r. 1746 przepisany».
64. *Diarjusz Sejmu* 1719.
65. *Inwentarz wielkorządów krakowskich* 1720.
66. *Księga dekretów i innych spraw anno 1720 będących kadencji warszawskiej.*
67. *Diarjusz Sejmu* 1726.
68. *Miscellanea albo Hesperyjski ogród*, 2 vol.
69. *Series archivorum Regni* 1730.
70. *Senatus consulta* 1732—63.
71. *Acta post mortem Augusti II* 1733.
72. Zbiór pism politycznych pod panowaniem Augusta III 1733—62.
73. *Acta interregni post fata Augusti II. Acta aliquot comitiorum. Varia publica. Varii versus polonicae, iovialitates et anigmata*, 1740. 2 vol.
74. *Klucz do skarbcza koron, mitr, purpur, honorów europejskich książąt Czartoryskich, Sieniawskich, tudzież genealogje...* przez Szym. Jerzego Cerenowicza, 1743. 3 vol.
75. *Schediasma de oppignoratione Scepusiensium civitatum, regnorum Poloniae et Hungariae historiis illustratum*, 1744
76. *Dembowski Ant. Seb., Traité politique et géographique du Royaume de Pologne*, 1749.
77. *Manifesta o nieważność sejmików przeciwko osobom wybranym na urzędy pod panowaniem Augusta III*, 1749.
78. *Ordynanse marsz. Franc. Bielińskiego i ks. Stan. Lubomirskiego do chorągwi węgierskiej* wydane 1754.
79. *Journal du voyage du comte Mich. Mniszek à Constantinople* 1755.
80. *Scripta różne i uniwersały podskarbiego w. kor. względem redukcji monety*, 1761.
81. *Rozmowy umarłych Polaków i cudzoziemców, w których różne sekretniejsze za życia ich dzieje i okoliczności są rozebrane*, 1761.
82. *Ułamki pamiętników historycznych ks. Stan. Lubomirskiego 1765—72 i annexa... 1762—83*. 2 vol.
83. *Interregnum po śmierci Augusta III* 1763.
84. *Zbiór uniwersałów od Komisji Skarbu Koronnego* 1764—68.
85. *Kwarta ze wszystkich starostw i królewszczyzn z lustracji r. 1765 przez województwa wypisana.*
86. *Miscellanea, czyli rozmaite pisma polityczne, moralne, staty-*

- styczne, krajowe i zagraniczne ze zbiorów po ks. Czartoryskich, marsz. Lubomirskim i Potockim wybrane, 1767.
87. *Pena eruditionis seu promptuarium memoriae per Ioannem Wielopolski... concinnatum.* 2 vol.
 88. *Verfassung eines Regiments der Cavallerie nach dem kaiserl. Fuss,* 1770.
 89. *Poemata, ody, panegiryki i różne wiersze potoczne,* 1771—91.
 90. *Zbiór różnych pism Rady Nieustającej 1775—76, tudzież rejestr akt i sancitów konfederacji Sejmu 1776.*
 91. *Diarjusz Sejmu 1776.*
 92. *Zbiór rozmaitych ciekawych pism, mów, wierszy, manifestów, służących do wiadomości panowania Augusta II i Stanisława Augusta, zebrany 1778.*
 93. *Konskrypcja Żydów w Warszawie 1778.*
 94. *Regestra percepty taksowej do skrzynki marszałkowskiej 1778—83.*
 95. *Pisma niektóre, wyjaśniające sławną sprawę... między ks. Czartoryskim a gen. Komarzewskim i Ryxem, kamerdynerem królewskim w 1785.* 2 vol.
 96. *Pisma i czynności Sejmu Czteroletniego 1788—92.*
 97. *Pisma dyplomatyczne w czasie Sejmu Czteroletniego.*
 98. *Pisma hist.-polityczne w czasie Sejmu Czteroletniego ku polepszeniu rządu i mienia Rzpltej wydane.*
 99. *Oryginał projektu do konstytucji od Deputacji na Sejmie Czteroletnim wniesionego.*
 100. *Oryginały ustaw Sejmu z 1789—92.* 3 vol.
 101. *Bruljony własnoręczne pism politycznych i dyplomatycznych przez Piatolego pisanych w czasie Sejmu Czteroletniego.*
 102. *Diarjusz Sejmu 1786.*
 103. *Projekty urządzenia sejmów, sejmików, sądów sejmowych, Straży, komisyj: Wojskowej, Policyjnej i wojewódzkich, urzędów wojewódzkich miast i żydów w ciągu Sejmu Czteroletniego formowane.*
 104. *Projekty, pisma polityczne, mowy i i. tyczące się Sejmu Czteroletniego.*
 105. *Prośby i żądania prywatne do Stanów sejmujących 1789—91.*
 106. *Pisma polityczne do historii polskiej z lat 1792—94, tudzież zbiór mów na Sejmie Grodzieńskim (druki).*
 107. *Zbiór pism i druków w materjach Skarbu Koronnego przez ks. Stan. Lubomirskiego, marsz. kor.*
 108. *Dzieło Deputacji, wyznaczonej z członków Rady Stanu w r. 1810 do podania uwag i projektów ku poprawie administracji krajowej i oszczędzenia wydatków we wszystkich ministerstwach.* 2 vol.
 109. *Actes de Dresde depuis 21 Juillet jusqu'au 20 Octobre 1807, oraz konstytucja i organizacja władz Księstwa Warszawskiego do 1812.*

110. Potocki Wacław, Sylloret albo historja rewolucji różnej w życiu ludzkim (autograf).
111. Architectura militaris universa (z planami). 2 vol.
112. Descriptio omnium bonorum regalium una cum proventu annuali atque quarta et hyberna.
- 113—123. Regulski, Excerpta ex variis authoribus classicis et aliis, 1769—80. 21 vol.
- 124—129. Mowy, listy, wiersze i inne pisma w materjach politycznych, historycznych i retorycznych przekopjowane. Vol. 124 obejmuje lata 1622—95; vol. 125 lata 1703—22; vol. 126 lata 1728—30; vol. 127 lata 1736—38; vol. 128 lata 1740—42, a vol. 129 lata 1743—51.
130. Listy partykularne, czyli w potocznych materjach pisane, różnych osób prywatnych z XV—XVIII w. (1524—1730).
131. Listy różnych osób prywatnych do Abrahamowicza, wwdy trockiego z lat 1550—1650 (!), do Potockiego, krajczego W. Ks. Lit. z 1660—62 i familijne Potockich ok. 1715.
132. Listy miast głównych polskich (Elbląga, Gdańska, Lwowa, Lublina, Poznania, Torunia, Wilna), tudzież supliki poddanych do podkancl. Szczuki.
133. Lauda i instrukcje województw, ziem i powiatów z 1664—1708 i 1741—61.
134. Bruljony podkancl. Szczuki w materjach politycznych.
135. Listy i papiery tyżące się interesów dzieci Jana III Sobieskiego.
136. Ułamki pism Czackiego Tad. (Rozmaitości literackie, Myśli o Izbie topograficznej (!), Tabelle statystyczne Galicji etc.).
137. Summarjusz listów pisanych do Denhofów, Kątskich, Szczuków, Potockich, tudzież różnych fragmentów przy ułożeniu archiwum zebrany, spisany 1770.
138. Manuscriptorum Bibliothecae Cracoviensis repertorium (z Biblj. Chreptowiczów).
139. Biblioteka polska Stanisława Augusta (spis z ok. 1794 r.).
140. Opisanie numizmatów i katalogi gabinetu medalów... Stan. Potockiego, 1769—83.
141. Katalogi estampów i nazwiska sławniejszych malarzy hiszpańskich, tudzież katalogi książek dawnych bibliotek ks. Lubomirskich, Ign. Potockiego i Stan. Potockiego od r. 1773 i nast., 4 vol.
142. Pisma rządowe Księstwa Warszawskiego 1807—08.
143. Dekreta królewskie, rozmaite projekta i reskrypty rządowe Ks. Warszawskiego 1807—13.
144. Protokół pism rządowych w interesach kraju Prezesowi Rady Stanu nadesłanych 1811.
145. Dziennik egzekucyjny dekretów królewskich 1810.
146. Protokół reprodukcji dekretów królewskich 1810.
147. Zapytania do dziennika egzekucyjnego, respective do wszystkich ministrów przez Prezesa Rady Ministrów czynione 1810.

148. Copies des rapports faits de la part de la Commission du gouvernement 1807.
149. Akta Gwardji Narodowej warszawskiej dowództwa Aleks. Potockiego 1810.
150. Przedstawienia i korespondencje z Ministrem, Sekretarzem Stanu, z Ministrem Skarbu, Spraw Wewn., Policji, Wojny 1809—12.
151. Różne podania i pisma w przedmiotach edukacyjnych Tow. Biblijnego.
152. Papiery do Rady Stanu i Rady Ministrów 1809—12, listy konduity osób składających biuro Rady Stanu i Ministrów, tudzież papiery tyżące się kawalerów Legji Honorowej Stanu Cywilnego.
153. Różne memorjały i supliki osób prywatnych z czasów Ks. Warszawskiego do r. 1820.
- 154—155. Projekta do różnych praw i urzędzeń na sejmach 1818—20, tudzież organizacja Komisjów Rządowych i innych władz.
156. Akta Rady Powiatowej warszawskiej i Król. Tow. Rolniczego 1808—30.
157. Akta senackie i sejmowe Królestwa Polskiego 1822—31.
158. Górski Jakób, De rege eligendo, 1572.
159. Itinerario overo relation in forma di diario... del Henrico Cardinal Caetano, legato apostolico al Re et Regno di Polonia... descritto da G. P. Mucante, 1598 (dar gen. J. H. Dąbrowskiego).
160. Series et notitia abbatum Tinecensium concinnata per Stan. Szczygielski, Cracoviae 1668.
161. Series archiepiscoporum Gnesnensium, 1676. 4 vol.
162. Zbiór listów, mów i korespondencyj podkancl. Szczuki 1675—1710, tudzież podkanclerzyny Szczukowej 1711—27. 3 vol.
163. Listy panów polskich do podkanclerzego Szczuki, 1675—1704, 4 vol., nadto 40 plik (I—XXXX), obejmujących listy różnych osób do Szczuki z lat 1673—1710. Z tego pliki I—XXV obejmują listy polskie, plik XXVI obcojęzyczne, a pliki XXVII—XXXX listy niedatowane, familijne, w interesach prawnych i gospodarczych i korespondencję Szczukowej z 1679—1734.
164. Listy oryg. Marji Kazimiery i królewiczów Sobieskich (Konstantego, Aleksandra, Teresy i Marji Józefy) do Szczuki 1687—1701.
165. Listy oryg. Jakóba Sobieskiego do różnych osób 1688—1700.
166. Listy kard. Denhofa do ojca, matki, brata i kard. Radziejewskiego 1670—96.
167. Listy różnych osób do Henr. Denhofa, starosty urzędowskiego 1690—1701 i listy kard. Denhofa do Graszkwicza, pisarza Konsystorza Warsz. 1696—97.
168. Listy rozmaitych osób do Kątskiego, miecznika kor. 1710—27.
169. Listy rozmaitych osób do ks. Lubomirskiego, wwdy krakowskiego w interesach publicznych i prywatnych 1729—36, m. i. listy X. Konarskiego i Żabińskiego, wychowaniem młodych książąt trudniących się.

170. Zbiór listów do Eust. Potockiego, star. tłumackiego, generała wojsk kor. 1752—55, tudzież listy do Potockiej, generałowej artylerji W. Ks. Lit. 1765—66. 2 vol.
171. Listy z Potockich Kossakowskiej do familji i różnych osób 1754—91.
172. Czarnecki Stan., Dwór ks. Stan. Lubomirskiego, wojewody krak., 1691.
173. Listy i bilety Augusta II, Stanisława Leszczyńskiego, Stanisława Augusta i króla saskiego, Fryderyka Augusta 1700—1821.
174. De corrigendis defectibus in statu Reipublicae Polonae discursus, 1708.
175. Traité sur l'art militaire, 1720.
176. Potocki Waclaw, Iovialitates albo żarty i fraszki rozmaite prozą napisane, przepisane 1730.
177. Rhetor in omni eloquentiae genere disertus... in scholis Krasnovianis Collegii Leopoliensis S. I., 1731.
178. «Pasterz wierny», tłóm. z włoskiego «Il pastor fido» ks. Stan. Lubomirski.
179. In universam Aristotelis philosophiam commentarii et quaestiones.
180. Wiadomości gazeciarskie z Drezna do Warszawy nadsyłane 1749—61. 9 vol.
181. Lesniewii Francisci S. I., Lyricorum nec non elegiarum libri, 1762.
182. Minocki Fr. I., Processus iudiciarius primae instantiae, 1762—63.
183. Listy rozmaitych znakomitych osób w kraju i zagranicą do ks. Aug. Czartoryskiego 1737—78, m. i. listy oryg. księcia i żony.
184. Listy i bilety oryg. Stanisława Augusta do ks. kanclerza Czartoryskiego, ks. marsz. Lubomirskiego i marsz. Potockiego 1765—94.
185. Projekt konstytucji sposób concludendorum podającej, 1764.
186. Ecclesiasticae historiae epitomes a mundi reparatione ad pontificatum Clementis XIV, 1765.
187. Lomkau Fr. Ios., Summarium philosophiae moralis, 1766.
188. Praxis iudiciaria pro tribunalibus ecclesiasticis Regni Poloniae, Romae 1770.
189. Descriptio morbi epidemico — putridi in ditionibus Reipublicae Polonae in 1780—81 grassantis a Franc. Carolo Heintz de Palkenau.
190. Strojnowski X., Zbiór prawa przyrodzonego, politycznego narodów, 1780.
191. Krótka wiadomość o bagnach pontyjskich i osuszeniu onych, 1780.
192. Korespondencja gabinetowa Debolego, ministra Rzpltej w Petersburgu 1789—91 (autografy).
193. Miscellanea z II poł. XVIII w.
194. Korespondencja marsz. Potockiego 1792—94.
195. Ueber die Erziehung und Schulwesen (dedyk. Ign. Potockiemu), 1783.

196. Défense de la royauté constitutionnelle ou observations sur la Constitution de Pologne du 3 Mai 1791.
197. Rękopisma statystyczno-polityczne w czasie Sejmu Czteroletniego ku polepszeniu rządu i dobrego mienia Rzpltej wydane, tudzież materiały oryg. do Konstytucji 3 Maja z 1790—91.
198. Diarjusz kadencji octobrowej 1779, marcowej 1780—82 Skarbu W. Ks. Litewskiego.
199. Krótki zbiór początkowych prawideł języka francuskiego dla uczniów w szkołach publicznych krakowskich, 1780.
200. Odpowiedź na zapytanie Tow. Warsz. Przyj. Nauk: Jaki był wpływ reformacji przez Marcina Lutra wprowadzonej do stanu politycznego w Polsce i do postępu w niej oświecenia narodowego? 1806.
201. In nonnullas philosophias canones, crisis philosophica.
202. Praxis agendi causas quascumque civiles coram auditorio Camerae.
203. Institutionum canonicarum libri IV.
204. Poemata, ody, panegiryki i różne wiersze potoczne.
205. Scripta mathematica Hieron. Pinocii.
206. Instruzione per le materie beneficiali, brevi et altre spedizioni.
207. Cour d'études du college.
208. Kopczyński X., Gramatyka języka łacińskiego.
209. Woronicz Paweł X., Świątynia Sybilli.
210. Dziarkowskiego, dziekana Wydziału Lekarskiego rapport dyrektorowi Edukacji Publicznej zdany z czteroletnich prac i korzyści tego Wydziału, 1814.
211. «Eneidy» Wirgiljusza, tłumaczonej przez Franc. Dmochowskiego, recenzja przez X. Sewer. Wedykowskiego, 1818.
212. Chiarini Luigi, La Villanova (poemat), 1819.
213. Humnicki Ign., Żółkiewski pod Cecorą (tragedja), 1820.
214. «Uwagi nad budownictwem w starożytności» przez Winkelmana, przełoż. z niemieckiego w 1814 przez Głuszyńskiego.
215. «Logika» Condillaca w tłóm. Ign. Potockiego.
216. Bruljon rozmaitych poezyj J. U. Niemcewicza, mianowicie bajek przygotowanych do druku, 1804.
217. Pamiętniki ks. Stan. Lubomirskiego, marsz. w. kor., z autografu w 1830 r. przez Kownackiego przepisane.
218. Trzech kronik polskich najdawniejszych, w 1825 i 1831 wydrukowanych, dokończenie przez Kownackiego w 1832.
219. Wiersze ulotne, szczególnie powinszowania do Stan. Potockiego, «Satyr na twarz Rzpltej» Kochanowskiego, «Puławy» Niemcewicza i kilka poezyj francuskich.
220. Piramowicz, O wymowie. Część druga, tudzież bruljon przykładów moralnych, powieści i bajeczek do książki pożytecznej dla wieśniaków.

221. Woronicz Paweł X., Kazania przy egzekwjach ks. Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej, 1816.
222. Część algebry przez Krzyżanowskiego.
223. Evolutions militaires.
224. De l'artillerie. Wykład artylerji i geometrji z figurami, ok. 1700.
225. Livre de compte et de la dépense du Stan. Potocki 1772—74. 5 vol.
226. Wichert Jan X., Sposób najpomyślniejszego wychowania w cnoście, 1774.
227. Korespondencja Jerzego Potockiego, star. tłumackiego, posła Rzpltej w Szwecji z Ign. Potockim, marsz. W. Ks. Lit. 1789—92 (autograf. z ważnemi aneksami).
228. De la Pologne; wyciągi z historii polskiej (do r. 1695) i powszechnej.
229. Stéganographie des peintres. Ouvrage nécessaire pour connaitre le nom des maitres.
230. Dyplomata cesarskie Józefa I (1707—10) i Karola (1734) dla ks. Teod. Lubomirskiego, marsz. w. kor. (7 sztuk).
231. Potocki Stan., O wymowie i stylu. 3 vol.
232. Potocki Stan., O wymowie i stylu, 1815. 3 vol.
233. Mowy i pochwały Stan. Potockiego z aneksami źródłowemi.
234. Tłumaczenia rozmaite Stan. Potockiego z autorów klasycznych (Cycerona, Salustjusza, Horacego, Plutarcha i i.). 2 vol.
235. Zbiór wierszy Stan. Potockiego («Poeta na wojnie», «Kandyd», «Elegja Philis», «Głupstwo i próżność», «Sen», «Planeta» i i.).
236. Stan. Potockiego różne prace z historii polskiej i starożytnej.
237. Rozprawy i odpowiedzi na krytyki Stan. Potockiego.
238. Myśli i fragmenta Stan. Potockiego.
239. Kompozycje i bruljony «Świstka krytycznego».
240. Potocki Stan., Wieczory sejmowe.
241. Potocki Stan., Podróż do Ciemnogrodu.
242. Potocki Stan., Literatura polska.
243. Zbiór rozmaitych myśli i rozpraw Stan. Potockiego.
244. Zbiór pism całkowitych Stan. Potockiego.
245. Potocki Stan., Voyage en Italie contenant l'histoire de l'Italie et le jugement sur les antiquités et sur les ouvrages des arts., 1779.
246. Zbiór wierszy rozmaitych Stan. Potockiego. 2 vol.
247. Potocki Stan., Tłumaczenie ód Horacjusza i naśladowanie kilku pieśni.
248. Bruljony mów i różnych pism politycznych w czasie Sejmu Czteroletniego Stan. Potockiego jako posła województwa lubelskiego (autografy).
249. Bruljony własnoręczne listów Stan. Potockiego do cesarzów i królów, korespondencji z ministrami francuskimi i saskimi. Uwagi nad konstytucją Księstwa Warszawskiego.

250. Ułamki pism filozoficznych, poetyckich i dramatycznych własnoręczne Stan. Potockiego.
251. Rozmaite ulotne poezje Stan. Potockiego.
252. Potocki Stan., Rozmowa o sejmikach.
253. Mowy rozmaite Stan. Potockiego.
254. Potocki Stan., Itinéraire des glaciers de Chamonix.
255. O architekturze wiejskiej; projekt Stan. Potockiego.
256. Potocki Stan., Voyage en Italie et en Allemagne (autograf).
257. Potocki Stan., O sztuce dzisiejszych, tudzież biografje sztycharzy i malarzy.
258. Potocki Stan., Wypisy do dzieła o sztuce u dawnych.
259. Potocki Stan., Katalog medalów i inne pisma w tej materji.
260. Listy przyjaciół w młodości do Stan. Potockiego 1772—77 jako Ignacego, Jana, Aleksandra Potockich, kasztelanowej Kamieńskiej, Ustrzyckiego, Sapiehy, Dębińskiego i i.
261. Bruljony własnoręczne odpowiedzi Stan. Potockiego na listy przyjaciół w młodości 1772—77.
262. Listy Stan. Potockiego do małżonki 1785—1808. 2 vol.
263. Listy Stan. Potockiego do syna Aleksandra 1798—1821. 2 vol.
264. Listy znakomitych osób do Stan. Potockiego, posła na Sejm 1788—92.
265. Listy rozmaitych osób do Stan. Potockiego 1786—1820. 8 vol.
266. Correspondence du comte Potocki, président du gouvernement du Duché de Varsovie et Breza, ministre secretaire de l'Etat, 1807—13. 6 vol.
267. Korespondencja Stan. Potockiego, ministra Ośw. Publ. z Ign. Sobolewskim, ministrem sekretarzem Stanu, 1816—20.
268. Listy osób rządowych do Stan. Potockiego, prezesa Rady Stanu, 1807—13.
269. Listy książąt, ministrów i generałów zagranicznych do Stan. Potockiego 1807—21.
270. Listy cudzoziemców do Stan. Potockiego 1807—21.
271. Listy do Stan. Potockiego w sprawach Wydziału W. R. i O. P. 1814—20.
272. Listy Aleksandry z Lubomirskich Potockiej do syna Aleksandra 1794—1831. 3 vol.
273. Potocki Ign., Dzieła uczone, historyczne, literackie, edukacyjne, mowy, listy (m. i. korespondencja z Piatolim), wiersze, dramaty, anekdoty etc.
274. Listy X. Piramowicza do Ign. Potockiego z podróży do Rzymu.
275. Mowy Ign. Potockiego na posiedzeniach Rady Nieustającej i na Sejmach (autografy).
276. Bruljony listów Ign. Potockiego, marszałka W. Ks. Lit.
277. Korespondencja Ign. Potockiego, marszałka W. Ks. Lit. z Eljaszem d'Aloy, sekretarzem legacji polskiej w Berlinie, 1789—91 (autografy).

278. Potocki Ign., Uwagi o architekturze.
279. Listy różnych wybitnych osobistości do Ign. Potockiego 1783—92. 9 vol.
280. Korespondencje różnych znakomitych osób i ministrów z zagranicy z Ign. Potockim 1788—94.
281. Korespondencja Eljasza d'Aloy i innych osób z Ign. Potockim 1789—92.
282. Potocki Aleks., Pisma rozmaite. Wypisy z geografji, historii, botaniki, literatury, logiki etc.
283. Potocki Aleks., O weterynarji i koniach, wypisy z różnych autorów, tudzież oryginalne o koniach.
284. Voyage de Krynica à Salzbourg fait par le comte Alex. Potocki dans l'année 1813, i korespondencja z 1818.
285. Listy Aleks. Potockiego do matki Aleksandry z Lubomirskich Potockiej 1789—1832.
- 286—291. Listy rozmaitych znakomitych osób do Aleks. Potockiego 1793—1831. 6 vol.
292. Listy znakomitych dam do Aleks. Potockiego 1792—1831.
293. Listy różnych osób do Aleksandry z Lubomirskich Potockiej 1785—1831.
294. Listy z Tyszkiewiczów Wąsowiczowej do Aleks. Potockiego 1805—31.
295. Korespondencje dzieci Aleks. Potockiego (Natalji, Augusta i Maurycego) 1811—31.

K. Buczek

RECENZJE.

LERCHE OTTO: *GOETHE UND DIE WEIMARER BIBLIOTHEK*. Leipzig, Otto Harrassowitz, 1929. 8°. Str. VIII, knl. 2, str. 138, tabl. 12. (62. Beiheft zum Zentralblatt für Bibliothekswesen).

Rozprawa, wymieniona w tytule, jest wycinkiem z dziejów Biblioteki książęcej w Wajmarze, obecnie «Landesbibliothek», w latach mniej więcej od 1797 do 1832, to jest w czasie, gdy historia jej była związana z osobą Goethego. Z bibliotekarskiego punktu widzenia mogłyby zdawać się dojsć obojętni losy prowincjonalnej biblioteki, którym ważności nie nadaje dość luźny jej związek z osobą wielkiego poety. Biblioteka wajmarska zasługuje jednak na uwagę z tego względu, że rozwijała się w okresie, gdy Wajmar był naprawdę żywym centrum umysłowym Niemiec, gdy dwór sasko-wajmarski nazywano słusznie dworem Muz, powtóre zaś dlatego, że należała do największych bibliotek niemieckich na przełomie XVIII i XIX wieku, liczyła bowiem u początku wspomnianego okresu około 60 do 70 tysięcy tomów, z końcem tegoż zaś ilość dwa razy większą, a już z początkiem XVIII w. uchodziła za trzecią co do wielkości bibliotekę niemiecką. Zdaniem autora Goethe wpłynął decydująco na kierunek rozwoju Biblioteki wajmarskiej; przed nim była ona typem książęcej biblioteki barokowej, zbiorem ciekawostek i osobliwości, nie nadającym się do poważnych studjów, wielki zaś poeta, mający silne zainteresowania naukowe, usiłował nadać jej ponadto charakter planowo uzupełnianego warsztatu naukowego. Z przytoczonych przez autora szczegółów i dokumentów widać, że Goethe z przesadnym nawet pedantyzmem wglądał niekiedy również w techniczne szczegóły zarządu biblioteki, niebardzo licząc się przytem z możliwościami fizycznymi pracowników i z wymaganiami hierarchji urzędniczej. Miał swoje «idee» w sprawach bibliotekarstwa i z chęcią używał do ich realizacji tych pracowników, najczęściej młodszych, którzy wydawali mu się odpowiednimi, nie licząc się z praktycznym doświadczeniem bibliotekarzy, czynnych oddawna. Stosunek jego zresztą do spraw urzędowych określa autor, jako nierówny i kapryśny, prawdziwie — możnaby powiedzieć — poetycki. Oficjalnie miał Goethe prawo nadzoru nad biblioteką, jako jeden z dwóch, a od roku 1819, jedyny członek «Wielkooksiążęcej Inspekcji nad Zakładami, odnoszącemi się bezpośrednio do nauk i sztuk» (Grossherzogl. Oberaufsicht über alle unmittelbaren Anstalten für Wissenschaft und Kunst), którą to godność piastował obok innych godności urzędowych w Księstwie Sasko-wajmarskiem. Obok omówienia osoby Goethego-bibliotekarza i jego stosunku do biblioteki, daje autor w osobnym rozdziale sylwetki szeregu innych pracowników bibliotecznych w Wajmarze, wśród nich zaś przede wszystkim najwybitniejszego, długoletniego dyrektora, Augusta Vulpiusa. Ten szwagier Goethego,

autor głośnego romansu «Rinaldo Rinaldini», figura nieciekawa, jako charakter, karjerowicz i intrygant, umiał być, mimo to, bardzo pracowitym literatem, szperaczem naukowym i bibliotekarzem, który sprawował ten urząd z dużą dozą systematyczności i zmysłu praktycznego. Widać to dobitnie w tych rozdziałach, w których autor przedstawia działalność biblioteki, omawiając: 1. z a r z ą d, t. j. budynek, katalogi, m. i. projekt centralnego katalogu bibliotek Księstwa, biurowość i kasę, oprawianie książek, wreszcie czas i podział pracy, 2. u ż y t k o w a n i e biblioteki na miejscu (m. i. były próby pokazów najcenniejszych nabytków z Gabinetu sztuki dla grona zaproszonych osób) i wypożyczenia pozabiblioteczne, wreszcie 3. z a s o b y, które uzupełniano systematycznie, kładąc nacisk na staranne śledzenie katalogów księgarskich i aukcyjnych, oraz drogą egzemplarza obowiązkowego (cenzuralnego) z terenu Księstwa. Obok starania o nowe nabytki Biblioteka dbała o pozbywanie się zasobów niepotrzebnych, jak dublety, które były bądź przekazywane innym instytucjom, bądź sprzedawane na własnych aukcjach.

Autor, omawiając zakreślony sobie temat, wybiega poza jego granice, gdy z jednej strony przedstawia krótko historię biblioteki wajmarskiej przed przybyciem Goethego i wybiega następnie nieco poza datę tegoż śmierci, z drugiej zaś strony, gdy wspomina o sprawach bibliotek w Jenie, o tyle, o ile zajmowali się nimi Goethe i Vulpius. W ten sposób obraz staje się terytorjalnie i czasowo obszerniejszym i cała książka, chociaż autor uważa ją tylko za szereg przyczynków, staje się dosyć pełną częścią historii i rozwoju nowoczesnego bibliotekarstwa niemieckiego w określonej epoce i na określonym terytorjum. Idee biblioteczne Goethego, jak np. nacisk, jaki kładł na księgę akcesji, na szczegółowe raporty z pracy każdego z urzędników (dziennie, miesięczne, kwartalne, roczne), różne pomysły, niezawsze zresztą praktyczne i wykonalne, pedanterja jego w sprawach zwrotu i szanowania książek, doprowadzająca do tego, że sam pisał niezbyt grzeczne urgensy i narażał sobie przez to przyjaciół (nb. z czasem, wobec braku rezultatów, zupełnie zmienił swe stanowisko w tych sprawach), a przede wszystkim jego wielka ostrożność i staranność w doborze nowych nabytków — są wcale interesujące i dla bibliotekarza i dla badacza psychologii Goethego: szkoda, że autor nie może przytoczyć poglądów tego poety i myśliciela na zadania bibliotek wogóle, wspominając tylko, że je roztaczał. Pedantów-badaczy Goethego, uważających każde słowo jego za świętość, ucieszy niewątpliwie wiązanka nieznanych listów i notat poety, wydobytych przez autora z archiwum Biblioteki i z archiwum państwowego Wajmaru, gdzie zagrzebane w stosach aktów, uszły uwagi dotychczasowych szperaczy. Są to rzeczy odnoszące się wyłącznie do spraw Inspekcji bibliotecznej i przeważnie mało ważne. Obok kilku innych dokumentów, odnoszących się do spraw bibliotek wajmarskich, podaje jednak autor nadto w aneksach cenne wyciągi z koresponden-

cji Vulpiusa, zawierające również drobne przyczynki do biografii Goethego i jego rodziny. Uzupełnia rozprawę szereg ciekawych portretów z Biblioteki Krajowej i Muzeum Goethego w Wajmarze.

Dodać należy, że temat rozprawy Lerchego poruszało już kilku autorów, a nawet poświęcono mu parę prac specjalnych. Rozprawa Lerchego, b. dyrektora biblioteki w Wolfenbüttel jest jednak pierwszym krytycznym i wszechstronnym omówieniem zagadnienia, opartym na materiale archiwalnym. On też dopiero, przedstawia z punktu widzenia bibliotekarskiego, jasno, chociaż zbyt już może szczegółowo, jak Biblioteka wajmarska, za czasów Goethego, rozwinęła się i unowocześniła. Dla bibliotekarzy temat ten może być interesującym w wyższym stopniu niż np. działalność bibliotekarska innego poety, Lessinga, w Wolfenbüttel. ¹

Z. Ciechanowska

RUBAKIN MIKOŁAJ: *CZYTELNICTWO MŁODZIEŻY I RÓŻNICE ZAINTERESOWAŃ POKOLEŃ*. (Odczyt wygłoszony na Międzynarodowym Kongresie Zrzeszeń Pedagogicznych w Genewie, lipiec 1929 r. w Sekcji Bibliotek. — Odbitka z Ruchu Pedagogicznego). Tłum. Marja Gutry. Kraków 1930. 8°. Str. 14.

Głośny uczony rosyjski i bibliotekarz, wybitny psycholog czytelnictwa, autor dzieł takich z zakresu bibliotekoznawstwa, jak: *Sredi knig. Opyt obzora russkich kniżnych bogactw w swjazi s istoriej naucznofilosojskich i literaturno obszczestwennych ideii. Sprawocznoje sposoby dlja samoobrazowanija i dlja sistematizacii i komplektirowanija obszczeeobrazowatelnych bibliotek, a także kniżnych magazynow*. Moskwa 1913, oraz *Psichologja czitatelja i knigi. Kratkoje wwedenije w biblioteczeskiju psichologju*, Moskwa-Leningrad 1929—daje w swym krótkim referacie, niejako syntezę swych poglądów na czytelnictwo młodzieży, opartych nietylę na teoretycznych dociekaniach, ile praktycznych, osobistych obserwacjach, dokonanych podczas swej długoletniej praktyki w bibliotekach dla młodzieży. Uwagi referatu są głębokie i niewątpliwie bardzo trafne. Warto zatem zaznajomić się z nimi bibliotekarzom bibliotek oświatowych dla młodzieży i wogóle, którzy u nas w Polsce bardzo mało interesują się teorjami z zakresu psycho-

¹ Omówienie stosunku Lerchego do poprzedników i do źródeł przekraczałyby ramy niniejszej recenzji. Odnoszę jednak wrażenie, że autor nie wyzyskał w pełni źródeł, przynajmniej drukowanych. I tak np. na str. 4 wspomina «niejakiego» Hendricha, jako członka «Inspekcji» bibliotecznej w Wajmarze, zaznaczając wyraźnie, że nie wie nic o nim, ani kiedy rozpoczął działalność. A jednak jest to prawie napewno Johann Friedrich von Hendrich, któremu powierzono «Dyrekcję» Biblioteki w r. 1750, wraz z J. Fr. Wagnerem, o czym pisze HIRSCHING, (*Versuch einer Beschreibung sehenswürdiger Bibliotheken-Deutschlands*, Bd. I, Erlangen 1786, str. 206), a więc źródło, cytowane przez autora w wykazie literatury. NB. Hirsching wyrazem «Direktion» oznacza te same funkcje, które u Lerchego nazwane są «Oberaufsicht» (por. j. w. str. 223). Znaczną niedogodność rozprawy Lerchego stanowi brak indeksu osobowego.

logji czytelnictwa i dlatego niewielką tylko mogą odgrywać rolę w charakterze umiejętnych doradców i kierowników młodocianych czytelników.

Podstawowym zagadnieniem wedle Rubakina jest pytanie: co książki czytelnikowi dały. Zajmuje się nim t. zw. biblijopsychologia, nauka, która bada wpływ książki na jednostkę, społeczeństwo, ludzkość. Wpływ książki na czytelnika można podzielić na trzy fazy: otrzymanie podniet, przyjęcie ich i spożytkowanie. W trzeciej fazie można ocenić wyniki lektury. Każdy człowiek inaczej reaguje na książkę. Reakcja ta zależna jest od stanów psychicznych. Wpływ książki odnosi się i do życia intelektualnego i do wzruszeń i woli. Celowa organizacja czytelnictwa dąży do oddziaływania na postępowanie czytelnika. Wśród czytelników trzeba odróżnić dwa pokolenia: stare i młode. Młode pokolenie nie czyta tak, jakby tego chcieli dorośli.

W procesie przyjmowania słowa odgrywa pierwszorzędą rolę emocja — czyli składniki irracjonalne każdego «ja», niezależne od inteligencji i poziomu wiedzy. Pomiędzy bibliotekarzem, polecającym książki, a młodym czytelnikiem powinna panować zgodność emocjonalna. Gdy niema tej zgodności, książka polecona nie jest chętnie czytana. Np. te same książki, które poleca szkoła, często nie są czytane, natomiast czytane są samorzutnie, bez polecenia szkoły. «Dobór książki, która odpowiada indywidualności czytelnika — to zdaniem Rubakina — podstawowe zagadnienie umiejętnej organizacji czytelnictwa». R. dochodzi ostatecznie do pewnych uogólnień: «Podświadomość góruje w czytelniku nad świadomością». Reakcja emocjonalna książki ujawnia się w odruchach naturalnych (np. śmiech, płacz) i odruchach wtórnych (np. śledzenie treści książki). «Książki abstrakcyjne, w których przeważają pojęcia i rozumowanie, oddziałują najslabiej, książki, które wywołują u czytelnika obrazy i wzruszenia, mają wpływ największy». Dziedziczne emocje (np. strach i gniew) są silniejsze, niż socjalne (np. wzruszenia patriotyczne). R. stwierdza, że «czynnik emocjonalny jest najpotężniejszy i nie może być zwalczany przez czynnik intelektualny». Podkreśla ważność «indywidualizacji czytania». Niema książki dobrej i złej dla wszystkich czytelników. «Najpożyteczniejszą jest ta książka, która najlepiej odpowiada w danej chwili indywidualności czytelnika». «Czytelnik odrzuca wszystkie te książki, które mu nie odpowiadają». «Książka sama przez się nie wnosi nic, lecz wywołuje grę sił, drzemających w czytelniku». «Biblijopsychologia bada typy czytelników oraz ich wzajemny stosunek».

W zakończeniu swego odczytu proponuje Rubakin, aby Międzynarodowe Biuro Wychowania przeprowadziło ankietę w różnych krajach nad psychologią czytelnictwa młodzieży i aby wydano międzynarodowy katalog książek dla młodzieży, zaopatrzony w wyjaśnienia i formułę biblijopsychologiczną, charakteryzującą typ każdej książki, wreszcie, by przy każdej bibliotece był dział biblijopsychologiczny, «ustalający typy psychiczne i indywidualności czytelników, aby użytkować popędy i wrodzone zdolności».

W. Dobrowolska

ROCZNIKI TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ NAUK NA ŚLĄSKU. II. Katowice. 1930 — zawierają dwa artykuły, poświęcone bibliotekom i archiwom śląskim. R. Lutman (*Biblioteka Sejmu Śląskiego w Katowicach*, str. 209—213) podaje krótką historję powstania i rozwoju tej instytucji. Początki jej datują się od r. 1924, w którym Sejm Śląski za staraniem marszałka Wolnego przeznaczył 25.000 zł. na założenie Biblioteki. Z początkiem 1930 r. obejmowała Biblioteka ok. 28.000 tomów wraz z dubletami. Z tego «Silesiaca» — 1879 tomów, broszury 1314 t., czasopisma i wydawnictwa perjodyczne śląskie 190, pozaśląskie 345 i ok. 40 skatalogowanych map, przeważnie śląskich. Księgozbiór ten, całkowicie zinwentaryzowany stale się powiększa. Posiada katalog alfabetyczny, układ jego kart jest ujęty w system klamrowy. Dyrektorem Biblioteki jest Dr Lutman, personal składa się z 10 osób, wchodzących przeważnie w skład kancelarji Sejmu Śląskiego. Biblioteka odgrywa coraz poważniejszą rolę w życiu naukowym i kulturalnem Śląska. W r. 1929 korzystało z niej 3156 osób; dzieł wypożyczono 7919, z tego 6.500 beletrystycznych. Aby Biblioteka stała się instytucją naukową, trzeba by zamknąć wypożyczalnię dzieł beletrystycznych, z których korzysta szeroka publiczność Śląska. Z działów naukowych, dobrze zaopatrzonych, posiada Biblioteka: «Silesiaca», historję polską, bibliografję polską, literaturę polską, prawo i ekonomję.

Jako biblioteka regionalna, kompletuje Biblioteka dzieła, odnoszące się do Śląska i wychodzące na Śląsku, jako biblioteka publiczna, najważniejsze, podstawowe dzieła naukowe, a jako biblioteka sejmowa — dzieła potrzebne dla pracy ustawodawczej Sejmu Śląskiego. Dla posłów znajduje się osobno czytelnia pism. Gdyby Biblioteka ta, mająca już dzisiaj charakter publicznej biblioteki śląskiej, mogła stać się samodzielną instytucją i połączyć się z Biblioteką Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku (ok. 20.000 tomów), a także ewentualnie z Biblioteką Muzeum Śląskiego — stałaby się bardzo poważną instytucją kulturalną i naukową na Śląsku. Utrudnia obecnie rozwój jej niemożność, jako Biblioteki Sejmowej, korzystania z przywileju egzemplarza obowiązkowego.

Znany i zasłużony dla dziejów Śląska historyk, Fr. Popiołek (*Zbiory cieszyńskie*, str. 214—225) zaznajamia nas znowu z bibliotekami i archiwami Cieszyna. Cieszyńskie zbiory archiwalne i biblioteczne mieszczą się w Archiwum Zamkowym, Muzeum Sądowym, Archiwum Miejskiem, Muzeum Miejskiem, Muzeum Szersznika, Bibliotece Macierzy Szkolnej i Bibliotece Zboru Ewangelickiego.

Archiwum Zamkowe, którem zawiaduje Zarząd lasów państwowych w Cieszynie, zawiera głównie akty i dokumenty, wydane przez książąt cieszyńskich i przez Zarząd dóbr kameralnych, dotyczące spraw politycznych, administracyjnych, społecznych i gospodarczych Księstwa Cieszyńskiego z w. XIV, XV, XVI — tylko bardzo niewiele (najstarszy dokument z r. 1327) — a głównie z późniejszych czasów.

Część tych zbiorów oddano już Wyższej Szkole gospodarstwa wiejskiego w Cieszynie.

Muzeum Sądowe przy sądzie okręgowym w Cieszynie posiada nieco rękopisów i druków z czasów nowszych (w. XIX), oraz księgi gruntowe, odnoszące się do własności miejskiej Cieszyna i wsi sąsiednich.

Archiwum Miejskie przy magistracie cieszyńskim zawiera 114 dokumentów, przywilejów i nadań książąt cieszyńskich na rzecz miasta, z których najstarszy z r. 1388, pozatem 318 starych ksiąg prawniczych (XIX w.) i kilka rękopisów.

Muzeum Miejskie (w domu miejskim przy magistracie) obejmuje 600 książek, czasopism i druków, 143 dokumenty, 146 map i planów. Obecnie te zbiory biblioteczne i muzealne są w stadium inwentaryzowania. Osobny dział muzeum stanowią zbiory śp. ks. Londzina, należące obecnie do Towarzystwa Ludoznawczego. Wśród nich znajduje się trochę dokumentów, ksiąg cechowych, rękopisów, aktów plebiscytowych i Rady narodowej Śląska cieszyńskiego, a także biblioteka, złożona z 312 dzieł (wiele polskich, najstarsze z XVI w.).

Muzeum Szersznika posiada 9.150 dzieł w 18.000 tomach, w tem 208 inkunabułów, 228 rękopisów, 300 sztychów, 1.766 map i t. d.

Biblioteka Macierzy Szkolnej liczy około 13.000 t. i 32 rękopisy. Osobny dział stanowi biblioteka Kraszewskiego, ofiarowana w r. 1909 Bibliotece Macierzy przez jego syna wraz z dokładnym jej drukowanym katalogiem (Lwów 1888). Wedle katalogu biblioteka Kraszewskiego obejmowała 14.491 tomów — faktycznie jednak obecnie liczy tylko 8.810 dzieł w 13.774 tomach, albowiem część jej (rękopisy) przekazano Bibliotece Jagiellońskiej.

Biblioteka Zboru Ewangelickiego składa się z aktów archiwum Zboru od początku XVII w. (Mieści się przy kościele ewangelickim). Skatalogowanych książek i rękopisów posiada 5.157, przeważnie treści religijnej, także nieco historycznych (dzieje Śląska), matematycznych, filozoficznych i medycznych. Spotyka się wśród nich rzeczy cenne i rzadkie.

W. Dobrowolska

PRZEGLĄD CZASOPISM.

BIBLIOTEKARSTWO W ROSJI SOWIECKIEJ. *KRASNYJ BIBLIOTEKAR — ŻURNAŁ BIBLIOTECZNOJ TEORII I PRAKTYKI. — ORGAN GŁAWPOLITPROSWETA*. Pod redakcją M. A. Smuszkowej. Gosudarstwennoje izdatelstwo [Moskwa] 1929. God izdanija sedmoj.

Oto leży przed nami 12 numerów w 8 zeszytach (każdy numer liczy 96 stron) rocznika za r. 1929 *Krasnogo Bibliotekara*, sowieckiego, państwowego organu bibliotecznego. Bardzo różnorodna i bogata treść jego ujęta jest w pewne zasadnicze działy, a to: *Teorija i praktyka bibliotecznoj raboty, Biblioteka i izdatelstwo, Bibliotecznaja żiźń w SSSR. Sprawocznyj otdiel i Bibliografija*, do czego dołącza się jeszcze często: *Bibliotecznoje dielo za rubieżom*. Pozatem na czele poszczególnych zeszytów spotyka się często artykuły czysto polityczne, propagandowe, najczęściej okolicznościowo-rocznicowo-aktualne.

Jako organ państwowy, podporządkowuje się *Krasnyj Bibliotekar* bezwzględnie idei komunistycznej i dlatego posiada charakter wybitnie polityczny, partyjny. Polityczno-ideowe, propagandowo-programowe artykuły przeważają zupełnie nad artykułami, poświęconymi technice i metodyce bibliotekarstwa. Z *Krasnogo Bibliotekara* można dobrze poznać prądy «oświeceniowe», nurtujące sowieckie republiki — stosunek państwa do nauki, oświaty, religji, literatury i wielu zagadnień życiowych. *Krasnyj Bibliotekar* jest jednym wielkim krzykiem o reformę w każdej dziedzinie wiedzy i życia, budowy od podstaw nowego świata pracy i myśli, po obaleniu tradycyjnych, «burżuazyjnych», utartych teoryj, niezgodnych z teorjami wojującego komunizmu, czyli właściwie marksowsko-leninowskiego socjalizmu, noszącego w sobie cechy dogmatycznej religji, w istocie ekskluzywnej i nietolerancyjnej, jak każda religja.

Z ideowo-komunistycznego wychodząc założenia, wciąga państwowy *glawpolitproswet* całe bibliotekarstwo do współpracy nad zrealizowaniem dogmatów socjalistycznego ustroju, którego głównym, teoretycznym celem jest podniesienie mas robotniczych pod względem materialnym i kulturalnym. Strona kulturalno-oświatowa powierzona jest właśnie bibliotekarzom sowieckim, którzy grają rolę nieminiejszą od nauczycieli w oświecaniu i nauczaniu najszerszych mas proletariatu. Oczywiście, że z takiego punktu widzenia *Krasnyj Bibliotekar* będzie organem bibliotecznym, zajmującym się wyłącznie bibliotekarstwem oświatowym, a nie naukowym, specjalnym, przeznaczonym tylko dla garstki inteligentów, oddanych naukowemu teorjom, dalekim od życia. Nieminiej jest on organem naukowym, ponieważ naukowo traktuje swój stosunek do teoryj oświecania i kształcenia czytelników przez książkę. Jak książkę udostępnić, jak czytelnika nią zainteresować i w jaki sposób do niej go przyciągnąć, wreszcie jaką książkę mu podsunąć, aby ją chętnie czytał i przejął się ideami komunistycznymi, czyli poprostu,

w jaki najbardziej celowy i racjonalny sposób zrobić zeń przez wpływ książki propagandowej, zabarwionej najczęściej politycznie — najwierniejszego wyznawcę socjalizmu sowieckiego — to główne zadanie obecnego rosyjskiego bibliotekarstwa — niejako rozbitego na atomy różnych bibliotek — wielkiego instytutu nauczania i krzewienia partyjnej oświaty.

W programowym artykule pierwszego numeru *Krasnogo Bibliotekara* (*Biblioteku na front socjalistycznego nastuplenija*, Nr. 1, str. 3-13) wypowiada Redakcja zasadnicze swe cele: «Od bibliotek, jako od jednego z zasadniczych wzorów polityczno-oświatowych urządzeń, żąda się obecnie, aby były bojowymi organami socjalistycznej propagandy i agitacji, politycznymi pomocnikami w socjalistycznych rządach. Książka okazuje się w takim razie potężnym orężem. Kto tego nie rozumie, ten zupełnie nie pojmuje znaczenia naszej polityczno-oświatowej pracy». A gdzieindziej czytamy (P. GUROW, *Rabota s političeskoj knigoj*, Nr. 1, str. 21): «Jednym z głównych zadań bibliotecznej pracy jest pomoc w operowaniu zasadami marksizmu-leninizmu; z drugim, ściśle związanym z tem zadaniem jest zaprzężenie czytelnika do uczestnictwa w naszej socjalistycznej budowie i pomoc czytelnikowi w jego praktycznej pracy». Podsuwa się zatem czytelnikowi książki o charakterze polityczno-partyjnym, z działów takich, jak: główne zasady marksizmu, materializm historyczny, leninizm i o Leninie, historia klasowej walki na Zachodzie w naszych czasach, historia klasowej walki w Rosji w XIX—XX w., historia ekonomiczna Zachodu, historia ekonomiczna Rosji, ekonomja polityczna, kooperacja, nauki Lenina o prawie i państwie, historia ruchu robotniczego, organizacja armji czerwonej itp. (o. c. str. 25). W pomoc «politycznej», naukowej książce winna iść beletrystyka, a nie być z nią w sprzeczności, bo biblioteki powinny się napełnić «klasową treścią». «Biblioteki winny się stać jednym z ważniejszych centrów komunistycznej oświaty».

«Spełnienie tego zadania rozciąga się na polityczną, antyreligijną i techniczną książkę i wogóle taką, któraby się okazała istotną pomocą w dziele socjalistycznej budowy». (P. GUROW, *Belletristika w pomoszcz prodwiženiju političeskoj knigi*, Nr. 2, str. 14). «Uczyńmy bibliotekę aktywnym uczestnikiem socjalistycznych rządów!» — kończy się odezwa Głównego polityczno-oświatowego komitetu sowieckiego, podpisana przez Łunaczarskiego. (*W pochod za biblioteku*, Nr. 5—6, str. 15. Podobnie mówi artykuł P. GUROWA *Biblioteka i partijnoje proswieszczenije*, Nr. 8—9, str. 11—18). Bibliotekarstwo wciąga się również do współpracy w «piatiletce» (pięcioletnim planie rozwoju narodowego gospodarstwa).

Po książce politycznej najważniejszą bodaj w sowieckiej masowej bibliotece jest książka antyreligijna, którą się wciska usilnie czytelnikowi, naogół mało zainteresowanemu «walką z religją». Propaganda antyreligijna w Rosji sowieckiej, wynikająca z ideologii socjalistycznej, przynajmniej w świetle artykułów *Krasnogo Bibliotekara*

opiera się na podstawach naukowych. Bibliotekarze podsuwają czytelnikom książki z dziedziny przyrodniczej i historycznej, które mówią o powstaniu ziemi, o pochodzeniu człowieka, o historii religij, o początkach chrześcijaństwa, o biblii, o sektach w Rosji itp. Naogół walka z religią napotyka w Rosji na duże trudności, mało zainteresowanego nią robotnika i chłopa. Toteż wysilają się bibliotekarze nad wypróbowaniem książek, któreby największy wpływ miały na czytelnika. Mężczyznom podsuwają bardziej przyrodniczo-naukowe rzeczy, a kobietom więcej o charakterze historycznym, bo do takich więcej się skłaniają, a także beletrystykę powieściową o charakterze antyreligijnym. Poza tym urządza się specjalne lekcje antyreligijne w bibliotekach, na których omawia się różne antyreligijne tematy. Np.: pochodzenie człowieka, czy istnieje dusza?, o hypnocyzmie i jasnowidzeniu, moralność chrześcijańska i moralność komunistyczna, religja i medycyna, religja i kobieta, kto to są sekciarze?, ogniem i mieczem w imię Boga! Z książek czytają: *Biblię bezbożnika, Jak żyją, rodzą się i umierają bogi?, Sen i hypnocyzm, Śród tajemnic i cudów, Jasnowidzenie i wróżbiarstwo, O nieśmiertelnej duszy i życiu pozagrobowym, Męczennicy nauki, Przeciw popom, Torkwemada (wielki inkwizytor), Różne ludy — różna wiara, Chrystusa nie było, Bóg i kapitał, Czy można żyć bez wiary i Boga?, Nauka i biblja* etc. Z beletrystyki poleca się czytać odpowiednie rzeczy Zoli (*Rzym, Lourdes*), Uptona Sinklera itp., i rosyjskich antyreligijnych pisarzy, np. Rubakina i i. Z pism propaguje się dziennik *Bezbożnik* i czasopismo *Antireligjoznik*. Istnieje też coś, jakby podręcznik dla antyreligijnej propagandy: *Uczebnik dla rabocznych antireligjoznych kruzżkow*. (M. DUBROWSKAJA, *Iz praktiki orłowskiego bibsoweszczanija*, Nr. 1, str. 28—35; tamże E. DIJACZENKO, *Na borbu z sektanstwom*, str. 35—36; OLJUTIN, *Za antireligioznuju knigu* — Nr. 4, str. 18—20, itp. artykuły). Ta walka z religią idzie ciężko w Rosji jeszcze dlatego, że wedle skarg bibliotekarzy, cała literatura antyreligijna jest bardzo mizerna, a wreszcie, co wykazuje Rubakin, głośny psycholog czytelnictwa, książki antyreligijne wywołują często «rozbudzenie uczuć religijnych u wielkiej liczby ludności, w szczególności włościan». (*Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń*, Kraków 1930, tłum. M. Gutry).

Trzecią książką, wciskaną robotnikowi rosyjskiemu przez bibliotekarza-nauczyciela jest książka techniczna, która ma służyć obudzeniu się zainteresowania wśród najszerzych mas techniką, jak awjatyką, wynalazkami i odkryciami najnowszej doby itp., co wszystko ma służyć czerwonemu imperjalizmowi, usiłującemu przyswoić sobie wszystkie zdobycze techniczne dla podniesienia przemysłu i wzrostu czerwonego militaryzmu, a także dla podniesienia zawodowego mas, które zachęca się do skierowania się ku praktycznym, technicznym zawodom. Książki techniczne powinny być przystępnie napisane. (E. WINOGRADOW, *Proizwodswennuju knigu bliże k raboczemu*, Nr. 2, str. 55—56; E. ALEKSEJEW, *Opyt prodwiżenija techniczeskoj knigi*,

Nr. 2, str. 56—57; Ł. REINBERG, *Osnownyje woprosy raboty s techniczeskoj knigoj*, Nr. 4, str. 33—39). Tamże podano nieco literatury z działów takich, jak: cuda techniki, historia techniki, technika przyszłości, technika utopijna w beletrystyce (zachęca się do czytania Wellsa, Vernego itp.), główne problemy zawodowo-techniczne, chemia, automobilizm, kolejnictwo, lotnictwo, telegraf, radio; pozatem w różnych działach wskazówki o literaturze dla robotników, pracujących w różnych zawodach. (Ł. REINBERG, *Kakije trebowanija my dołżny predjawljat k techniczeskoj knigie*, Nr. 5—6, str. 72—76). Już dzieci należy zainteresować najnowszymi zdobyczami techniki (elektrotechnika, radem, parotechnika, fotografia, chemia, kinem; S. DRABKINA i E. ASTRACHAN, *Detskaja techniczeskaja czytalnija*, Nr. 8—9, str. 79—83). Po wsiach propaguje się znowu książki rolnicze, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie produkcji rolnej. — Mniej intensywną, ale dość stanowczą walkę prowadzi biblioteka sowiecka z antysemityzmem, propagując książki, zwalczające antysemityzm w myśl ideologii komunistycznej. Walczy również z analfabetyzmem, alkoholizmem, biurokratyzmem i niezdrową erotyczną książką. Propaguje wychowanie fizyczne («fizkultura») i sporty. Wciąża do współpracy kino i radio, które jest przodownikiem książki. Wedle statystyk jednakże, gorliwie prowadzonych przez bibliotekarzy, czyli «robotników bibliotecznych» — największą wziętością tak na wsi, jak i w miastach i miasteczkach cieszą się w Rosji wśród szerokich mas ludności (zdaje się i na całym świecie) książki beletrystyczne, szczególnie powieść. Rozumiejąc to dobrze, starają się przynajmniej sowieckie biblioteki kompletować u siebie powieść partyjno-tendencyjną, a w każdym razie niewrogą, lub bodaj obojętną i nieszkodliwą dla teorii ekonomiczno-politycznych państwa sowieckiego. Powieść najchętniej czytana, to przeważnie ostatnie nowości z literatury rosyjskiej i bardzo poważny procent literatury amerykańskiej i zachodnio-europejskiej. Czyta się Londona, Uptoną Sinklera, Curwooda (choć krytykowany ze stanowiska partyjnego), Wellsa, France'a, Romain-Rollanda, Kellermana, Żołę itp. Z polskich bardzo rzadko spotyka się: Żeromskiego, Sienkiewicza, Konopnicką; z rosyjskich pisarzy: Dostojewskiego, Tołstoja, Gogola, Turgeniewa, Puszkina, Gorkija itd., i najnowszych «proletarjackich autorów», mało znanych w Polsce i zagranicą. Powieść jest rzeczywiście chętnie czytany działem wśród robotników sowieckich, podczas kiedy literaturę partyjno-polityczną, antyreligijną itp. popularno-naukową trzeba różnymi, możliwymi sposobami wpychać czytelnikowi — urządza się konkursy, loterie, pogadanki, odczyty, lekcje, wieczornice, daje w bibliotekach zachęcające wywieszki reklamowe. Wielką troskliwością otacza państwo krasnoarmiejskie biblioteki, które mają służyć państwowo-obywatelsko-wojskowemu wychowaniu i wykształceniu żołnierza. Propaguje się w takich bibliotekach książki treści wojskowej — chemia wojenna, awiacja, aktualne wojenne zagadnienia oraz książki polityczne (np. dzieła Lenina, m. in. *O woj-*

nie 1914—1918 r.), jak i antyreligijne, mające wychować żołnierza w duchu idei komunistycznej. Propaguje się też książkę i powieść antimilitarną, np. Uptoną Sinklera. Wśród poleconych książek antimilitarnych widnieje: DASZYŃSKIJ, *Podgotowka wojny protiv SSSR. II. Internacional i imperjalisticzeskaja wojna*. Żołnierze czytają dzienniki i czasopisma wojskowe, jak *Krasnoarmiejec*, *Wojennyj Wiestnik* etc. Urządza się w armji czerwonej antymilitarne dni przeciw militarystyce «burżuazyjnemu», uznając czerwony «proletarjacki» militaryst. Dla bibliotekarzy krasnej armji tworzy się osobne kursa przygotowawcze; mogą nimi kierować także kobiety. (B. SEMKOW, *Osnownyje woprosy armiejskoj bibraboty letom*, Nr. 5, str. 58—61; A. CHAZANOW, *Peredpodgotowka bibliotecnych rabotników Krasnoj Armii*, Nr. 2, str. 61—65; W. WASYLZENKO, *Massowaja rabota biblioteki centralnogo doma Krasnoj Armii*, Nr. 4, str. 58—61; A. Chazanow, *Antimilitariczeskij deń w Krasnoarmiejskoj bilitotekie*, Nr. 5—6, str. 8—14).

Niezmiernie gorliwie zajmuje się biblioteka sowiecka dziećmi, oczywiście znów z politycznych, programowych względów. W specjalnych bibliotekach dla dzieci wychowuje się je, karmiąc specjalną literaturą. Oprócz dziecięcych książek bajkowo-opowieściowych, fantastycznych, daje się także dzieciom książki o zabarwieniu politycznym i książki techniczne. Trzeba im dawać książki nie wojenno-heroiczne, wychowujące na wojennych bohaterów, ale takie, któreby je wychowały na bohaterów pokojowego państwa. Poleca się im takie np., jak *Borba s Denikinem*, *Borba s Wranglem*, pozatem zachęca do czytania dzienników i interesowania się życiem bieżącym, polityczno-społecznym państwa. (Z polskich powieści spotyka się Sienkiewicza i Kraszewskiego). Biblioteka dziecięca ma walczyć z dziecięcą przestępczością, z pijaństwem, religją i antysemityzmem. Ma to być wszystko podane w sposób dostępny, przy zabawach w bibliotekach, pogadankach itp. Zakłada się wśród dzieci kółka przyjaciół książki, a w szkołach szkolne biblioteki. (A. POLJANSKAJA, *Rol biblioteki w borbie s detskoj prestupnostju*, Nr. 5—6, str. 68—69; E. STRANDINA, *Rabota s knigoj i gazetoj w klubnyj deń*, Nr. 5—6, str. 69—71 itp. liczne artykuły w osobnym dziale każdego numeru pt. *Rabota s detmi*).

Osobną agitację polityczno-społeczną prowadzą biblioteki wśród domowych gospodyń, dla których urządza się specjalne kursa, pogadanki itp., zachęcając je do czytania, oprócz politycznych i antyreligijnych książek, także książek praktycznych z działu gospodarstwa domowego, aby to gospodarstwo podnieść na wyższy stopień rozwoju. Chodzi tu w tej wychowawczej działalności bibliotek o podniesienie ogólnego wykształcenia i wiedzy wśród kobiet, oddanych tylko pracy domowej, o ich wychowanie państwowo-obywatelskie i praktyczno-zawodowo-gospodarcze. (Szereg artykułów poświęcono tej sprawie).

Istnieją wreszcie w Rosji biblioteki fabryczne dla robotników, pracujących w różnych działach. Z książką trzeba wyjść nawet do

pastuchów, odciętych od żywszych centrów oświatowych. Znosi się im przeto książki na pastwiska. Istnieje w tym celu specjalnie zorganizowane *knigoszestwo*. Są wreszcie także specjalne biblioteki dla *malogramotnych*, nad którymi pilną roztacza się opiekę. Po wsiach organizuje się specjalne biblioteki z przewagą literatury rolniczej.

Jeśli chodzi o techniczną stronę organizacji masowych bibliotek sowieckich, to są to biblioteki oświatowe, mające na celu przede wszystkim jak najrobcjonalniejsze udostępnienie poleconej książki robotniczemu masom. Ważną tutaj nowością, bardzo propagowaną przez bibliotekarzy jest t. zw. «odkryty dostęp» i «odkryte półki», z odpowiednim reklamowym napisem w bibliotece. To jest: wolno brać książki samemu czytelnikowi z odkrytej półki, bez posługiwania się katalogiem, patrząc tylko na tytuły, wedle zainteresowania w danej chwili. Kwestja katalogów jest też dość często omawianą na łamach *Krasnogo Bibliotekara*. Sprawia on w bibliotekach masowych wiele kłopotu i bibliotekarzom i czytelnikom, którzy nie umieją się często nim posługiwać, należąc do sfer mało wykształconych. To też odkryte półki z poleconą literaturą i rada bibliotekarza, co wybrać i co dać danej osobie, decydują prawie o wyborze książki do czytania. *Knigoszestwo*, czyli roznoszenie książek jest również bardzo rozpo-
wszechnione.

Jeśli chodzi o organizację bibliotek sowieckich, to — jak widzimy — są one różnego typu — utrzymują i kierują nimi pod nadzorem państwa różne organizacje i instytucje. Rząd sowiecki stara się wciągnąć do współpracy biblioteczno-oświatowej wszystkie organizacje polityczno-społeczne, a szczególnie *profsojuzy* (z ich działalności specjalne sprawozdania w każdym prawie numerze). Żywszy rozwój bibliotekarstwa zaczął się właściwie, wedle sprawozdań *Krasnogo Bibliotekara*, zainicjowaniem przez rząd t. zw. *bibpochodów* i *kultpochodów* (*bibliotecznyj pochod*, *kulturnyj pochod*). *Bibpochod*, to jest akcja bardzo szeroka, mająca na celu szybki rozwój bibliotekarstwa w Rosji — to jest propaganda za tworzeniem nowej sieci bibliotek w całym państwie i za wciągnięciem mas i wszystkich organizacyj do tego dzieła zainteresowaniem się bibliotekami. Główny polityczno-oświatowy komitet republiki ustanowił plan «bibliotecznego pochodu». «Bibpochod» powinien iść pod hasłem: «książki w masy» (*knigi w massy*). Trzeba znacznie powiększyć sprawność bibliotecznej roboty, rozszerzyć rozrost politycznej książki, znacznie podnieść fundacje i uposażenia biblioteki, tworzyć nowe biblioteki. «W pochod za biblioteku!» Ruch «bibpochodowy» rozpoczął się w 1929 r. i zapewne trwa dalej. Liczne odezwy, wydawane przez różne instytucje rządowe na mocy postanowienia Głównego polityczno-oświatowego Komitetu R. S. F. S. R., poczynawszy od Wszechrosyjskiej konferencji bibliotecznych robotników (1. VI. 1929) wzywają natarczywie do organizowania wszędzie «bibpochodów», kończąc wezwaniem: «Wpered w pochod za biblioteku!» Odezwę wydała również głośna Krupskaja (10. VI. 1929).

(W *bibpochod*; *Postanowlenije glawnogo politiko-proswetilnogo komiteta R. S. F. S. R. o bibliotecznom pochodie*, Nr. 4, str. 3—7, 7—8 itp. szereg artykułów o «bibpochodie» i «kultpochodie», począwszy od 4 do 10 numeru). «Nauka nużna raboczemu klassu! Dajesz knigu w massu!» (Nr. 4, str. 25). Bibpochody spowodowane zostały marnym stanem do r. 1929 rosyjskiego bibliotekarstwa w praktyce, co wynika z danych statystycznych. Czytelnictwo rozrasta się, ilość czytelników się zwiększa. Na 1 bibliotekę przypadało w Rosji, w gubernji moskiewskiej ok. 1.000 czytelników przed wojną — obecnie znacznie więcej. Biblioteki są biedne; 81% wszystkich bibliotek ma niewięcej, jak 3.000 książek. Otrzymują bardzo mało pieniędzy na zakup nowych książek (50—75 rubli rocznie). Postanowienie, aby otrzymywały po 200 — niespełnione. Brak wykwalifikowanych «robotników bibliotecznych». Są oni źle opłacani, niema też chętnych ludzi do tego zawodu. Oto skargi bibliotekarzy. Ten właśnie faktyczny stan spowodował «bibpochod». Wątpliwe, czy obecnie wobec nędzy materialnej w Rosji sowieckiej wiele się polepszyło. Wielkie hasła i teoretyczno-programowy rozmach załamuje się wobec twardej rzeczywistości.

Krasnyj Bibliotekar prowadzi sprawozdania z ruchu bibliotecznego. Różne biblioteki nadsyłają wiadomości o stanie czytelnictwa, często bardzo pisane feljetonowo. W dziele *Bibliotecznoje dielo za rubieżom* spotykamy sprawozdania o bibliotekarstwie w Czechosłowacji (b. pochlebne), Belgji, Szwecji, Finlandji (Nr. 3, str. 76). Poza tem najczęściej wiadomości o bibliotekach amerykańskich, któremi się *Krasnyj B.* szczególnie interesuje. Naogół zainteresowanie zagranicznym ruchem bibliotecznym w Rosji, przynajmniej wedle *K. B.* bardzo słabe. Polską zajmuje się *K. B.* chyba tylko z politycznego punktu widzenia. Zajmuje się np. siłami militarnymi w Polsce, stwierdzając z przerażeniem «niesłychany» wzrost po r. 1926 «nieoficjalnych faszystowskich wojennych organizacyj» — z 565.000 w 1926 r. na 1 milion w r. 1928 (Nr. 5—6, str. 6).

Biblijografia, zamieszczana na końcu każdego numeru obejmuje książki «niepolecone» i «polecone». Do pierwszych należą wszystkie te, które nie mają interesu dla masowych bibliotek z punktu widzenia polityczno-partyjnego, lub są mu przeciwne, do poleconych odwrotnie. *K. B.* zamieszcza też recenzje z popularno-naukowej i oświatowej literatury i beletrystyki, oceniając jej wartość wedle zabarwienia ideowego. Prowadzi osobny dział odpowiedzi i porad na zapytania bibliotekarzy. Biblioteki masowe sowieckie są czyszczone gruntownie z niepożądaney literatury, a napełniane pożądaną. Wolność wyboru książek zatem i swoboda czytania w Rosji sowieckiej właściwie nie istnieje. Książki będące na nowożytnym indeksie sowieckim są zakazane i tępione. Czytelnika wychowuje się w specjalnym kulcie polityczno-społecznym, formalnej religji rewolucyjnej, której ojcem Lenin, na którego słowa i dzieła, jak na wyrocznie, co krok powołują się autorzy artykułów *Krasnogo Bibliotekara*.

W skład redakcji *Bibliotekara* wchodzi prawie same kobiety. Naczelną redaktorką jest kobieta (M. A. Smuszkowa). Wiele artykułów w *K. B.* — pióra kobiecego. Widać, że w dziele bibliotecznej oświaty wielką rolę odgrywają w Rosji kobiety — podobnie, jak na całym świecie w szkolnictwie.

Po przeglądnięciu całego rocznika *K. B.* uderza człowieka, wychowanego w kulturze zachodnio-europejskiej, żyjącego dzisiaj w atmosferze «upadku cywilizacji zachodniej», którą cechuje osłabienie wiary w wiedzę i naukę, jako te czynniki, które przecież nie złagodziły orgij wielkiej wojny, owszem im dopomagały i są obecnie bezsilne wobec powojennego zła i nędzy moralnej i materialnej — uderza wprost zdumiewająca, złudna wiara wschodnich oświecicieli mas w potęgę wiedzy i oświatę na niej opartą. Wiedza zastępuje tu religję, stoi na najwyższym piedestale. Taką wiarę w moc odrodzenia się człowieka przez oświecenie mieli tylko ludzie Zachodu w XVIII w., w epoce «oświecenia».

Wanda Dobrowolska

ZEITSCHRIFT FÜR BIBLIOTHEKSWESEN, hrgg. von A. BOEMER, G. LEYH, W. SCHULTZE. Jhrg. 47, 1930. Leipzig, Harrasowitz. Zesz. 8/9. Treść: JACOBS H. *Adolf von Harnack | Sechszwanzigste Versammlung des Vereins deutscher Bibliothekare in Lübeck vom 10—14 Juni 1930* | HOECKER R. *Bericht über die Tagung* | PIETH W. *Der kulturelle Wirkungskreis und die Verwaltungsform des Büchereiwesens der freien und Hansestadt Lübeck* | FITZ R. *Jahresbericht des VDB* | WECKER CHR. *Die Realkataloge der preussischen Universitätsbibliotheken* | KINDERVATER J. *Der gegenwärtige Stand der Schlagwortkatalogfrage* | SCHELLENBERG K. *Die technische Herstellung von Titeltzetteln* | JESINGER A. *Oesterreichische Katalogfragen* | SCHNEIDER H. *Emanuel Geibels Briefnachlass in der Lübecker Stadtbibliothek als Quelle zur deutschen Literaturgeschichte* | ABB G. *Zum Entwurf einer neuen Leihverkehrsordnung* | REISMUELLER G. *Erfahrungen und Eindrücke aus ostasiatischen und amerikanischen Bibliotheken* | GLAUNING O. *Dissertationsfragen* | FUCHS H. *Die Drucklegung des preussischen Gesamtkatalogs* | JUCHHOFF R. *Vom preussischen zum deutschen Gesamtkatalog* | VORSTIUS J. *Die Neuauflage des Index bibliographicus* | PREDEEK A. *Geschichtsquellen der Technik* | PRINZHORN F. *Kürzungsverzeichnis der Zeitschriftentitel* | SEVENSMA T. P. *Der internationale Verband der Bibliothekarvereine; die Völkerbundsbibliothek* | UHLENDahl H. *Bericht des Arbeitsausschusses für Bibliotheksvordrucke im «Fachnormenausschuss für Bibliotheks-, Buch- und Zeitschriftenwesen»* | ROSENBAUM E. *Commerzbibliothek und die Bibliothek Warburg in Hamburg* | FRELS W. *Eine deutsche Rundfunkbibliographie* | PRAESENT H. *Die neue Zeitschriftenkarten der Deutschen Bücherei* | RODENBERG J. *Die fünfzig schönsten Bücher des Jahres, ausgewählt nach Druck, Bild und Einband* | THEELE J. *Der Neubau der Landesbibliothek Fulda* | SCHULZ E. *Stadtbibliothek Soest* | HOFMANN J. *Jahresbericht des Ausschusses für Buch-*

einband-Katalogisierung / FUECHSEL H. *Berichterstattung über die Mitgliederversammlung des VDB in Lübeck am 13 Juni 1930* / Z e s z. 10. Treść: BISCHOFF B. *Miscellen zur Beneventana* / KO-SCHMIEDER E. *Die Slavische Abteilung der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau* / SEVENSMA T. P. *Die Veröffentlichungen der Bibliothek des Völkerbundes* / VORSTIUS J. *Die Züricher Tagung des Internationalen Bibliographischen Instituts.* — Z e s z. 11. Treść: BINZ G. *Das Basler Ratsmandat über Farel's Disputation vom Jahre 1524* / BUELCK R. *Rantzaubände* / ZOEPFL F. *Rantzauband* / BRADFORD S. C. *The Decimal Classification of Agriculture* / RIESENFELD E. H. und HAMBURGER T. *Über die Zerstörung von Papier durch Licht und deren Verhinderung.* — Z e s z. 12. Treść: KUHN-STEINHAUSEN H. *Wyclif-Handschriften in Deutschland* / STOIS M. *Urheberrechtliche Fragen aus der Bibliothekspraxis* / *Preussische Bibliotheksprüfungen.* Mit Nachwort von ALEXANDER SCHNUETGEN / 3. *Nachtrag zum Verzeichnis der am deutschen Leihverkehr angeschlossenen Bibliotheken.*

Podwójny zeszyt 8/9 poświęcony jest sprawozdaniu ze Zjazdu niemieckich bibliotekarzy w Lubece, oraz referatom tam wygłoszonym. Najżywiej omawiane były sprawy katalogowe, między nimi ciągle otwarta kwestja wartości i celowości katalogów rzeczowych, przedmiotowych czy hasłowych (Schlagwortkataloge). W tym ostatnim kierunku wypowiadają się CH. WEBER (str. 389/92) i J. KINDERVATER (str. 393/406). WEBER projektuje ujednostajnienie zasad katalogów realnych. Najlepszą byłaby wymiana na Schlagwortkatalog, zwłaszcza w bibliotekach, które mają przestarzałe systematyczne katalogi. Opowiada się za ustawianiem książek w magazynach według akcesji, jak to przyjęło już szereg większych bibliotek niemieckich. KINDERVATER projektuje wydanie wyczerpującego wykazu haseł w rodzaju amerykańskiej «List of subject headings» — któryby służył jako podstawa do jednolitego katalogu. Kwestję pruskiego centralnego katalogu (Gesamtkatalog) omawiał na Zjeździe referent H. FUCHS. Obecnie rękopis jest już prawie ukończony do druku. Obejmuje zasoby 17 ksiąźnic uniwersyteckich pruskich oraz Narodową Bibliotekę wiedeńską po rok 1929 włącznie. Nie wejdą do GK orjentalja, których tytuły przy transkrypcji nastęrczają duże trudności, muzykalja, programy uniwersyteckie i szkolne, podręczniki, odbitki bez karty tytułowej i ulotki. Nierozstrzygniętą kwestją jest, czy katalog ten ukaże się w formie książkowej czy kartkowej — czy literaturę mniej ważną przyjmie się lub odrzuci. Ostatnie konferencje komitetu opracowującego GK odbyły się z udziałem przedstawicieli firm wydawniczych i drukarskich. Uchwalono rozpisać subskrypcję na wydawnictwo. JUCHHOFF (str. 497/509) przedstawia plan rozszerzenia GK przez włączenie zasobu bibliotek z całych Niemiec i Austrii. Katalog obejmowałby oprócz ksiąźnic uniwersyteckich i wyższych szkół technicznych zbiory bibliotek krajowych, miejskich, Deutsche Bücherei oraz niektórych wybitnych prywatnych i specjalnych do końca roku 1929. Pruski GK byłby niejako jedną częścią wielkiego

niemieckiego katalogu. Od r. 1930 praca byłaby już jednolita. Rząd miałby finansować wydawnictwo. Na dalszym planie leży uzupełnienie GK najwybitniejszymi dziełami pozapruskich bibliotek z lat do r. 1929. — O nowym wydaniu *Index bibliographicus* informuje Vorstius (str. 510). Do 50 bibliotek narodowych wysłano ankietę; część już nadesłała odpowiedź. Prawdopodobnie w lipcu 1932 r. ukaże się *Index* na półkach księgarskich. — W pilnej sprawie ujednostajnienia skrótów tytułu czasopism, przyjęto na konferencji Wydziału opracowującego za podstawę *World List of Scientific Periodicals*, która zawiera 25.000 tytułów czasopism i ich skróty. Wprowadzono tylko nieznaczne zmiany. Na wniosek Międzynarodowej Komisji dla Współpracy Intelktualnej podjął się Instytut paryski opracowania tego zagadnienia. Ustalono schemat zatwierdzony przez przedstawicieli bibliotek w Komisji międzynarodowej. — Sekretarz międzynarodowego Związku Towarzystw bibliotekarskich SEVENSMA zdaje krótkie sprawozdanie z prac Związku. Jest on zarazem dyrektorem biblioteki Ligi Narodów w Genewie i jako taki wprowadził tam system katalogowy angielsko-amerykański. Oprócz głównego, bardzo dokładnego Dictionary-katalogu, jest katalog systematyczny książek, osobno zaś artykułów z dzienników i czasopism. Zespół księżnicy sięga 120 tysięcy tomów. Roczny przyrost około 10 tys. tomów. Wydatki roczne obracają się ok. kwoty 300 tysięcy RM. Personel jest międzynarodowy, przeważnie żeński. Na str. 549/51 omawia SEVENSMA wydawnictwa biblioteki L. N., są to przeważnie periodyczne wykazy dzieł skatalogowanych, artykułów dziennikarskich wybranych i t. d. — Znany sławista E. KOSCHMIEDER z Wrocławia publikuje interesujący artykuł p. t. *Slavische Abteilung der Universitätsbibliothek Breslau* (str. 540/9). W 1927 r. ukazała się rozprawa H. F. Schneidra i R. Trautmanna *Wesen und Aufgaben der deutschen Slavistik*, przedstawiająca program reorganizacji tej dotąd zupełnie pomijanej gałęzi wiedzy w Niemczech. Na uniwersytetach i w bibliotekach niemieckich brak było personelu naukowego, trudności w egzaminach ze sławistyki. Lepiej było tylko we Wrocławiu, który z racji swego położenia i sąsiedztwa najczęściej nadawał się do propagowania tej gałęzi nauki. Już zresztą w r. 1910 poleciło niemieckie Ministerstwo Oświaty kłaść specjalny nacisk na pielęgnowanie tutaj sławistyki. Ale dopiero od 1924 r. datuje się rozwój tego działu w bibliotece, t. j. od chwili, gdy przydzielono stałego urzędnika naukowego sławistę, oraz dzięki darom Notgemeinschaft, za sumę około 10.000 RM rocznie. Oprócz darów otrzymuje biblioteka egzemplarze drogą wymiany z zagranicą. Obecnie oddział sławistyki w bibliotece wrocławskiej wynosi około 70.000 tomów — roczny przyrost ok. 4.000 tomów. Rękopisów jest niewiele — przeważnie teologiczne z różnych klasztorów śląskich, z druków ciekawsze są pierwsze wydania niektórych dzieł Kochanowskiego, stare tłumaczenia Pisma św., Głagolita i inne. Najpełniej przedstawiają się działy poloników i rus-

sików. Od r. 1924 prowadzi się osobną akcesję dla dzieł sławistycznych. Obecnie opracowuje się katalog rzeczowy na kartkach, ma on być uzupełniony katalogiem osób, miejscowości oraz sygnat. — KUEHN-STEINHAUSEN (str. 625/8) wymienia nieliczne rękopisy Wyclifa w niemieckich bibliotekach. Przyczynki do historii zbioru Henryka Rantzau'a, wybitnego humanisty XVI w., podaje R. BUELCK i F. ZOEPFL (str. 589/98). — H. SCHNEIDER publikuje listy Em. Geibla, znajdujące się w bibliotece miejskiej w Lubece (str. 435/53). — M. STOIS (str. 629/42) zajmuje się kwestją prawa własności zbiorów rękopiśmiennych w bibliotekach; rozwija zagadnienie, do kogo należy prawo reprodukcji tychże. Z dziedziny techniki znajdujemy w XI zeszytzie *ZFB* artykuł RIESENFELDA i HAMBURGERA o niszczącym wpływie światła — a to przede wszystkim promieni pozafioletowych — na papier. Jako jedyny środek uważają wyeliminowanie tych promieni ze światła dziennego przez przepuszczenie przez szyby ze szkła pomarańczowego. Powinno się ich używać przede wszystkim przy szafkach z dokumentami. — Jako doskonały środek przy naukowej organizacji pracy bibliotecznej wchodzi w Niemczech użycie t. zw. maszyny Adrema. Służy ona do szybkiego i dokładnego, oraz wyraźnego sporządzania całego szeregu identycznych kartek z opisem bibliograficznym danego dzieła, potrzebnych dla celów katalogowych. Podobna w użyciu do maszyny do pisania (*Schellenberg*, str. 406/17). *Helena Lipska*

REVISTA DE ARCHIVOS, BIBLIOTECAS Y MUSEOS. ORGANO DEL CUERPO FACULTATIVO DEL RAMO. Tercera epoca. Año XXXIII. Enero a Diciembre 1929. Madrid 1929. 8^o. nl. 3, str. 421, tabl. 1.

Str. 1—3. ANGEL GONZÁLEZ PALENCIA. *El Archivo General de Indias*. Krótki opis archiwum, zawierającego materiały do historii kolonizacji hiszpańskiej, i nowszych prac w niem dokonywanych.

Str. 4—7. CARLOS HUIDOBRO. *Escuela de Archiveros, Bibliotecarios y Arqueólogos*. Postulat utworzenia szkoły bibliotekarsko-archiwistycznej w związku z dawniejszą Wyższą Szkołą Dyplomatyki (*Escuela Superior de Diplomática*).

Str. 8—16. MARTÍN DE LA TORRE. *Casanova y su obra de archivística*. M. i. obszerne streszczenie książki tego uczonego włoskiego p. t. *Archivistica* (Siena, Lazzeri 1928).

Str. 19—32, 155—173, 322—355. DOMINGO HERGUETA MARTÍN. *Don Preciso. Su vida y sus obras*. Biografia poety, satyryka i pierwszego zbieracza pieśni ludowych hiszpańskich w drugiej połowie XVIII w. Zawiera dużo materiału bibliograficznego.

Str. 33—72, 259—294. *Una colección de pliegos sueltos*. Facsimilia starych druków ulotnych.

Str. 78—84. IGNACIO CALVO. *El extranjerismo español en la Numismática*.

Str. 174—184. JUAN BENEYTO PÉREZ. *La tradición española en*

Bolonia. Spisy profesorów i studentów wszechnicy bolońskiej, pochodzących z Hiszpanji.

Str. 227—251. ALVARO GIL ALBACETE (i) FRANCISCO SUÁREZ BRAVO. *El Primer Congreso mundial de Bibliotecas y de Bibliografía celebrado en Roma y Venecia durante le segunda quincena del mes de junio de 1929*. Sprawozdanie, niezupełnie kompletne, z przebiegu obrad Kongresu i opis wystaw. Najdokładniej została opisana neapolitańska wystawa książki południowych Włoch i Sycylii, jako prowincyj, związanych blisko z dziejami Hiszpanji.

Str. 399—403. *El Congreso Internacional de Arqueologia*. Sprawozdanie z Kongresu, który odbył się w Barcelonie we wrześniu 1929. Wśród prelegentów, którzy zwrócili uwagę, wymienieni T. Zieliński i W. Antoniewicz.

Str. 87—103, 214—219, 405—418. *Notas bibliográficas*. Recenzje.

Str. 104—105, 220—225, 419—421. *Sección oficial y de noticias*.
M. i. str. 220—224: *Asociación de Auxilios Mutuos del Cuerpo Facultativo de Archiveros, Bibliotecarios y Arqueologos*.

Z. C.

KRONIKA.

I. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

SPRAWOZDANIE ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE ZA ROK 1930. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W dziełach skatalogowanych Nr. bieżący doszedł do L. 187.000 (przybyło 46.000), w tem inkunabułów 310, a druków XVI wieku 4.923. Nieskatalogowanych około 100.000 tomów. Czasopism bież. 1.742 (ubyło z powodu wygaśnięcia Dekretu prasowego 805). Rękopisów około 10.000, w tem zinwentaryzowanych 5.829 (przybyło 15), dyplomatów 1.886 (przybyło 33), autografów około 7.500, w tem zinwentaryzowanych 5.298, map 2.357, muzykaljów 734.

W r. 1930 korzystało w Pracowni Naukowej przez 254 dni osób 20.638 z 40.689 dzieł w 62.124 tomach i 1.620 rękopisów. Do domu wypożyczono 4.925 dzieł w 6.068 tomach, 3.062 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych instytucyj 165.

Biuro Wymiany Wydawnictw wysłało 196 dzieł w 197 tomach 62 instytucjom; otrzymało zaś 616 dzieł (prócz perjodików) razem w 791 tomach i zeszytach od 61 instytucyj.

Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego liczy druków 22.332, rękopisów 290, dyplomów 232, autografów 4.270, map 678, numizmatów 3.688, rycin 24.827.

Muzeum X X. Lubomirskich liczyło w r. 1930 — 3.883 przedmiotów archeologiczno-historycznych, 1.310 obrazów, 469 rzeźb, 28.947 rycin i sztychów, a gabinet numizmatyczny 21.320 sztuk. Biblioteka muzealna liczyła 2.684 dzieł w 3.019 tomach. Zwiedzających było 3.808 osób. Z Pracowni Naukowej Muzeum korzystało 788 osób.

Ze względu na konieczność sporządzenia nowych inwentarzy wszystkich działów za wyjątkiem Biblioteki, wstrzymano wpisywanie nowych pozycyj, prowadząc ich ewidencję w osobnej «Księdze wpływów». Przyrost zbiorów w r. 1930 wyraża się następująco: 13 przedmiotów archeologiczno-hist., 3 obrazy, 1 rzeźba, 104 rycin, 48 numizmatów.

K. T.

BIBLIOTEKA I MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE. SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZA ROK 1930. A. Biblioteka. I. Praca wewnętrzna. Główne prace wewnętrzne, dokonane w ciągu r. 1930 w Bibliotece XX. Czartoryskich, polegały

1) na posuwaniu naprzód nowego katalogu książek i druków, w związku z wprowadzeniem *numerus currens*;

2) na założeniu nowego, krytycznego inwentarza rękopisów, nieobjętych katalogiem drukowanym;

3) na wznowieniu prac nad tym katalogiem;

4) na podjęciu studjów nad proveniencją zbiorów, ich historją i wyjaśnieniem luk, które w nich powstały.

1) Katalog książek i druków. *Numerus currens* posuwano naprzód w dolnym zasobie, obejmującym druki obce, głównie starsze (z XVI—XVIII w.), odzyskując przez to stopniowo dla użytku badaczy tę część biblioteki, uniedostępnioną przed laty przez zburzenie starego katalogu i poprzestawianie książek. Odstąpiono przytem od prostego przesygnowywania starych kart katalogowych, nie odpowiadających dzisiejszym wymaganiom. Kataloguje się przeważnie na nowo, zakładając przytem nowy katalog działowy. *Numerus currens* doszedł do nru 54.200. Doprowadzenie go do końca wymagać będzie jeszcze kilku lat intensywnej pracy.

Równolegle odbywa się meljoracja katalogu w górnym zasobie.

Prace katalogowe w zakresie książek i druków prowadzą pod kierunkiem kustosza Biblioteki, Dra Karola Buczka, bibliotekarz Dr Kaz. Lepszy, asystenci Ludwik Nowak i Jan Szczudło.

2) Sporządzenie nowego sumarycznego inwentarza rękopisów Biblioteki podjął kustosz Dr Buczek, wychodząc od nru 2.001 i osiągnąjąc nr. 2.800. Przewidywanem jest ukończenie tej pracy (rękopisów jest ponad 6.000) w ciągu 2—3 lat, poczem inwentarz ten będzie udostępniony badaczom.

3) Katalog rękopisów, którego dwa pierwsze tomy drukowane sięgają do nru 1682, kontynuowany był przez prof. Haleckiego, ś. p. dyr. Barana i dyrektora Biblioteki ś. p. Józefa Kallenbacha, przyczem opracowano wielką część rękopisów; jednakże prace te nie były jednolite, prowadzono je różnemi metodami, przyczem w wielu wypadkach traktowano zbyt sumarycznie zawartość rękopisów, co zaznaczyło się zwłaszcza przy wszelkich zbiorach aktów, listów etc., miscellaneach i silva rerum. Wynikło stąd, że olbrzymie prace już dokonane, a spoczywające w rękopiśmiennych tomach katalogu, w tej formie nie mogą być drukowane i służą tylko jako cenna pomoc przy nowem opracowywaniu katalogu, odpowiadającego dzisiejszym wymaganiom. Pracę nad nim podejmowali kolejno, wychodząc od nru 1683, Dr K. M. Morawski, Dr M. Heitzmann i Dr Buczek; nry 2581—2608 opracował dyrektor Dr Fr. Papée. Obecny dyrektor Dr M. Kukiel przystąpił do jednolitego opracowania rękopisów od nru 1683, dochodząc w tym roku do nru 1860, przyczem starał się dostosować do wytycznych instrukcyj o katalogowaniu rękopiśmiennych zbiorów bibliotecznych, przygotowywanej przez komisję Polskiej Akademji Umiejętności. Zamierzone jest doprowadzenie w ciągu 1931 r. do nru 2000, poczem przystąpi się do wydania pierwszego zeszytu III tomu katalogu drukowanego.

Indeks do t. II tego katalogu, w opracowaniu Dra K. Piotrowicza, jest wydrukowany.

4) Studja nad proveniencją i losami zbiorów Biblioteki, oraz powstałymi w nich lukami, podjął kustosz Dr Buczek. Wiąże się z niemi jego rozprawa w *Silva Rerum*, 1930, z. IV, p. t. *Biblioteka Pu-*

ławska w czasie walk powstania listopadowego. Częściowo tyczy się ich również rozprawa dyrektora Dra Kukiela w *Kwartalniku Historycznym*, 1930, z. IV, p. t. *Banicja księcia Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław*.

II. Czytelnia. Ruch biblioteczny w r. 1930 zaznaczył się liczbą 2.418 rękopisów wydanych do użytku w Czytelni, 280 rękopisów wypożyczonych do innych instytucyj, 1.270 książek wydanych do czytelnicy, 255 książek wypożyczonych do innych instytucyj, 3.250 odwiedzin, 113 kart bibliotecznych.

Celem większego udostępnienia zbiorów wprowadzono w 4 dni w tygodniu (wtorki, środy, czwartki, piątki) dyżury popołudniowe (od 16 do 18).

III. Nabytki. W ciągu 1930 r. otrzymano w darze, wzgl. jako obowiązkowe egzemplarze autorskie 340, oprawiono 126 t.

Wśród darów należy zaznaczyć największe i najcenniejsze: konserwatora Dra Stefana Komornickiego, prof. Dra Juljana Krzyżanowskiego z Rygi, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz księgarni Trzaski, Ewerta i Michalskiego.

Wskutek ciężkiego położenia gospodarczego i wynikłej stąd szczupłości dotacji zakupy ograniczały się do kontynuacji lub kompletowania niektórych wydawnictw, oraz niektórych niezbędnych dzieł podręcznych. Pozatem polityka zakupów zmierza do nabywania wszelkich wydawnictw, wiążących się bezpośrednio z działalnością historyczną osób, których archiwa spoczywają w zbiorze rękopisów Biblioteki.

W ciągu r. 1931 dokonany ma być z polecenia właścicieli przegląd Archiwum Domowego XX. Czartoryskich, celem przeniesienia do zbioru rękopisów Biblioteki rękopisów, tyczących się historii politycznej narodu po rok 1870. Tem samem udostępnione będą, po zinwentaryzowaniu i zapewnieniu należytej konserwacji, ważne materiały do dziejów wielkiej emigracji i polityki zagranicznej powstania styczniowego.

B. Muzeum. I. Praca wewnętrzna. Prace inwentaryzacyjne i katalogowe skupiły się przede wszystkim na zbiorze rycin i rysunków (objęły ok. 1.500 sztuk), pozatem ograniczyły się do przygotowań jednolitej reinwentaryzacji całości zbiorów, zamierzonej na czas najbliższy. Uporządkowano nadto i posygnowano 372 szklane negatywy fotograficzne.

Za udzielonem wyjątkowo zezwoleniem właściciela, Muzeum obeślało 58-u okazami wystawę urządzoną na Zjazd im. J. Kochanowskiego, oraz 60-u okazami wystawę 100-lecia powstania 1830/1, obie w Krakowie.

Muzeum przystąpiło do Związku Muzeów Polskich historyczno-artystycznych i wzięło udział przez delegatów w dwóch zjazdach tegoż Związku w czerwcu i grudniu.

Personel Muzeum stanowili: konserwator Dr Stefan Komornicki

i kustosz Dr Marja Jarosławiecka-Gąsiorowska. W maju Muzeum straciło długoletniego podkustoszego, ś. p. Józefa Kękusia, wyszkolonego jeszcze przez Założyciela, ś. p. Ks. Władysława Czartoryskiego.

II. **F r e k w e n c j a.** W salach muzealnych odbyło się 6 wykładów uniwersyteckich; 7-u pracowników naukowych korzystało ze zbiorów osobiście, dla 9-u przeprowadzono poszukiwania, dla 12-u sporządzono ogółem 50 zdjęć fotograficznych. Pozatem studjowało w Muzeum 3-ch kopistów.

Od dnia 1 maja do końca roku zwiedziło Muzeum 10.580 osób w 562 grupach; mniej ściśle obliczenia za czas od 1 stycznia do 1 maja wykazują ok. 2.100 zwiedzających w 160 grupach, liczących od 3—150 osób. Frekwencja roczna wynosiła więc ok. 12.700 osób w 720 grupach.

III. **N a b y t k i i i n w e s t y c j e.** Do zbiorów historyczno-artystrycznych przybyło 19 obrazów olejnych (m. i. portret Walentego Sobolewskiego pędzla M. Bacciarellego i 2 sceny rodzajowe Ant. Palamedesz'a), 6 minjatur (1 Marszałkiewicza), 79 rycin i rysunków, 2 medale, 1 kamea z XIX w. i 3 fragmenta wzorzystego płótna z XIX w. Większość tych zabytków stanowią na razie depozyty rodziny właściciela. Wystawiono w salach portrety: W. Sobolewskiego, Stefana Batoro (kopja nieznanego oryginału, w. XVIII), Gustawa Adolfa (gdańskiego artysty z 1-szej połowy XVII w.), ces. Fryderyka III (szkoły niemieckiej z XVI w.).

Szklane pułapy w salach wystawowych II-go p. wyposażono częściowo w zasłony celem chronienia rysunków i tkanin przed działaniem światła. Na schodach dano dodatkowe poręcze ze względu na bezpieczeństwo zwiedzających, na których obecna ilość sale muzealne nie były pierwotnie obliczone.

SZWEDZKI PROJEKT USTAWY O BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH. Szwedzki projekt ustawy bibliotecznej (wydane w 1912 r. przepisy okazały się widocznie niewystarczające) obejmuje 27 paragrafów bardzo szczegółowo regulujących sprawy otrzymywania subwencji przez różne typy bibliotek publicznych. Projekt, idąc za przykładem wzorów duńskich i fińskich, nie wprowadza przymusu zakładania bibliotek przez samorzady, lecz przewiduje tylko zasady udzielania subwencji państwowych tym placówkom pracy bibliotecznej, które otrzymują subwencje lokalne.

Subwencje te mogą być udzielane parafji (gminie kościelnej), gminie lub związkowi gmin jak również stowarzyszeniom oświatowym, w zarządzie których zasiada conajmniej jeden przedstawiciel samorządu komunalnego. Przytem w obrębie jednej i tej samej gminy subwencję może otrzymać tylko jedna biblioteka lub jeden kompleks bibliotek. W ten sposób prowadzi się wyraźnie politykę zmierzającą do tworzenia racjonalnej sieci bibliotek i zapobiega się rozstrzeleniu wysiłków w obrębie jednej miejscowości.

Państwo udziela również subwencje takiemu ogólnokrajowemu

zrzeszeniu bibliotek i kółek oświatowych,¹ które posiadają conajmniej 20 tysięcy członków i którego wydatki na cele biblioteczne w ostatnim roku sprawozdawczym wynoszą conajmniej 6 tysięcy koron.

Rozwój kółek oświatowych, zorganizowanych dla wspólnej pracy naukowej uzależniony jest od powstania i rozwoju bibliotek, ponieważ stanowią one podstawę działalności kółek.

Wymieniony przepis dowodzi jednocześnie, iż państwo popiera tylko te instytucje, które mają trwałe oparcie i zasilane są przez fundusze samorządowe czy społeczne. Subwencje państwowe mogą otrzymywać instytucje posiadające inny niepaństwowy zasiłek i wysokość subwencji regulowana jest wysokością zasiłków lokalnych.

Otóż jeśli zasiłek lokalny wynosi 401—600 kor. w ciągu roku, to zasiłek państwowy może wynosić 90% tego zasiłku, conajmniej jednak 400 kor.; jeśli zaś 601—800 kor. — to 80%, conajmniej jednak 540 kor.; przy 801—1500 kor. zasiłku lokalnego zapomoga wynosi 70% conajmniej 640 kor.; przy 1501—4000 kor. — 60%, conajmniej 1050 kor.; przy zasiłku ponad 4000 kor. subwencja państwowa wynosi 50%, a najwyżej 5.000 kor. Określenie minimum zasiłku państwowego ma tutaj swoje uzasadnienie, jednak progresywne zmniejszanie subwencji przy większych zasiłkach lokalnych nasuwa pewne wątpliwości. W ten sposób bowiem instytucje samorządowe i społeczne nie mają dostatecznego bodźca do podwyższania zasiłków na bibliotekę. Np. do zasiłku lokalnego 600 kor. subwencja może wynosić (90%) 540 kor., zaś od 700 kor. — 560 kor. co jest różnicą niewspółmiernie małą (20 kor.) w stosunku do podwyżki zasiłku lokalnego o 100 kor.

Inaczej sprawa ta jest rozwiązana w Danji i Finlandji, gdzie zasiłek państwowy może dochodzić do połowy stałych zapomóg miejscowych.

Forma udzielania subwencji jest dobrze pomyślana. Oto tam gdzie subsydjum państwowe nie przekracza 400 kor. zostaje one dostarczone w formie oprawnych książek wybranych z katalogów wydanych przez Główną Dyрекcję Szkolną; biblioteka, dla której subsydjum wynosi 400—2.000 kor. otrzymuje połowę subsydjum, conajmniej jednak 400 kor., w formie oprawnych książek, resztę zaś w gotówce; o ile subsydjum państwowe dochodzi do 2000 kor. lub przekracza tę sumę biblioteka otrzymuje cały zasiłek w gotówce. W ten sposób małe biblioteczki otrzymują zasiłek państwowy wyłącznie w książkach, większe — częściowo, duże zaś — mogą temi sumami dowolnie rozporządzać.

Warunkiem otrzymania subwencji jest spełnienie przez bibliotekę określonych, stawianych jej warunków. Biblioteka musi się poddać inspekcji Głównej Dyрекcji Szkolnej, która również udziela wskazówek

¹ Instytucjami temi są Związek Oświatowy Robotników i Zakon Międzynarodowy Dobrych Templarjuszy (WŁADYSŁAW WOLERT, *Demokracja i Kultura*, str. 329).

co do składu księgozbioru. Pozatem wstęp do biblioteki powinien być bezpłatny; jest to bardzo wyraźnie podkreślone w projekcie. Działalność większych jednostek bibliotecznych, wspomagających mniejsze, popierana jest za pomocą przepisu, iż biblioteka uznanej za centralną dla określonego terenu, przysługuje specjalny dodatek do subwencji w wysokości do 10 tysięcy kor.

Obowiązkiem biblioteki centralnej jest uzupełnianie działalności lokalnych bibliotek przez bezpłatne i bezpośrednie wypożyczanie książek, potrzebnych w celach naukowych, przez wysyłanie bibliotek wędrownych oraz przez pomoc instruktorską. Ażeby biblioteka mogła być uznana za centralną, wymagane jest by posiadała lokal czytelniany, zaopatrzone w uznaną przez głównego inspektora bibliotecznego bibliotekę podręczną, otwarty w czasie dla publiczności dogodnym we wszystkie dni powszednie zarówno przed jak i popołudniu. Pozatem księgozbiór powinien stać na zadawalającym poziomie pod względem rozmiarów i treści, wreszcie kierownik biblioteki oraz personel muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje.

Biblioteki wędrowne mogą być wysyłane również przez niektóre instytucje pośredniczące w ich wysyłaniu, lecz niebędące biblioteką centralną.

Godnym zaznaczenia jest przepis, iż kierownicy wszystkich bibliotek pracujących na terenie gminy, a otrzymujących subsydjum państwowe, winni conajmniej dwa razy do roku zbierać się w celu omówienia propozycji co do zakupu książek, druku wspólnego katalogu oraz innych spraw, w których współdziałanie byłoby pożądane.

Dziś jeszcze nie wiemy, czy projekt ustawy szwedzkiej został uchwalony przez parlament, gdyż miał dopiero niedawno wejść pod jego obrady. Być może, iż zostaną w nim poczynione pewne poprawki i zmiany.

Naogół projekt ustawy opracowany jest niedostatecznie jasno. Niema wyraźnie określonej instytucji naczelnej nadzorującej pracę bibliotek i rozdział subsydjów. Z tekstu dowiadujemy się, że jest to Główna Dyrekcja Szkolna, jednak nie wiemy czy jest tam specjalny dział tej pracy, jaka jest jego organizacja oraz skład. Nie wiemy również, jakie są kompetencje głównego inspektora bibliotecznego, o którym jest wzmianka w § 24 oraz w jaki sposób przeprowadzony jest nadzór nad siecią biblioteczną.

Pozatem w projekcie ustawy niema mowy o wykształceniu bibliotekarzy, oraz jakie są pod tym względem wymagania.

Omawiany projekt jest jeszcze jednym dowodem, iż ustawowe uregulowanie spraw bibliotecznych w jakiegokolwiek bądź formie jest koniecznością wysuwaną przez życie we wszystkich krajach o pewnej kulturze.

Jadwiga Filipkowska-Szemplińska

II. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

KURS BIBLIOTEKARSKI. Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich organizuje na zlecenie Ministerstwa W. R. i O. P. 6-tygodniowy Kurs Bibliotekarski w czasie od 9 kwietnia do 21 maja b. r. Kurs przeznaczony jest dla czynnych już pracowników bibliotek ogólnokształcących miejskich i wiejskich, referentów oświatowych przy wydziałach powiatowych i kuratorjach, oraz poważnych kandydatów do pracy w bibliotekach ogólnokształcących, którzy posiadają conajmniej 6-miesięczną całodzienną praktykę biblioteczną, oraz pewne wyrobienie w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej.

Minimum wykształcenia — w zakresie ukończonej szkoły średniej.

Program kursu obejmuje 80 godzin wykładów i 115 ćwiczeń praktycznych, repetycyj i zwiedzań. Uczestnicy kursu, którzy przesłuchają wszystkie wykłady i odrobiją ćwiczenia, otrzymają zaświadczenie z przesłuchania kursu.

Kurs jest bezpłatny. Liczba uczestników ograniczona do 30.

Dla umożliwienia pobytu w Warszawie kandydatom zamieszkującym, Ministerstwo W. R. i O. P. udziela stypendjów w wysokości 250 zł. na osobę. Liczba stypendjów ściśle ograniczona. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum mają kandydaci, delegowani przez samorządy terytorjalne, kuratorja i zrzeszenia oświatowe.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z dołączeniem kopii świadectw szkolnych oraz treściwego życiorysu, własnoręcznie napisanego, z zaznaczeniem rodzaju, miejsca i lat pracy bibliotekarskiej, należy składać najpóźniej do dnia 15 marca b. r. w lokalu **Poradni Bibliotecznej**. Ubiegający się o stypendja muszą załączać równocześnie specjalne podania. Poradnia będzie się starała ułatwić kandydatom z prowincji znalezienie pomieszczenia na czas trwania kursu. Życzenia w tej sprawie należy zaznaczyć w podaniu.

Do listów należy dołączać znaczek pocztowy na odpowiedź, która udzielona będzie w drugiej połowie marca b. r.

Osoby, przyjęte na kurs, otrzymają szczegółowy program.

Wszelkich informacji, dotyczących kursu, udziela tylko Poradnia Biblioteczna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9 do 11 rano.

Adres Poradni: Warszawa, ul. Nowogrodzka 21 m. 51. Tel. 840-93.

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła dnia 21 marca b. r. posiedzenie, na którym rozpatrywano następujące sprawy: 1) Postanowiono przesłać do *Przeglądu Bibliotecznego*¹ sprostowanie w związku z mylnie wydrukowaniem nazwiskiem jednego z referentów w sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia (*Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 392). 2) Zatwierdzono przedstawiony porządek obrad Ogólnego Zebrania Delegatów i ustalono termin najbliż-

¹ Zob. *Przegląd Biblioteczny*, V, 1931, str. 108.

szego zebrania Rady na dzień 25. IV. b. r. o godz. 18 (w przeddzień Dorocznego Ogólnego Zebrania Delegatów Kół). W związku z projektowaniem utworzeniem zrzeszenia pracowników bibliotek fundacyjnych i prywatnych zaproponowano, by odnośny projekt, ustalający formę organizacyjną i stosunek do Rady, wpłynął na najbliższe posiedzenie Rady. 3) W związku z otrzymaniem od Komitetu Zjazdowego w Wilnie zawiadomieniem o odroczeniu Zjazdu, postanowiono zawiadomić o tem przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego Ogólnosłowiańskiego Zjazdu Bibliotekarzy prof. Dolenskiego w Pradze. 4) Przyjęto do wiadomości komunikat prezydium o wzięciu udziału przez Radę w uroczystościach otwarcia bibliotek: Narodowej, Krasieńskich i Uniwersyteckiej, oraz wysłaniu gratulacyj Dyr. Muszkowskiemu z powodu odznaczenia go orderem szwedzkim i Dyr. Bernackiemu z powodu 25-lecia pracy bibliotekarskiej. 5) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności pp. referentów: Dra Ciechanowskiej (wysłano kilkanaście notatek do *Revue des bibliothèques*, wydrukowanych w rocz. 39 i 40), kustosa Dzikowskiego (zapoczątkowano stosunki z nowym organem *Bibliotekowiedzenie i bibliografija*), Dyr. Kotuli (uzyskano od *Zentralblatt f. Bibliothekswesen* roczny przydział 4 stron petitu na sprawy bibliotekarstwa polskiego), Dra Preisnera (wysłano artykuł do *Bibliofila*), Dyr. Wierczyńskiego (wysłano artykuły do pism: *Casopis ceskoslovenskych knihovniku* i *Slovenska knihoveda*). Ze szczególnem uznaniem przyjęto sprawozdanie Dra Ciechanowskiej, oraz zastosowaną przez referentkę metodę przesyłania krótkich a częstych i aktualnych notatek, informujących stale zagranicę o bieżących sprawach bibliotekarstwa polskiego. 6) Stwierdzając dotychczasowe niedostateczne wyniki rejestracji bibliotekarzy, postanowiono dalej prowadzić prace rejestracyjne, rozszerzając, zgodnie z wnioskiem Ogólnego Zebrania Delegatów, pierwotny zakres rejestracji na wszystkie osoby, zatrudnione w bibliotekarstwie polskim, bez względu na przynależność ich do Związku. 7) Wobec przewidywanego obniżenia zasiłku rządowego na wydawnictwo *Przeglądu Bibliotecznego* i konieczności oparcia bytu jedynego organu bibliotekarstwa polskiego na pewnych podstawach finansowych postanowiono: a) przedstawić na Ogólne Zebranie Delegatów Kół wnioski Rady, dążący drogą zmiany statutu do podniesienia składek członkowskich z 12 na 20 zł. rocznie, z tem, że nadwyżka byłaby obracana na wydawnictwo *Przeglądu*, b) wysłać w tej sprawie pismo do Zarządów Kół. 8) Postanowiono zwrócić uwagę Zarządom Kół, że w myśl § 5 nowego statutu obowiązane są rozróżniać członków zwyczajnych i nadzwyczajnych w stosunku do nowopryjmowanych osób. 9) Ponieważ składki Kół za rok 1930 na Radę, Federację i rejestrację zostały prawie całkowicie wpłacone, a częściowo zalega tylko Koło Lwowskie za lata ubiegłe, postanowiono wezwać Koło Lwowskie do niezwłocznego uregulowania wszystkich należności.

Zkolei przyjęto komunikat delegata do Międzynarodowej Fede-

racji Związków Bibliotekarskich: a) zapoznano się z przedstawionymi przez Dyr. Muszkowskiego dwiema publikacjami Federacji. Wobec wysokiej ceny wydawnictwa *Actes du Comite* (5 fr. szw. za zeszyt) postanowiono zwrócić się za pośrednictwem delegata do Federacji o możliwe obniżenie kosztów wydawnictwa, a tem samem i jego ceny księgarskiej i przyznanie dla zrzeszonych związków pewnej liczby bezpłatnych egzemplarzy w stosunku proporcjonalnym do liczebności poszczególnych związków, b) wobec możliwości nabycia słownika skrótów po cenie bardzo niskiej w razie zakupu większej liczby egzemplarzy, postanowiono zwrócić się do Koła Warszawskiego, jako najsilniejszego finansowo, z propozycją nabycia 100 egz. dla rozsprzedaży wśród członków Z. B. P., c) w związku z uroczystością wręczenia dyplomu członkostwa honorowego Dyr. Coljinowi, postanowiono wyrazić podziękowanie Kołu Warszawskiemu za pokrycie związanych z tem kosztów, a Kołu Krakowskiemu za zajęcie się artystycznym wykonaniem dyplomu, d) przyjęto z żywym zadowoleniem wiadomość o powołaniu Dyr. Muszkowskiego do Komitetu Ekspertów Bibliotekarskich przy Komitecie Współpracy Umysłowej (złożonego z 8 przedstawicieli wybieranych personalnie), e) przyjęto do zatwierdzającej wiadomości kroki Dyr. Muszkowskiego, poczynione wobec redakcji wydawnictwa *Le droit d'auteur*, a wywołane ogłoszeniem nieścisłych danych o polskim ruchu wydawniczym.

Wkońcu przyjęto do wiadomości komunikaty przewodniczących Komisji prawniczej i opiniodawczej: 1) Z powodu ustąpienia p. Soleckiego i absorbujących zajęć Dyr. Rygla, Komisja prawnicza, mimo wpłynięcia referatu Dyr. Łysakowskiego o dodatku naukowym, nie odbyła w ubiegłym okresie żadnego posiedzenia. 2) W zastępstwie przewodniczącego Komisji opiniodawczej p. W. Dąbrowska wyjaśniła, że komunikatu, obejmującego opinie wydawnicze Rady Z. B. P. (zob. *Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 393) nie rozesłano do czasopism według listy, przedstawionej przez przewodniczącego Komisji, jako zawierającej przeważnie adresy organów instytucji społeczno-oświatowych. Zwłoka spowodowana została celowo tem, że wymienione w komunikacie publikacje w słabym stopniu odpowiadały zainteresowaniom tych właśnie instytucji, wobec czego było wskazane umieszczenie w drugim komunikacie pewnej liczby publikacji o charakterze, uwzględniającym zainteresowania i potrzeby instytucji społeczno-oświatowych i bibliotek ogólnokształcących i łączne rozesłanie obydwóch komunikatów. W związku z tem wyjaśnieniem Rada wyraziła życzenie, by Komisja w możliwie szybkim czasie przygotowała odpowiedni materiał i przedstawiła go Radzie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

III. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

KOMUNIKAT KOMITETU ORGANIZACYJNEGO III-GO ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH I V-GO ZJAZDU BIBLIJOFILÓW POLSKICH W WILNIE. Uczestnicy Zjazdu bibliotekarsko-bibliofilskiego w Poznaniu w r. 1929 zostali zaproszeni na następny Zjazd w roku 1931 do Wilna. W dążeniu do realizacji tej myśli utworzyły Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Biblijofilów Polskich w Wilnie wspólny Zjazdowy Komitet Organizacyjny, naznaczyły termin Zjazdów na maj 1931 r. i wcześniej podjęły prace przygotowawcze, które są w pełnym toku.

Nieprzewidzianie natrafił jednak Komitet Zjazdowy na niepokonalne trudności finansowe. Prośby o subwencje na urządzenie Zjazdów, a w szczególności na wydawnictwa zjazdowe, nie są dotychczas — wobec ogólnego kryzysu ekonomicznego — dodatnio załatwione, a nawet niema podstaw do oczekiwania wystarczającego zasiłku we właściwym czasie. Ponadto niektóre środowiska bibliotekarsko-bibliofilskie w Polsce wyraziły przekonanie, że ciężkie położenie finansowe niewielu tylko członkom pozwoli na uczestnictwo w Zjazdach wileńskich 1931 roku.

Wobec finansowej niemożności dostrojenia Zjazdów wileńskich, zamykających pierwszą kolejkę miast uniwersyteckich, do dotychczasowych wzorów i pod groźą niedopisania liczby uczestników — postanowił Komitet odroczyć III Zjazd Bibliotekarzy Polskich i V Zjazd Biblijofilów w Wilnie do wiosny roku 1932, oby już ekonomicznie pomyślniejszego. W tym roku ma się też odbyć w Wilnie uroczystość 25-lecia Towarzystwa Przyjaciół Nauk i otwarcie Biblioteki im. Wróblewskich, co się przyczyni do uświetnienia zjazdu bibliotekarzy i biblijofilów i zaoszczędzi niejednemu z nich kosztów dwukrotnego wyjazdu do Wilna.

Komunikując o tem — uprasza Komitet polskie Zrzeszenia bibliotekarskie i bibliofilskie o uznanie motywów odroczenia i dziękuje usilnie tym wszystkim, którzy przyrzekli już swą czynną pomoc w Zjazdach, prosząc o zachowanie jej na rok przyszły. Komitet Zjazdowy funguje w dalszym ciągu i nie ustaje w staraniach o stworzenie najlepszych warunków urządzenia Zjazdów wileńskich w 1932 r.

Z WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Dnia 26 lutego 1931 r. odbyło się uroczyste zebranie członków Wileńskiego Koła Bibliotekarzy Polskich na cześć ustępującego z Zarządu P. Waclawa Wejtki. W pracach Koła i Zarządu brał P. Wejtko żywy udział, piastując bez przerwy od zarania Koła, t. j. od r. 1923 stanowisko skarbnika, które przekazał obecnie siłom młodszym. A jak P. Wejtko spełniał żmudne czynności, o tem świadczą dokumentalnie coroczne wnioski Komisji Rewizyjnej o najwyższe dlań uznanie za wzorową działalność. Pracą też swoją zyskał sobie

u członków Koła ogólną cześć i sympatię; uroczyste zebranie Koła było uczuć tych szczerą i serdeczną manifestacją. Po przemówieniu przewodniczącego, który w gorących słowach przedstawił zasługi P. Wejtki dla Wileńskiego Koła i prosił go o dalszą obecność w Kole, rozdano uczestnikom zebrania ulotkę, wydaną dla uczczenia P. Wejtki z jego podobizną. Portret kreskowy wykonał i całość skomponował graficznie G. Achrem-Achremowicz. Ulotka ta wyszła w 150 egz. na papierze ręcznym jako trzecia ulotka Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, które w ten sposób nawiązało do swych dawnych zamiarów (zob. *Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 192). Aby umożliwić kompletowanie wileńskich ulotek, Koło Wileńskie przeznaczyło niewielką ilość egzemplarzy trzeciej ulotki do rozpowszechnienia w cenie po 1 zł. Jest również jeszcze do nabycia druga ulotka: *Karol Estreicher* po cenie 50 gr.

OPINJE BIBLIOGRAFICZNE RADY ZWIĄZKU BIBL. POL. Komunikat Nr. 2.

VRTEL-WIERCZYŃSKI STEFAN: *Bibliografja, jej istota, przedmiot i początki*. Lwów, 1923. 8. Str. 2 nlb., 141, nlb. 1. (*Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie*. Dział I. Tom 2. Zeszyt 1). Cena 6 zł.

Dzieło to zawiera dwie główne części. Pierwsza (do str. 74) jest teorią bibliografji. Wyznacza jej przedmiot i stanowisko wobec innych nauk. Rozpatruje w historycznym toku poglądy uczonych na bibliografję, uwzględniając we właściwej mierze uczonych polskich. Ustala wreszcie terminologję. Część druga daje zaniedbywany w dotychczasowej literaturze zarys historyczny praktyki bibliograficznej w epoce rękopisów, w starożytności i średniowieczu i zatrzymuje się u progu bardziej już opracowanej bibliografji nowożytnej, rozpoczynającej się z chwilą wynalezienia i rozpowszechnienia druku. Książka St. Vrtel-Wierczyńskiego jest w swej części pierwszej jedyną w naszym piśmiennictwie nowoczesną teorią bibliografji. Wydział Bibliotek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zalecił ją na wniosek Rady Związku Bibliotekarzy Polskich (*Przegląd Biblioteczny*, IV, 490) jako podręcznik dla kandydatów do państwowego egzaminu bibliotekarskiego I i II kategorii. Omawiane dzieło należy przeto nieodzownie do zbiorów podręcznych każdej biblioteki naukowej typu wyższego i średniego.

DĄBROWSKA WANDA: *Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie bibliotek publicznych*. Warszawa, 1929. Wydawnictwo Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. 8. Str. 94, nlb. 1, 4. Cena 4 zł.

Jednym z najważniejszych zagadnień bibliotekarstwa polskiego w najbliższej przyszłości jest ustawowa organizacja bibliotek publicznych ogólnokształcących. Zagadnienie to omawia wszechstronnie książka W. Dąbrowskiej. Ustala najpierw główne wytyczne ustawodawstwa w tym zakresie, następnie daje historyczny obraz prac dokonanych w innych państwach, poczem rozpatruje stosunki w Polsce.

Niezmiernie ważną częścią książki są zebrane po raz pierwszy teksty zagranicznych ustaw o bibliotekach publicznych i rozporządzeń wykonawczych do tych ustaw. Pracę zamyka biblijografia przedmiotu. Zasadnicza książka W. Dąbrowskiej powinna być znana każdemu bibliotekarzowi biblioteki publicznej, daje mu bowiem jedyny w naszej literaturze pogląd na podstawy prawidłowej organizacji publicznych bibliotek ogólnokształcących i na zadania ich pracy. Nawet niezainteresowany bezpośrednio bibliotekarz naukowy powinien poznać z tej dziedziny przynajmniej tę jedną książkę. Wreszcie prawne ujęcie zagadnienia posiada duże znaczenie dla wszystkich, którzy mają decydować o istnieniu bibliotek gminnych i rozbudowy ogólnokrajowej sieci bibliotecznej w Polsce. Rada Związku Bibliotekarzy Polskich zaleca przeto książkę W. Dąbrowskiej zarówno ogólnokształcącym, jak i naukowym bibliotekom i bibliotekarzom.

FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA J.: *Organizacja bibliotek szkolnych*. Z przedmową H. Radlińskiej. Warszawa, Pol. Tow. Wyd. Książek, 1930. Cm. 19,5×14. Str. 8 nlb., 115, 1 nlb. Ilustracje. Cena 5 zł.

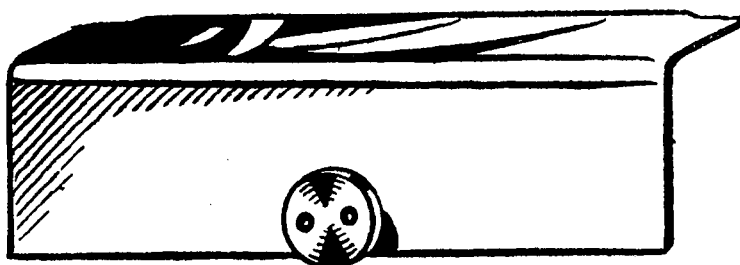
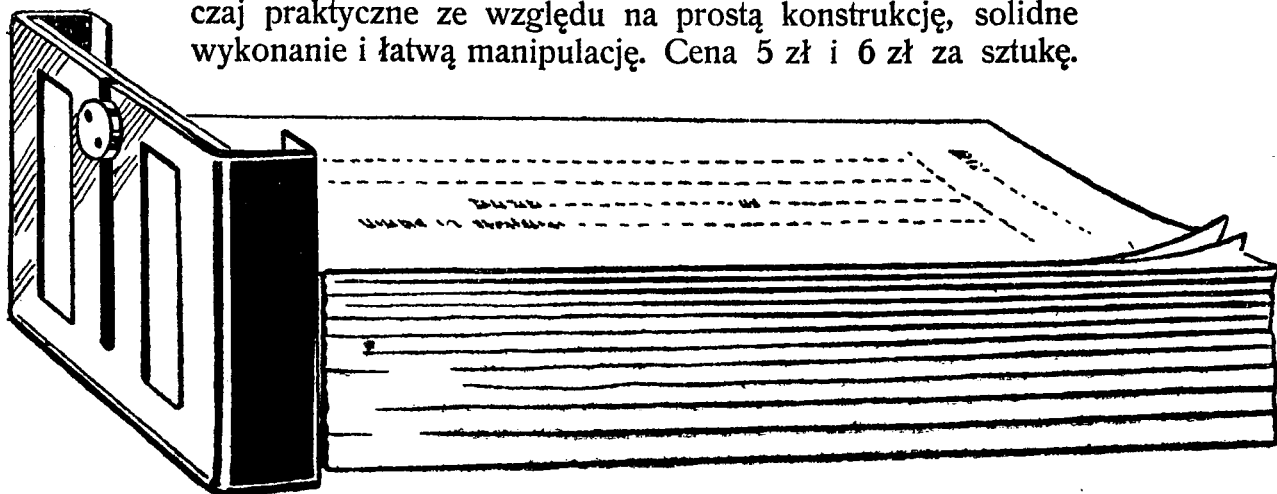
Książka składa się z 2 głównych części; I część porusza zagadnienia ogólne: rolę biblioteki w wychowaniu młodzieży, stosunek biblioteki szkolnej do biblioteki publicznej dla dzieci, typy bibliotek szkolnych, charakter oraz warunki pracy bibliotekarza-wychowawcy; II część omawia wyczerpująco zagadnienia techniki bibliotecznej, dobór i zakup książek, inwentaryzację, oprawę i konserwację, katalogowanie i klasyfikację, ustawianie na półkach, lokal i urządzenia biblioteczne, wypożyczanie książek, statystykę biblioteczną; III dodatkowa część zawiera biblijografię przedmiotu. Książkę cechuje planowy układ, wszechstronność poruszanych zagadnień w danym zakresie, oraz jasne, praktyczne i przystępne ujęcie. Liczne zaś ilustracje dopomagają skutecznie do zorientowania się w temacie nawet laikowi. Książka Filipkowskiej-Szemplińskiej winna znaleźć jak najszersze zastosowanie w bibliotekach szkolnych, przede wszystkim zaś w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży. Wobec braku popularnego podręcznika bibliotekarskiego, może ona oddać duże usługi i w bibliotekach ogólnokształcących różnego typu.

SPROSTOWANIE. Rada Z. B. P., na podstawie uchwały z dnia 21 marca b. r., nadesłała Redakcji następujące sprostowanie protokołu posiedzenia z dnia 20 września 1930 r. (*Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 392): Pkt. 10 zamiast «przyjęto referat i wnioski Dyr. Łodyńskiego», ustęp ten powinien brzmieć: «przyjęto referat i wnioski Dyr. Łysakowskiego».

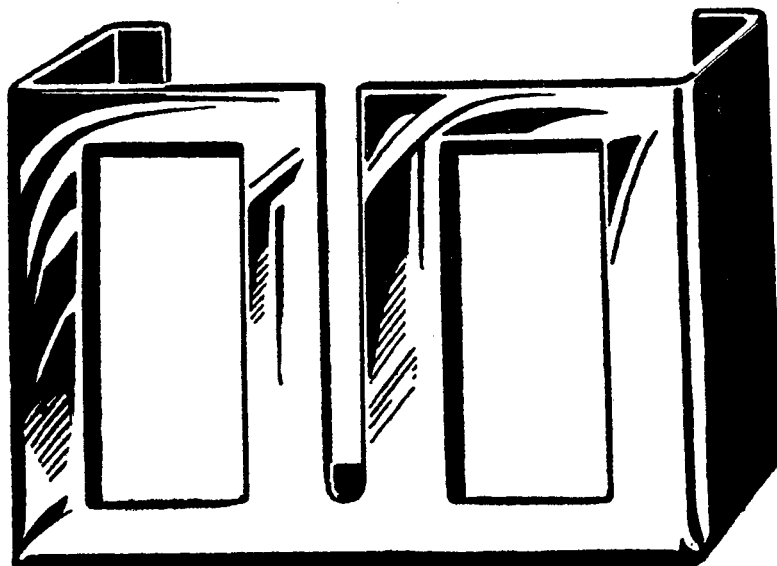
JÓZEF CHODOWIEC, WARSZAWA, ZŁOTA 8

DOSTAWCA BIBLIOTEKI KRASIŃSKICH, CENTR. BIBLIOTEKI
WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI SEJMU, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W WARSZAWIE, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁODZI I WIELU
INNYCH BIBLIOTEK W POLSCE I ZAGRANICĄ

Poleca klamry własnego systemu (Pat. Nr. 1147), nadzwyczaj praktyczne ze względu na prostą konstrukcję, solidne wykonanie i łatwą manipulację. Cena 5 zł i 6 zł za sztukę.



KLAMRA I ZASUWKA



WIELKOŚĆ NATURALNA

JEDYNA W POLSCE WYTWÓRNIA KLAMER
DO BIBLIOTECZNYCH KATALOGÓW KARTKOWYCH

MECHANICZNA FABRYKA PUDEŁEK

„KARTON“

WARSZAWA WOLSKA 75 — TEL. 649-35

DOSTAWCA

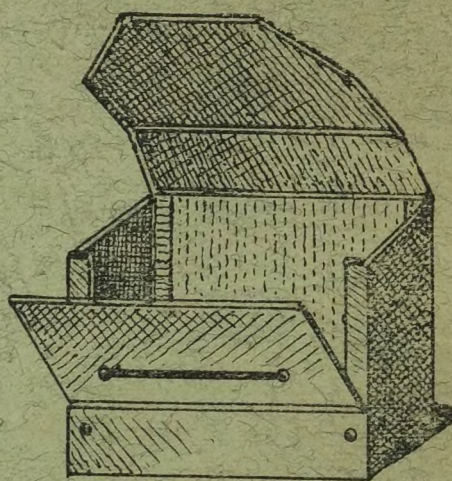
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ, BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU, BIBL. UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE, BIBL. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE I INNYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

P O L E C A

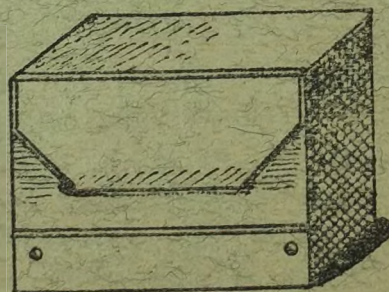
SPECJALNE PUDEŁKA NA BROSZURY I ULOTKI DLA UŻYTKU BIBLIOTEK. WYKONANE Z BRONZOWEJ PRASOWANEJ TEKSTURY SĄ PRAKTYCZNE, TRWAŁE I NADAJĄ SIĘ DO CZĘSTEGO UŻYTKU.

WYMIARY I CENY PUDEŁEK
SĄ NASTĘPUJĄCE:

	Dł.	Szer.	Wys.	po zł. za sztukę
N 1	21	X 9	X 15	0.80
N 2	26	X 10	X 20	0.95
N 3	35	X 11	X 25	1.30
N 4	40	X 5	X 26	1.45
N 5	40	X 12	X 26	1.60



ZŁOŻONE



ZAMKNIĘTE

MOŻEMY RÓWNIEŻ WYKONAĆ PUDEŁKA W KAŻDYCH WYMAGANYCH WIELKOŚCIACH I ILOŚCIACH.